Dziś 16 stronic, 50 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

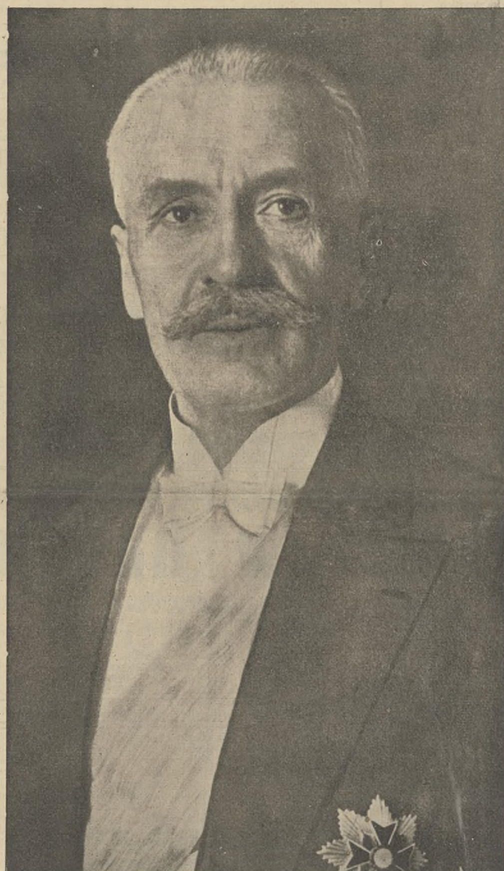
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 65 Cena 20 gr. Rok II.

Dnia 10 listopada 1937.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. - Tel 210-86



Profesor Ignacy Mościcki
Prezydent Rzeczypospolitej.



Edward Śmigły Rydz
Marszałek Polski.

Święto Niepodległości.



Lat dziewiętnaście mija od tej chwili,
(Był dzień tak samo jesienny i szary)
Gdyśmy jak Łazarz po śmierci odżyli
I odzyskali moc straconej wiary;
To z Magdeburga Piłsudski powrócił
I naród pęta niewoli z rąk zrzucił.

Po dziewiętnasty raz ten dzień jesieni
Święcimy jako święto narodowe
I duchem Wodza naszego złączeni
Przed dziełem Jego pochylamy głowę,
Ślubując w sercu, że spuścizny Jego
Ci co zostali na wieki ustrzegą.

Aby dopełnić tego ślubowania
Jedna jest dla nas droga nieomylna
Zgody, jedności, pracy i wytrwania,
Ażeby Polska stała się tak silna,
Jak w Belwederu ciszy tajemniczej
Marzył jej Zbawca i jej Budowniczy.

Henryk ZBIERZCHOWSKI.



MŁODZI - W WIERNEJ SŁUŻBIE DLA PAŃSTWA.

Na żałobnym szlaku krakowskim, który warkotem werbla przewinął się przez całą Polskę **od bramy belwederskiej aż po sklepione stropy Wieży Srebrnych Dzwonów, u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej i w tysiącach urn z ziemią, zwiezionych ze wszystkich stron świata na kopiec sowiniecki** — zamknięte ongiś zostało jedno, wielkie i miłujące, ściśnięte bólem i zawsze **wierne serce Polski i jej ludu.**

Kiedy deszcz dzwoniący w szyby zapowiadał pełną swoistej melancholii, staropolską jesień — czekali młodzi, tak jeszcze niedawno, **na dzień 11-go listopada.** Czekali z niepokojem. Zagubieni w tłumie widzów, którzy zjeżdżali z całej Polski, żywili podświadomą nadzieję, że na moment przed rozpoczęciem defilady nadjedzie witany hymnem narodowym **siwy Wódz w maciejówce.** Kompania honorowa sprezentuje broń, przez trybuny przeleci szmer, ażeby wybuchnąć w okrzyku zapamiętałej radości — niech żyje!

I czasem... tak było naprawdę. Przy pomniku Poniatowskiego, na trybunie z Białym Orłem — stał **Józef Piłsudski, przepasany Wielką Wstęgą orderu Virtuti Militari.** Szary jego mundur dziwnie odbijał od kapiących złotem mundurów zagranicznych attachés, otaczających trybunę. Głos fanfar zapowiadał defiladę. **Przed trybuną z Białym Orłem chyliły się sztandary zasłużonych w bojach pułków, dudniły armaty, tętniła kawaleria. Wódz salutował swoje wojsko.**

Dziś, kiedy przed pomnikiem Poniatowskiego w Warszawie **już nigdy więcej nie stanie Józef Piłsudski** — wspomnienie parad wojskowych, w których On brał udział **urosło w sercach młodych do wartości najświętszych,** które się chowa w pamięci przez całe życie.

Za wierzejami grobów wawelskich **zamknięta została jedna karta dziejów Polski,** karta uświęcona największymi ofiarami i wysiłkiem, karta największych poświęceń i bohaterstwa. Dzień 12-go maja złożył **na barki wszystkich obywateli Rzeczypospolitej ogromny ciężar odpowiedzialności,** aby kryształowej trumny Wodza nie skazić swarami i niezgodą, ciężar odpowiedzinalności — **za zgodne, pracowite wykuwanie każdego dnia.**

Do wykonania owego obowiązku powołani są w pierwszym rzędzie **MŁODZI.** Nowa karta dziejów Rzeczypospolitej, zapisanie której do ich zadań należy, będzie nie tylko tablicą synchronistyczną zdarzeń: będzie przede wszystkim **rachunkiem sumienia za lata nowych wysiłków,** za to, czy krwią okupioną spuścizna **Józefa Piłsudskiego** w niczym nieuszczuplona została.

Trudne to są zadania i nielada pracy wymagają. **Strata Kierownika i Nauczyciela,** strata nieodżałowana, złożyła całą odpowiedzialność za **losy Państwa na barki ludzi, którzy z Nim najbliżej współpracowali.** Odpowiedzialność ta przejęta zostanie **przez młodych.** Od ich dobrej, zgodnej woli, od umiłowania idei Wskrzesiciela Polski zależy, czy przejmą wszystko to, **co najlepszego Wódz w sercach swoich żołnierzy zostawił, czy też zboczą z ubitych gościńców.**

Józef Piłsudski nigdy nie odbierze już defilady. **Dzisiejsze młode pokolenie,** które widziało Go najwyżej na jednej z owych niezapomnianych uroczystości — nie tylko staje przed obowiązkiem dalszej pracy dla Państwa: **Zaszczytny obowiązek budzenia miłości do Cieniów Józefa Piłsudskiego w sercach przyszłych pokoleń także na młodych spocznie.** A jest to obowiązek nie tylko na przesłaniach uczuciowych oparty, jak długo bowiem Józef Piłsudski będzie w sercach młodych żył, tak długo **nie pozwolą oni Polski z serc swoich wydrzeć.**

Płaczący deszczem listopad niech echem dzwonów kościelnych, które w dniu Święta Niepodległości rozdzwonią się nad całą Polską, zaniesie do grobów wawelskich jedno wielkie, najszczersze ślubowanie: **WIERNEJ SŁUŻBY MŁODYCH DLA PAŃSTWA.**



Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Ochrona pamiątek legionowych na przełęczy Pantyrskiej oraz Wielkich i Małych Rogodzach.

Komisja złożona z delegatów Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie i Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie zbadała tereny na Przełęczy Pantyrskiej oraz Wielkich i Małych Rogodzach, na których pozostają **pamiątki z czasów walk legionowych** w formie okopów, schronów, ziemianek i t. p.

Komisja postanowiła uznać wspomniane tereny za zabytkowe na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 6. marca 1928 o opiece nad zabytkami oraz postanowiła roztoczyć opiekę nad ich otoczeniem. W tym celu Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie postanowiła wydzielić poszczególne partie lasów, otaczające powyż wymienione tereny, z pod normalnej gospodarki lasowej.

Nowy warsztat pracy dla 100.000 ludzi.

Chłopi w handlu.

Drobny rolnik cierpi często głód i nędzę na małym skrawku gruntu, nie myśląc zupełnie o tym, że można poprawić swój byt przez zajęcie się po ukończonych robotach polnych pracą w innym zawodzie, dającą większy dochód. Dotychczas drobny rolnik cierpiał w olbrzymiej większości wypadków czarną nędzę i bezradnie **zarabiał po kilka złotych na tydzień przy robotach dorywczych,** a nie mógł wpaść na myśl, że przecież jest w Polsce bardzo dużo pracy, tylko trzeba umieć wziąć się za nią energicznie i zakasawszy rękawy, zarabiać. **W żadnym zawodzie nie ma chyba tak wielkich możliwości zarobkowych, ile w handlu.**

Drobni rolnicy, całą siłą wgryzieni zębami w lichy zagon nieżyznego gruntu, poza którym świata bożego nie widzieli, **nie zastanawiali się zupełnie nad możliwościami zarobienia pieniędzy z pracy w handlu, w którym mamy najwięcej wolnego miejsca, gdyż może on dać jeszcze śmiało pracę dla niemal stu tysięcy ojców rodzin.** Ponieważ rodzina drobnego rolnika składa się przeciętnie z pięciu osób, **więc z pracy w handlu może jeść chleb jeszcze pół miliona ludzi.** Jest to — jak na nasze stosunki — ilość naprawdę ogromna. Jeżeli ciężar utrzymania pięciuset tysięcy ludzi **przerzucimy z rolnictwa na handel,** to tym samym bardzo **poważnie zbliżymy się do szczęśliwego rozwiązania sprawy przeludnienia wsi, co z punktu widzenia życia gospodarczego Państwa jest niesłychanie ważnym zagadnieniem.**

Pomyślmy tylko: pół miliona ludzi, którzy dotychczas żyli w nędzy bo zbyt mała ilość ziemi nie była w stanie ich utrzymać, **zaczyna żyć co raz lepiej i może wreszcie pozwolić sobie na kupno ludzkiej strawy i odzieży.**

W Polsce jest **dużo pracy dla ludzi,** którzy potrafią umiejętnie zająć się handlem. Do rozpoczęcia handlu wystarczy zaledwie kilkadziesiąt, a nawet kilkanaście złotych oraz **dużo przedsiębiorczości, energii, chęci do pracy i wytrwałości.**



TAM, GDZIE ŻYŁ I PRACOWAŁ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

W okresie najintensywniejszych prac Marszałek Piłsudski rozstrzygał losy wojska i sprawy obrony Państwa w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Nie znał godzin swej pracy, na spoczynek szedł zwykle o świcie. W głównej sali konferencyjnej ustawiono łóżko i w ten sposób mógł Marszałek Piłsudski przynajmniej parę godzin odpocząć bez potrzeby powrotu nocą do Belwederu. Na kilkanaście dni przed skonem kazał się przenieść Marszałek do Belwederu, a oba pokoje z poczekalnią, które służyły Mu za życia jako warsztat pracy i miejsce skąpego wypoczynku, pozostały do dziś nietknięte. Obok zamieszczone zdjęcie przedstawia gabinet pracy Marszałka Piłsudskiego w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Z prawej strony widoczny róg stołu plastycznego z wielką mapą Wilna. W głębi biurko, a obok pieca aparat, wytwarzający górskie powietrze. Na okrągłym stoliku koło kanapy kindżał Ajnosów, przywieziony z Syberii.

PROGRAM PRACY CZYTELŃ T. S. L. W SAMBORSKIM.

W Samborze odbył się zjazd prezesów i sekretarzy czytelń T. S. L. celem omówienia programu pracy na sezon zimowy. Na zjazd przybyli przedstawiciele z 32 czytelń powiatu samborskiego. Na zjeździe przemawiali: prezes Koła T. S. L. w Samborze p. **Glodt, ks. kanonik Raniżewski, instruktor Wnuk oraz inspektor O. T. R. Mazaraki.**

Przez oświatę żołnierza

do potęgi Rzeczypospolitej.

Na wiosnę każdego roku kilkaset tysięcy młodych ludzi z całej Polski idzie do wojska. Chłopcy ci, przybyli z dalekich wiosek, z zacofanych miasteczek, przedstawiają braki w zakresie oświaty i kultury. Duża część z nich **— to analfabeci, którzy nigdy w życiu nie zetknęli się ze szkołą, ani książką.** Większość — napół piśmienni — nie mający pojęcia o życiu kulturalnym, o nauce, o zdobyczach wiedzy i choćby o jakiej takiej ogładzie.

Wojsko — oddział macierzysty — jest pierwszym ich występem na szerszej arenie życiowej, jest pierwszym zetknięciem się z tym światem, który nosi w sobie cechy szerokości i powszechności — jakich nie było we wiosce rodzimej, ani w małym miasteczku.

Wojsko zajęte swoją jedyną funkcją — szkoleniem wojskowym — nie ma możności załatania wielorakich niedomagań swoich wychowanków w zakresie duchowym, czy umysłowym. Jest twardą szkołą życia — szkołą sposobiącą do walki — i nie ma możności zastąpienia domu rodzinnego. Wówczas występuje **Polski Biały Krzyż.** Zbudowany przez społeczeństwo, a poparty przez wojsko **przychodzi do żołnierza z elementarzem i z tym ciepłem, które ma dom rodzinny zastąpić.**

Cierpliwie i nieustannie czuwa nad rozwojem żołnierza moralnym i umysłowym. Wziąwszy za zasadę, że **„Uświadomiony żołnierz jest najlepszym obrońcą granic", że „Przez oświatę i kulturę żołnierza idzie się do potęgi Państwa"** — pełni cicho i skromnie wielką pracę oświecania i uspołeczniania naszego żołnierza.

Zarząd Główny PBK złożył niedawno sprawozdanie na walnym zjeździe z okazji 19-lecia pracy na polu szerzenia oświaty i kultury w Armii. Około 1000 osób z odpowiednim wykształceniem, wyszkolonych na specjalnych kursach, **prowadzi świetlice dla żołnierzy.** W świetlicach tych oprócz nauczania, żołnierze spędzają czas wolny od służby na godziwych rozrywkach. Odbywają się tam również pogadanki na tematy ze wszystkich dziedzin życia. PBK urządza amatorskie przedstawienia dla żołnierzy. Każdy żołnierz otrzymuje w bibliotekach PBK odpowiednie książki, gazety itp.

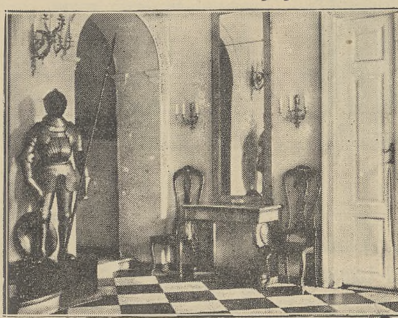
Na terenie całego państwa PBK prowadzi **805 zespołów** początkowych (klas). **24 zespoły szkół powszechnych, 105 kursów specjalnych** (ogrodnicze, rolnicze, pszczelarskie itp.) **457 świetlic, 593 bibliotek.** W bieżącym roku PBK urządził **643 wycieczki dla żołnierzy.** Obecnie PBK prowadzi również świetlice dla poborowych. Ilość tych świetlic wynosi już 155. Działalność PBK w dziedzinie oświaty i kultury dla żołnierza jest **wszechstronna i wieloraka.**

Marszałek Śmigły - Rydz na otwarciu walnego zjazdu PBK powiedział:

„...przybyłem, aby złożyć podziękowanie wam, jako przedstawicielom Białego Krzyża, za tę pracę, którą dajecie dla wojska, a którą niejednokrotnie starałem się jak najdobitniej, w sposób odpowiadający mojemu głębokiemu przekonaniu ocenić"... i dalej... „ale napewno, obok serca pracą waszą kieruje jeszcze rozum, myśl jasna, zdająca sobie sprawę z tego, że **wojsko jest najdobitniejszym wykładnikiem naszej racji stanu, najsilniejszym i najpewniejszym gwarantem przyszłości i rozwoju naszego Państwa..."**

Otoczenie naszego żołnierza jak największą opieką w ramach Polskiego Białego Krzyża jest obowiązkiem wszystkich prawych obywateli Polski.

Belweder – Przybytek Narodowy.



Ustawą z dnia 4. stycznia 1936 Belweder, siedziba, miejsce pracy i skonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, został uznany za Przybytek Narodowy. Według ustawy zostało stworzone Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, którego zadaniem jest gromadzenie i przechowywanie pamiątek, związanych z osobą Józefa Piłsudskiego. Obecnie w czterdziestu paru salach jest zgromadzonych cztery i pół tysiąca pamiątek. Obok zamieszczone zdjęcie przedstawia hall w tym Muzeum Belwederskim.



Wnętrze Belwederu, mieszczącego Muzeum, urządzone jest dziś tak, że stanowi po wszystkie czasy obraz życia i dzieła Marszałka Józefa Piłsudskiego. Rzędy pokojów stają się źwierciadłem lat wypełnionych Jego trudem olbrzymim. Każda część gmachu Belwederskiego, to etap Jego i Polski historii. Obok zamieszczone zdjęcie przedstawia salon reprezentacyjny w Belwederze.

Kongres zjednoczenia

Polskich Związków Zawodowych.

W Warszawie odbył się pierwszy kongres **Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych,** na który przybyło około **tysiąc delegatów** z całego kraju. Podczas obrad omówiono wszystkie najważniejsze sprawy, dotyczące organizacyjnych stron życia robotniczego, oraz życia Związków Zawodowych. Poseł **Tomaszkiewicz** w referacie programowym przedstawił zebranym sytuację istniejącą na terenie ruchu zawodowego, **sytuację wymagającą zjednoczenia wszystkich wysiłków w celu wzmocnienia siły Polski przez wzmocnienie siły społeczeństwa.** W tym duchu uchwalona została **deklaracja ideowa Polskich Związków Zawodowych,** która stwierdza, że **polski ruch zawodowy wszystkimi swoimi siłami dążyć będzie do stworzenia Polski potężnej i sprawiedliwej.** Wybrana następnie Rada Naczelna Polskich Związków Zawodowych na swoim posiedzeniu uchwaliła **przystąpić natychmiast na wszystkich terenach do pracy jednoczenia robotników w Związki Zawodowe w odpowiednich gałęziach przemysłu.**

Dzieci szlachty zagrodowej

w gościnie u kołomyjskiego pułku piechoty.

W Kołomyi, w tamtejszym pułku piechoty, bawiła w gościnie grupa dzieci szlachty zagrodowej ze szkoły z Berezowa, którą kołomyjski pułk piechoty bardzo serdecznie się opiekuje. Dzieci szkolne mają w pułku krewnych i znajomych, odbywających służbę wojskową.

Należy dodać, że grono oficerów i podoficerów opodatkowało się dobrowolnie na rzecz szkoły berezowskiej. Za zebrane pieniądze zakupiono dziatwie książki i pomoce szkolne. Dzieci dopuszczono przed mikrofon rozgłośni pułkowej, przed którym wygłosiły deklamacje i śpiewały. Dzieci zwiedziły Kołomyję i złożyły podziękowanie pułk. dypl. Grabowskiemu za serdeczne przyjęcie i pomoc wojska w nauce.

Przystąpienie Młodzieży Ludowej

do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W Warszawie odbył się zjazd Związku Młodzieży Ludowej (t. z. Zielone koszule), który obradował pod przewodnictwem prezesa **Puziewicza** w obecności delegatów z całego kraju. Rezolucja powzięta na zjeździe stwierdza, że **celem ułatwienia przeprowadzenia prac konsolidacyjnych młodzieży wiejskiej, Związek Młodzieży Ludowej postanawia połączyć się ze Związkiem Młodzieży Polskiej.** Podczas obrad zjazdu zabierał głos p. Jerzy **Rutkowski,** zastępca kierownika Związku Młodej Polski, będącej organizacją młodzieży OZN.

UROCZYSTOŚĆ HARCERSKA W KOŁOMYI.

II. Drużyna Harcerska im. Stanisława Żółkiewskiego w Kołomyi obchodziła 26-tą rocznicę powstania. Na uroczystość tę przybyli: prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa sędzia p. **Hlawaty,** wiceprezes sądu p. **Karol Sobota,** dyrektor gimnazjum p. **Boroń.**



Żołnierze polscy maszerują...

Praca kulturalno-oświatowa na Kresach.

Apel okręgowego Związku Kół T. S. L. w Tarnopolu.

Związek Okręgowy Kół TSL. w Tarnopolu ogłosił następującą odezwę:

Stan pracy nad oświeceniem, uświadomieniem narodowym i zorganizowaniem ludu polskiego na wszystkich polach życia kulturalnego budzi uzasadnioną obawę o los naszej ziemi kresowej. Jesteśmy w każdej prawie dziedzinie wyprzedzani przez organizacje ruskie. Musimy szybko nadrobić zaniedbania i uzyskać przewagę, konieczną dla ugruntowania państwowości naszej na tych obszarach. I dlatego wielkie posłannictwo polskie na ziemiach południowo - wschodnich nakazuje mobilizację wszystkich zdolnych do oświatowej pracy społecznej.

Nie chcemy nikogo obarczać zbytnim ciężarem obowiązków, a tylko prosić o skromne świadczenia, nieprzechodzące możności osób, zajętych pracą zawodową. Zadowolimy się na okres całego roku choćby tylko dwoma wyjazdami na wieś z odczytami, lub zadaniami o charakterze organizacyjnym i kontrolnym.

Władze TSL. uczynią ze swej strony wszystko, by zgłaszającym się społecznikom ułatwić przygotowanie się do prelekcji i zadań organizacyjnych przez dostarczenie potrzebnych książek, broszur oraz wskazówek i by wyjeżdżający nie ponosili, poza cenną pracą i trudem, żadnych kosztów.

Przeświadczenie, że hasło powszechnego opodatkowania się oświatową pracą społeczną przyjęte będzie jako rozkaz sumienia narodowego, apelujemy do wszystkich, umiejących władać bronią oświatową o podpisanie deklaracyj i przesłanie ich Zarządowi właściwego Związku Powiatowego Kół TSL.

Żywimy nadzieją, że serca i umysły kresowych Polaków wytworzą atmosferę, która nikomu nie dozwoli przejść obojętnie obok okopów, gdzie mała garstka społeczników prowadzi zacięty bój w obronie kultury polskiej, ideałów narodowych i polskiej misji dziejowej na rubieżach Rzeczypospolitej.

Zarząd Związku Okręgowego:

Prezes: **dr Henryk Orliński,** wiceprezesi: **Władysław Opala, Władysław hr. Wolański,** sekretarze: **Bronisław Kamiński, mgr Józef Zwolański,** skarbnik: **Michał Greszczuk,** zastępca skarbnika: **Stanisław Niżnik.**

Członkowie: **Stanisław Błoński, Józef Czabanowski, inż. Jan Ciborowski, Władysław Fałęcki, Antoni Joch, Władysław Klimczak, inż. Alfred Majewski, wojewodzina Małgorzata Malicka, Władysław Niżnik, pułk. dypl. Gustaw Paszkiewicz, dr. Piotr Siekanowicz, Adam Stoffel, inż. Kazimierz Schweizer, Władysław Urbański, ks. dziekan Apolinary Wałęga, Kazimierz Wajda, poseł Stanisław Widacki, Jan Wisiecki.**

Prezesi Związków Powiatowych Kół T. S. L. na terenie województwa tarnopolskiego:

Borszczów: pułk. Marian Wojtowicz, **Brody:** Mikołaj Irzabek. **Brzeżany:** Antoni Szemelowski. **Buczacz:** dr Zdzisław Janicki. **Czortków:** Jan Inglot. **Kamionka Str.:** Franciszek Skurski. **Kopyczyńce:** Antoni Orłowski. **Podhajce:** poseł Witold Żyborski. **Przemyślany:** Franciszek Szatkowski. **Radziechów:** Stanisław Pełka. **Skałat:** Kazimierz Lorenz. **Tarnopol:** Stanisław Błoński. **Trembowla:** inż. Henryk Łęczycki. **Zaleszczyki:** Mieczysław Zawałkiewicz. **Zbaraż:** Franciszek Kanas. **Zborów:** Zdzisław Dżoga. **Złoczów:** Marian Żychiewicz.

Premier Składkowski

na pomoc zimową.

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski zawiadomił Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, iż niezależnie od składki, jaką będzie wpłacać ze swych poborów, według norm ustawowych dla urzędników państwowych, przeznacza na cele Pomocy Zimowej z funduszu dyspozycyjnego kwotę 10.000 złotych.

„Dzień Rezerwisty"

w Radziechowie.

W „Dniu Rezerwisty" stawiło się w Radziechowie 1.900 rezerwistów ze wszystkich osiedli powiatu, z samego zaś Radziechowa oddział składający się ze 165 ludzi. Przybyli rezerwiści zostali podzieleni na 17 oddziałów po 120 ludzi i tak uformowani udali się **pod komendą oficerów rezerwy** na nabożeństwo. Na dziedzińcu przed kościołem odebrał raport od komendanta powiat. Fed. P. Z. O. O. i ZR. mgr. Ciska, starosta powiatowy, odbyła się defilada zwartych oddziałów rezerwistów w sile 2.065 ludzi

Po defiladzie oddziały udały się na boisko sportowe, gdzie przemawiali kolejno do rezerwistów starosta, komendant P. W. jako przedstawiciel wojska, komendant ZR., mr. **Cisek wezwał rezerwistów do wstępowania w szeregi Związku i organizowania Kół ZR.**

Zamiejscowe oddziały rezerwistów otrzymały posiłek żołnierski przygotowany przez Koło ZR. w Radziechowie.

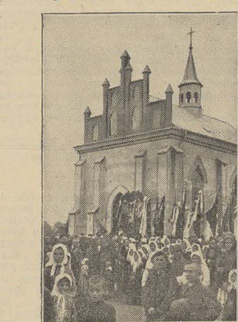
ZEBRANIE O. Z. N. W KOŁOMYI.

W Kołomyi odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Sekcji wiejskiej O. Z. N. Przewodniczył prezes dr **Pollo.** Na zebraniu był obecny przewodniczący Okręgu stanisławowskiego inż. Łysak.

NOWY ODDZIAŁ RUCHU DROGOWEGO W WOJEWÓDZTWIE LWOWSKIM.

Ministerstwo komunikacji w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych zarządziło zorganizowanie oddziałów ruchu drogowego w kilku województwach, a m. i. w województwie lwowskim. Celem tego rozporządzenia jest usprawnienie nadzoru nad ruchem kołowym, który zwłaszcza w ostatnich dwóch latach wzmógł się bardzo intensywnie. Kierownikami oddziałów ruchu drogowego będą urzędnicy obeznani specjalnie z ruchem samochodowym.

Nowy kościół pod Czortkowem.



Fragment z uroczystości poświęcenia nowego kościoła w Dżurynie pod Czortkowem. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Dziuban z Barysza.

Dom Ludowy i Szkoła w Zagórzu pod Lwowem.

W gromadzie Zagórze, gminy Sokolniki pod Lwowem odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia nowowybudowanej szkoły i Domu ludowego TSL. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik **Gieszczyński** z Wołkowa. W uroczystości wzięli udział i wygłosili okolicznościowe przemówienia m. i. wicestarosta powiatowy **dr Dembowski,** imieniem dowódcy korpusu generała Tokarzewskiego **kpt. Chendzyński,** podinspektor szkolny p. **Dulembowski.** Na uroczystość zjechali licznie również zaproszeni goście ze Lwowa i okolicy **dyr. Madejewscy** z Tołszczowa, **p. Zahaczewscy,** kierownicy szkół: pp. **Szymański, Johann, Czarniecki, dr Bętkowski i inni.** Uroczystość uświetniły udane deklamacje i śpiew chóralny miejscowej dziatwy szkolnej.

Zasługę w wybudowaniu szkoły należy przypisać miejscowej kierowniczce szkoły p. **Paulinie Mosiorowej** i Komitetowi budowy z p. **Antonim Karpińskim** na czele. Fundusze na budowę szkoły zebrano częściowo wśród mieszkańców gromady Zagórze, część zaś otrzymano z Tow. Popierania Budowy publ. szkół powszechnych. Dom ludowy powstał z inicjatywy miejscowej Czytelni TSL. z p. **Stanisławem Zaleskim** na czele, oraz dzięki finansowemu poparciu Zarządu Głównego TSL, a zwłaszcza **dyrektora dr Uhmy.**

W uroczystości, która wypadła bardzo okazale, wzięła tłumnie udział ludność miejscowa i z okolicznych gromad, z wójtem i sołtysem na czele, oraz Ochotnicza Straż Pożarna.

Pierwszy bilans prac OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO w Małopolsce wschodniej.

Ostatni zjazd kierowników oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego województwa lwowskiego oraz Okręgów stanisławowskiego i tarnopolskiego dał pierwszy generalny przegląd prac Obozu w Małopolsce wschodniej. Poza akcją o charakterze organizacyjnym jest to — jak wykazują sprawozdania — praca realna w różnych dziedzinach życia społecznego, polegająca bądź **na pobudzaniu i inicjatywie,** na samodzielnym przeprowadzaniu zamierzeń, bądź też na czynnym współdziałaniu i pomocy.

Mimo krótkiego okresu sprawozdawczego, owoce tych usiłowań są bardzo pomyślne. I tak w dziedzinie kulturalno - oświatowej **organizuje się ośrodek kulturalno - oświatowy we własnym domu na pomieszczenie polskich organizacyj w Bóbrce.**

W Mościskach zakłada się ochronkę dla sierót i tworzy kursy rzemieślnicze, na polskim przysiółku **Gnojnice** (oddział Jaworów) wspólnie z T. S. L. uruchamia się szkołę, pracuje się nad założeniem szkół dla osadników polskich w **Zawidowicach, Henrykówce i Kocowie** (pow. Gródek Jag.), urządza kolonie i półkolonie wakacyjne dla dzieci polskich w Borysławiu i tam także podejmuje budowę szkół powszechnych, współdziała się w założeniu spółdzielni „Księgarnia Nauczycielska" **w Żółkwi, w Dobromilu** projektuje się kurs kowalski dla polskich terminatorów, a ponadto dwumiesięczny kurs dla wykwalifikowanej służby żeńskiej.

Nie zaniedbuje się też spraw związanych z opieką religijną nad ludnością polską.

Rozwinięto szczególnie żywą akcję na polu gospodarczym. I tak kasy bezprocentowe, szczególnie dla rzemieślników polskich, **powstały w Mościskach, Lesku, Ustrzykach Dolnych i Łańcucie, organizuje się w Rawie Ruskiej, a w Sanoku powstać ma kasa samopomocowa kupiecka.**

W Bóbrce rozszerzono hurtownie soli i tytoniu, **w Dobromilu** zespół finansowo - gospodarczy urządza spółdzielczą hurtownię i sklep galanteryjny, **w Turce n. Stryjem** założono Pow. Składnicę Kółek Rolniczych, **w Radziechowie** Polską Hurtownię Spółdzielczą, **w Stanisławowie** Hurtownię Handlową, **w Borysławiu** Hurtownię dla kupców i rzemieślników polskich, **w Sanoku** Hurtownię cukrową. **W Stanisławowie** również zorganizowano wspólnie ze Związkiem Strzeleckim kurs spółdzielczy, **w Mościskach i Sanoku** spółdzielnie szewskie, **w Żółkwi** spółdzielczy wyrąb mięsa wołowego i cielęcego.

W dziedzinie opieki nad handlem polskim zanotować należy organizację sklepów branży galanteryjnej, ceramicznej, żelaznej oraz jatkę rzeźnicką **w Turce n. Stryjem, w Mościskach** w dawnym budynku strzeleckim powstaje sześć sklepów polskich, **w Gródku Jag.** organizują się sklepy galanteryjne i bławatne.

W Borysławiu przystąpiono do budowy kilkupiątrowego domu towarowego, przeznaczonego na lokale dla polskiego handlu i rzemiosła. **Jaworów** zajmuje się reorganizacją przemysłu zabawkarskiego, **w Gródku Jag.** prowadzi się akcję mleczarską, w **Łańcucie** podjęto inicjatywę w kierunku rozwoju przemysłu fabrycznego.

Wreszcie wszystkie Oddziały pracują na polu społecznym, szczególnie robotniczym. M. i. **w Tarnopolu** wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich założono bursę dla dziewcząt przyjeżdżających do miasta na służbę oraz świetlicę i biuro pośrednictwa pracy.

Ten pobieżny przegląd kilkumiesięcznej akcji wykazuje, że zamierzenia i usiłowania O. Z. N. w Małopolsce wschodniej idą w kierunku problemów uchwytnych, dających trwałe wyniki, ściśle zespolone z życiem polskim na tej ziemi, jego palącymi potrzebami i bezspornymi interesami. Temu też przypisać należy, że społeczeństwo polskie do tych prac odnosi się z zaufaniem i udziela im pełnego poparcia.

Oddział O. Z. N. w Bełzie.

W Bełzie utworzono Oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego, zatwierdzony przez władze OZN. we Lwowie. Skład Zarządu OZN. w Bełzie jest następujący: **Kazimierz Lipart,** przewodniczący, **Ludwik Trella,** zastępca przewodniczącego, członkowie Zarządu: **Adam Gliński, Gros i sekretarz Ludwik Dussel.** Na posiedzeniu Zarządu utworzono zespoły z wyznaczeniem kierowników. Powstały następujące zespoły: propagandowy, mieszczańsko - rolniczy, spółdzielczy, ochrony polskiego stanu posiadania i ogródków działkowych. Zarząd postanowił rozpocząć prace w zespołach, odbyć szereg posiedzeń i pogadanek na aktualne zagadnienia bieżące.

NA ODBUDOWĘ KOŚCIÓŁKA W SUCHEJ LESZCZYNIE.

Wojewódzkie Koło Związku Oficerów Rezerwy w Stanisławowie złożyło 400 zł. na odbudowę spalonego kościołka w Suchej Leszczynie.

Dzień Rezerwisty w Brodach.

Dzień Rezerwisty w Brodach obchodzony był w bieżącym roku bardzo uroczyście. W wigilię święta odbył się ulicami miasta capstrzyk przy udziale orkiestry ułanów i kompanii uzbrojonych rezerwistów Oddziału brodzkiego.

Następnego dnia odprawione było solenne nabożeństwo w kościele parafialnym, podczas którego wygłosił kapelan Związku Rezerwistów ks. prof. **Władysław Malik** piękne kazanie, poświęcone rezerwistom polskim. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrali p. wicestarosta **Hebanowski,** ppułk. dypl. **Płonka,** prezes pow. Zw. Rez. mjr. rez. **Wizimirski** i ks. kapelan **Malik.** Czoło pochodu stanowiły dwie umundurowane i uzbrojone kompanie rezerwistów, następnie maszerował oddział związku Weteranów b. Armii polskiej we Francji, oraz kompanie piechoty i ułanów. Defilada wypadła imponująco.

Po defiladzie odbyło się śniadanie dla rezerwistów, podczas którego wygłosił przemówienie prezes mjr. rez. **Wizimirski,** podkreślając konieczność organizowania się i szkolenia dla ważnych celów obrony Państwa.

Okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Śmigłego Rydza zakończył uroczystość Dnia Rezerwisty w Brodach.

PRZED WALNYM ZJAZDEM T. S. L. WE LWOWIE.

Na walnym zjeździe TSL we Lwowie, który odbędzie się 13 i 14 listopada wygłoszone będą trzy referaty. O działalności TSL w r. 1936 będzie mówić **dr Marian Gluth,** o roli bibliotek TSL w przyszłej sieci bibliotek oświatowych p. **Franciszek Urbańczyk** i p. **Stanisław Marcinek** na temat rewizji metod pracy oświatowej TSL na wsi.



MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W MAGDEBURGU.

Zdjęcie obok zamieszczone przedstawia Marszałka Piłsudskiego, przechadzającego się pod murem fortecznym w Magdeburgu. Marszałkowi towarzyszą: generał K. Sosnkowski (z lewej strony) i dowódca oddziału, strzegącego obu więźniów, niemiecki porucznik rezerwy von Schlossman (z prawej). Zdjęcie to dokonane zostało w dniu 1. października 1918 r. Po przypadkowym jego odnalezieniu odbitka fotografii została przesłana Marszałkowi Piłsudskiemu w 1933 r. przez nadburmistrza Magdeburga dr v. Markmanna. Odbitka nasza jest zrobiona ze zdjęcia, znajdującego się w Archiwum miejskim w Magdeburgu.

† Bolesław Wysłouch.

Wybitny działacz niepodległościowy, więzień X Pawilonu.

Z rzedniejących coraz bardziej już szeregów zasłużonych działaczy, którzy **w okresie niewoli szerzyli w narodzie polskim ideę Niepodległości,** ubyła ostatnio, ze śmiercią **ś. p. senatora Bolesława Wysłoucha, jedna z najwybitniejszych i najpiękniejszych postaci.**

Dla starszego pokolenia dość dźwięku tego nazwiska dla uprzytomnienia sobie olbrzymich zasług, położonych przez Zmarłego w kierunku rozbudzenia gorącego patriotyzmu w obojętnych ówczas i biernych milionowych rzeszach ludu polskiego. Ale ś. p. Bolesław Wysłouch wskutek podeszłego wieku — zmarł licząc lat 82 — w ostatnich czasach usunął się z widowni życia politycznego, wskutek czego młodsza generacja nie zdaje sobie dostatecznie sprawy z roli, jaką odgrywał ten znakomity działacz przez niemal trzydzieści lat w pracy niepodległościowej. Jest to jednak tak wielki dorobek, że winien on pozostać w pamięci współczesnych i potomności.

Ś. p. Bolesław Wysłouch urodził się na Polesiu w roku 1855. Pochodził z dobrej szlacheckiej rodziny, o pięknych patriotycznych tradycjach, którym on również całe życie pozostał wierny.

Do czynnej walki z niewolą narodu i uciemiężeniem ludu stanął już w czasie studiów

Śp. Bolesław Wysłouch.

na Politechnice w Petersburgu, a następnie po powrocie do Warszawy, gdzie nawiązał stosunki z najwybitniejszymi działaczami. Zdekonspirowany przebył trzy lata w więzieniu, w słynnym z dziejów naszej martyrologii X. Pawilonie w Warszawie. Uwolniony wreszcie, nie chcąc składać przyrzeczenia lojalności caratowi, odrzuca świetną posadę i z początkiem lat osiemdziesiątych przenosi się do Małopolski, ówczesnej Galicji, widząc w zaborze austriackim większe możliwości pracy niepodległościowej.

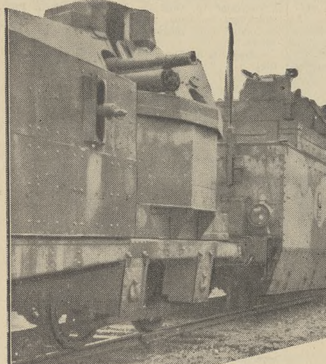
Zaczyna swą działalność we Lwowie na gruncie publicystycznym, wydaje „Przegląd Społeczny" o zabarwieniu radykalno - niepodległościowym, wstępuje jako redaktor i wydawca do „Kuriera Lwowskiego", najbardziej niepodległego organu kresowego, redagowanego przez wybitnego niepodległościowca i społecznika Henryka Rewakowicza. **Najwybitniejsi działacze gromadzą się koło jego osoby, jak Benedykt Dybowski, Franciszek Jaworski, Jan Dąbski, Adam Zagórski, Jan Kasprowicz i w. i.**

Głównym jego celem jest praca wśród mas ludowych, dla wydobycia ich z ciemnoty i pobudzenia do walki o swoje prawa społeczne i narodowe. Dla realizacji tej idei zakłada wespół z najwybitniejszymi działaczami ludowymi m. i. Stapińskim i Bojką tygodnik „Przyjaciel Ludu", oraz organizuje Stronnictwo Ludowe, przeniknięte głęboko duchem patriotycznym i niepodległościowym.

Czujny na wszystkie objawy budzącej się aktywności narodu, w ostatnich latach przed wojną, gdy Józef Piłsudski zaczął tworzyć kadry strzeleckie, ś. p. Bolesław Wysłouch z zapałem podjął tę ideę, wszedł w kontakt z komendantem i popierał jego akcję w swoich organach prasowych. I niewątpliwie dobre przygotowanie ludu do służby legionowej było zasługą dziesiątek lat pracy Bolesława Wysłoucha.

W nowo odbudowanym Państwie Polskim został ś. p. Bolesław Wysłouch w r. 1922 senatorem z ramienia Stronnictwa Ludowego. Mandat ten piastował przez lat pięć, następnie wycofał się z życia politycznego, biorąc jednak nadal żywy udział w polskim życiu kulturalnym i naukowym.

W chwili Jego skonu, winniśmy uczcić nie tylko wybitnego działacza politycznego i społecznego, ale także męża niepospolitych zalet charakteru. Cechowała go szlachetność i niezłomność przekonań, skromność i ofiarność na cele narodowe i społeczne. Dla siebie nic nie żądał, a wszystko z siebie oddawał narodowi. Na wydawane przez siebie organa prasowe i na cele Stronnictwa łożył ze swego osobistego majątku, a był tak cichy, że o nic się nie upominał, tak, iż wielki bojownik niepodległości **zszedł do grobu bez żadnego orderu, bez żadnego odznaczenia. Najpiękniejszym i nieprzemijającym jego odznaczeniem była i pozostanie jednak ta praca, jakiej dokonał dla wolności umiłowanej Ojczyzny.**



Pociąg pancerny — forteca na kołach.

Ruch autobusowy w rejonie Czortkowa.

Ilość pojazdów mechanicznych w Czortkowie wzrasta w bardzo szybkim tempie. W ciągu ostatnich kilku lat Czortków stał się centralą ruchu autobusowego. Stamtąd rozchodzą się linie autobusowe na całe prawie Podole. Przedsiębiorstwa autobusowe utrzymują stałą komunikację autobusową na przestrzeni: Czortków — Tłuste — Zaleszczyki, Borszczów — Mielnica, Czortków — Skała, Czortków — Stanisławów i Czortków — Tarnopol. Właściciele tamtejszych linij autobusowych zamierzają z wiosną 1938 roku przystąpić do budowy nowoczesnego dworca autobusowego.

Kościół w Szczurowicach.

Dzieło wysiłku społeczeństwa polskiego.

Ze Szczurowic powiatu radziechowskiego piszą do WSCHODU:

Na dawnej granicy austriacko rosyjskiej w Szczurowicach padły pierwsze ofiary wojny światowej. **Szczurowice zostały niemal zniesione, przeorane okopami, z budynków nie pozostały nawet szczątki. Padł również ofiarą kościół. Dziś Szczurowice odbudowały się, powstały nowe domy, duża murowana szkoła, a obecnie buduje się kościół — twierdza polskości na kresach.** Budowa tego kościoła jest prowadzona wysiłkiem społeczeństwa, inicjatorem i sprężyną budowy jest **proboszcz parafii Szczurowice ks. kanonik Jan Witek.** Trudności nie zdołały zniechęcić **wytrwałego proboszcza.** W zabiegach nie ustawał, przez kilka lat apelował do ofiarności we wszystkich zakątkach kraju: „Na rzecz budowy kościoła w Szczurowicach, na kresach wschodnich".

Przed kilku dniami odbyła się **uroczystość poświęcenia i podniesienia krzyża na wieży nowego kościoła.** W uroczystości wzięło udział **całe społeczeństwo polskie z dalszej i bliższej okolicy, zauważono znaczną ilość greko katolików.** Ks. proboszcz **Witek** przemawiał z ambony, a następnie ks. profesor Malik z Brodów wzywał do pracy nad umacnianiem rubieży Rzeczypospolitej.

Do wykończenia kościoła potrzebne są jeszcze znaczne fundusze. Ofiary należy nadsyłać: Komitet Budowy Kościoła rzymsko katolickiego w Szczurowicach.

P. F.



Projekt budowy kościoła w Szczurowicach z fotografią ks. proboszcza Jana Witeka.

LEGIONIŚCI I PEOWIACY

będą pracować w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Konsolidacja w Małopolsce wschodniej.

We Lwowie odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów Zw. Legionistów i Zw. Peowiaków z terenu trzech województw południowo wschodnich. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz miejscowych oraz przedstawiciele związków kombatanckich. Z Warszawy byli obecni delegaci komendy głównej Zw. Legionistów, a także delegaci poszczególnych okręgów. Zjazd zagaił prezes okręgu Zw. Legionistów poseł dr **Wojciechowski,** przewodnictwo obrad objął gen. **Tokarzewski Karaszewicz.** Do prezydium Zjazdu weszli ponadto: **pułk. Nowak, pułk. inż. Fijałkowski, pułk. Korniłowicz i mjr. Domoń.**

Na wstępie prezes Koła lwowskiego POW **mjr Domoń** wygłosił referat o sytuacji społecznej i politycznej i omówił **zagadnienie ukraińskie.** Następnie odczytano deklarację rady legionowo - peowiackiej, która powstała z inicjatywy gen. Tokarzewskiego, a ma na celu zjednoczenie wszystkich niepodległościowców w Małopolsce wschodniej.

Prezes poseł **Wojciechowski** określił stanowisko Obozu Legionowo peowiackiego w Małopolsce wschodniej, który jest **skonsolidowany i zdyscyplinowany i jest zawsze żywą siłą w Polsce,** mający ambicje w pracy społecznej i politycznej. W swej pracy politycznej pragniemy oprzeć się na masach chłopskich i robotniczych. Odrzucając podszepty totalistyczne, przeciwstawiamy się również skrajnym kierunkom lewicowym, komunie i jej wszystkim przybudówkom.

Na zakończenie poseł Wojciechowski oświadczył:

— Stajemy do dyspozycji naszych władz naczelnych zwarci i silni. Będziemy pracować w Obozie Zjednoczenia Narodowego, jako współpracownicy i współtwórcy nowej rzeczywistości w Polsce, bez wyrzekania się naszych starych ideałów. Chcemy wejść do Obozu Zjednoczenia Narodowego z własnymi sztandarami, a nie pod cudze sztandary i tylko tak wejdziemy.

Generał Tokarzewski Karaszewicz scharakteryzował następnie sytuację polityczną w Polsce i podkreślił konieczność **pogłębienia zwartości organizacyjnej** i wiernego zupełnego oddania się do dyspozycji jedynej osobie w państwie, która jest symbolem jego jedności i realizacji siły obronnej. Przechodząc do spraw regionalnych, mówca stwierdził, że **terytorium Małopolski wschodniej jest nieodzownym warunkiem życia państwowego.** Wszystkie siły społeczne i narodowe powinny być tak zorganizowane, **by polskość na tym terenie wzrastała, aby była tu silną i równocześnie sprawiedliwą. Polskość ma tu zdobywać, a nie bronić.** Musi się obudzić głęboka świadomość zadań i celów i muszą być wyzwolone wartości drzemiące w głębi dusz i sumień ludzkich. Skoncentrowana energia i niezłomna wola będzie wówczas promieniować i rozszerzy się na cały naród polski.

Przemówienie gen. Tokarzewskiego powitali zebrani hucznymi oklaskami.

10 punktów deklaracji ideowej Zjazdu

Obozu Legionowo Peowiackiego.

Zjazd uchwalił jednomyślnie deklarację ideową, którą podajemy w obszernym streszczeniu:

1. Jako żołnierze Józefa Piłsudskiego **stajemy do apelu na wezwanie jego następcy Marszałka Śmigłego-Rydza,** który przemówił do nas dawnym żołnierskim językiem jako do swych towarzyszy broni na odprawie w dniu 30-go października br.

2. Zjazd delegatów stwierdza, że ożywiona, swobodna i twórcza dyskusja nad ustaleniem politycznych, współczesnych drogowskazów ideowych Narodu Polskiego, jest dowodem wiary we własne społeczeństwo i nowym przykładem żywotności polskiego narodu, który pragnie sam rozstrzygnąć, najważniejsze problemy Polski współczesnej.

Zjazd uważa, że rola niepodległościowców nie kończy się na realizowaniu dokonanej już reformy ustroju Państwa Polskiego. Po uchwaleniu Konstytucji przypadły nam jeszcze obowiązki **dopilnowania wykonania testamentu Komendanta Józefa Piłsudskiego** i wniesienia pozytywnych i nie egoistycznych wartości do tej dyskusji.

3. Zjazd stwierdza, że obóz niepodległościowy nie tylko **nie uchyla się od odpowiedzialności za pracę i od wynikających stąd obowiązków,** ale czuje się dość silnym, by w razie potrzeby i bez pomocy innych wyrobić i utrwalić żołnierskie cechy całego narodu, który nieugięcie stać będzie na straży każdego kawałka ziemi, wywalczonej w walkach lat 1918—1930 przez naszą zwycięską armię.

Gwarancją niezależności naszego Państwa będą te cechy Polaka, które nie pozwolą żadnej jednostce zawieść w czasach trudnych, wymagających **wiary i fanatyzmu narodowego.** Dlatego też my, niepodległościowcy, zawsze jesteśmy i będziemy gotowi współpracować i współodpowiadać za Polskę z każdym innym kierunkiem politycznej myśli narodowej, o ile współdziałanie to zapewni pogłębienie i utrwalenie tych wartości, tak niezbędnych dla życia narodu naszego i Państwa.

W punktach 4-tym i 5-tym rezolucji, omawiających zagadnienia gospodarcze, społeczne, oświatowe i polityczne, szczególnie podkreślić należy następujące ustępy:

Pragnąc przyśpieszyć proces demokratyzacji i rozwoju gospodarczego Polski, Zjazd wypowiada się **za pełnią praw warstw pracujących; włościańskiej, robotniczej oraz inteligencji pracującej; za zwalczaniem tego wszystkiego, co jest krzywdą i niesprawiedliwością społeczną.**

Zjazd stwierdza konieczność wykonania ustawy o reformie rolnej w celu stworzenia drogą parcelacji zdrowych, opartych na samowystarczalności i nie podzielnych gospodarstw chłopskich.

W województwach wschodnich reforma rolna musi być wyrazem naszej ekspansji narodowej; przez osadzenie polskiego chłopa w zwartych, zorganizowanych gromadach na ziemi, odzyskanej potem i krwią żołnierza polskiego; ma się stworzyć wał ochronny Polski przeciw nawałnicom, idącym z moskiewskiego Wschodu.

Zmierzając do wyzwolenia najbardziej twórczych sił sprzyjających kulturalnemu rozwojowi polskiej wsi i warstw pracujących, Zjazd uważa, że czysta, szczera Prawda winna w Polsce zdobyć należne prawa, które zlikwidują kłamstwo egoizmów, pasożytnictwo i karierowiczostwo.

Demokratyczne wychowanie na wszystkich szczeblach szkolnictwa zapewni i ułatwi wyrobienie poczucia odpowiedzialności narodowej i odwagi cywilnej, umożliwi **zwalczanie nadmiaru bezpłodnej krytyki,** wreszcie stworzy warunki dla osiągnięcia zawsze twórczej sprawiedliwości społecznej w stosunku do szerokich warstw narodu.

Zjazd podkreśla z całym naciskiem, że tylko narodowo uświadomione masy będą spełniać należycie swe obowiązki służby wojskowej i wojennej, a od narodowej i demokratycznej sprawiedliwości, z jaką Państwo będzie się odnosić do tych mas, zależy stopień ich ofiarności i odporności w latach wojennych.

Zjazd stwierdza, iż warunkiem normalnego funkcjonowania Rzeczypospolitej jest **istnienie zdrowego parlamentu, uznającego nadrzędny interes Państwa i odzwierciedlającego ideowo prądy Narodu oraz rzetelne interesy gospodarcze poszczególnych jego warstw.** Urzędujący sejm, wybrany na podstawie obowiązującej obecnie ordynacji, **nie jest takim odzwierciedleniem Narodu.** Dlatego Zjazd uważa, że sprawa **uchwalenia nowej ordynacji wyborczej i przeprowadzenie na jej podstawie wyborów do ciał parlamentarnych dojrzała do decyzji.**

Zjazd przeciwstawia się wszelkim próbom narzucenia Polsce ustroju totalnego, który jest **zamaskowaną formą dyktatury i tyranii klasy rządzącej nad ogółem obywateli.**

6. Zjazd domaga się przyśpieszenia i ostatecznego ustalenia polityki wobec naszych mniejszości narodowych. Dążąc do jednolitego państwa narodowego — Zjazd poczuwa się do obowiązku stwierdzenia, że wskrzeszony do niepodległego bytu naród polski potępił raz na zawsze politykę wynaradawiania przemocą mniejszości narodowych. Zjazd stwierdza, że naród polski odnosi się z szacunkiem i życzliwością do kultury, wierzeń i obyczajów mniejszości słowiańskiej w Polsce, **przeciwstawi się jednak całą mocą swej organizacji państwowej i społecznej wszelkim tendencjom separatystycznym i antypolskim.**

Chcemy wierzyć, że **Ukraińcy sami złamią wpływy obcych agentur w szeregach OUN i że sami zlikwidują tę organizację i tą swą postawą antyounowską dadzą dowód swej lojalności wobec Państwa i Narodu Polskiego.**

7. **Potępiając brutalne wystąpienia przeciw Żydom, Zjazd stwierdza, że rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce nastąpi wtedy, gdy w sposób naturalny powstanie i wzmocni się polskie mieszczaństwo.** Stwierdzamy uczciwie, że jeśli na skutek naszej struktury gospodarczej pewna część ludności musi szukać chleba za granicami kraju, **to wolimy, aby emigrowali żydzi, a nie polscy chłopi i polscy robotnicy.**

Niezależnie jednak od rozwiązania kwestii żydowskiej na drodze emigracji, uważamy, że **wobec ludności żydowskiej,** tak samo, jak wobec wszystkich lojalnych obywateli państwa polskiego winny być stosowane uczciwie i w pełni przepisy obowiązującej Konstytucji.

8. Pragniemy, jak w r. 1914, Polski uczciwie demokratycznej, w której każda jednostka pracą będzie zdobywała prawo do życia, a wiernością zasługiwała sobie na opiekę Państwa.

Zgodnie z tymi nakazami **uważamy Obóz Zjednoczenia Narodowego za kartę jeszcze niezapisaną i dlatego zobowiązujemy się do zapisania tej karty żywą treścią zgodnie z naszym pojęciem miłości Ojczyzny i pracy dla Państwa, któremu chcemy służyć do ostatniego tchu naszego żołnierskiego żywota.**

Zjazd wypowiada się zdecydowanie nega-



Belweder Przybytek Narodowy.

Ściany Muzeum Belwederskiego, to świadkowie nowej decyzji potężnej Marszałka Piłsudskiego: podjęcia pracy nad odrodzeniem duszy polskiej i zmienienia obyczajów polskich. Obok zamieszczamy widok sali, z której raz w życiu przemawiał Marszałek przez radio. Widnieje tu fotel(x), na którym siedział Marszałek w towarzystwie swoich córek.

Skon gen. Dowbór-Muśnickiego.

gen. Dowbór-Muśnicki.

W majątku Batorowo pod Poznaniem zmarł w 70 roku życia generał broni w st. spocz. Józef Dowbór Muśnicki. W roku 1917 Naczelny Komitet Wojskowy Polski w Rosji powołał Dowbora Muśnickiego, ówczesnego szefa sztabu I-ej armii rosyjskiej, na naczelnego dowódcę tworzących się polskich sił zbrojnych, które skoncentrował w rejonie Bobrujska i tam prowadził energiczne walki z bolszewikami. W chwili wubuchu powstania wielkopolskiego został powołany na dowódcę sił zbrojnych w Wielkopolsce, które następnie oddał pod władzę Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego.

tywnie w stosunku do metod pracy politycznej, stosowanych przez Związek Młodej Polski, metod pałki i bomby, obcych tradycjom żołniersko - legionowym i duchowi Narodu Polskiego.

Zjazd protestuje przeciw publikacjom Związku Młodej Polski, które w swoiście pojętej „Historiozofii“ usiłuje obniżyć wagę i zasługę naszego czynu żołnierskiego i przemycić rehabilitację w **społeczeństwie ugodowej i sprzedawczykowskiej polityki Romana Dmowskiego i przedwojennej endecji.**

9. Zjazd wyraża głębokie ubolewanie z powodu przebiegu sprawy wawelskiej, która wykazała wysoce niepokojące i nieznajdujące należytego odporu w społeczeństwie tendencje niektórych kierowniczych sfer kleru w stosunku do Państwa Polskiego.

10. **Zjazd wzywa całe polskie społeczeństwo do wytężonej kampanii antykomunistycznej, która winna wreszcie doprowadzić do likwidacji i tej obcej agentury.**

Rezolucje.

1. Zjazd uważa, że ze względu na wysoce dodatnie dotychczasowe wyniki pracy Sekretariatu Porozumiewawczego, który objął prawie całe społeczeństwo polskie Małopolski wschodniej, jest rzeczą wskazaną i pożyteczną, aby **Obóz Zjednoczenia Narodowego na naszym terenie uzgodnił jak najściślej swoją akcję z pracami Sekretariatu,** jako czynnika apolitycznego, jednoczącego w służbie polskości i interesu państwowego, oraz koordynującego działalność wszystkich zrzeszeń i **organizacyj polskich naszej dzielnicy.**

2. Zjazd delegatów przyłącza się do deklaracji Sekretariatu Porozumiewawczego polskich organizacyj społecznych w sprawie stosunków polsko - ukraińskich i upoważnia zarządy okręgowe obu organizacyj do położenia swych podpisów pod tą deklaracją.

3. Zjazd uznaje czasopismo „Wola i czyn“ za organ Legionistów i Peowiaków województw południowo - wschodnich.

Depesze i pisma.

Zjazd upoważnia Prezydium do wysłania następujących depesz i pism:

Depesza do Pani Marszałkowej Piłsudskiej:

„Legioniści i Peowiacy zebrani na Zjeździe we Lwowie przysyłają Ci, Czcigodna Pani, wyrazy serdecznego przywiązania, i widzą w Twej osobie wyraz żywej tradycji Wielkiego Marszałka i naszego Ukochanego Komendanta. Przesyłając Ci, Dostojna Małżonko Józefa Piłsudskiego te słowa, pragniemy wspólnie z Tobą oddać hołd nieśmiertelnej pamięci naszego Wodza“.

Depesza do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Zjazd delegatów Związku Legionistów i Peowiaków melduje Panu Prezydentowi, że Legioniści i Peowiacy województw południowo-wschodnich gotowi są zawsze przelać krew pod rozkazami Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza w obronie granic Rzeczypospolitej, że stają z gotowością i karnie do pracy państwowej na nasze polskie „dzisiaj“ według ideowych wskazań Ustawy Konstytucyjnej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, której Pan Prezydent jest dla nas Najwyższym Gwarantem.

Meldunek do Pana Marszałka Śmigłego Rydza:

„Legioniści i Peowiacy, zebrani na wspólnym zjeździe we Lwowie meldują posłusznie Panu Marszałkowi, jako Naczelnemu Wodzowi, że wypełnią zawsze uczciwie i wiernie swój żołnierski obowiązek obrony Państwa i dźwigania Polski wzwyż.

Równocześnie przesyłamy w imieniu zjazdu, uchwaloną w dniu dzisiejszym deklarację ideową, z gorącą prośbą o zaznajomienie się z jej treścią. Deklaracja jest wyrazem naszej głębokiej troski o Polskę, jest owocem naszej wspólnej pracy w dążeniu do takich sformułowań programowych, któreby, łączyły nasze legionowe wczoraj z dniem dzisiejszym całego społeczeństwa, a szczególnie młodego pokolenia we wspólnej służbie dla Polski. Dalecy od bezpłodnej krytyki chcemy szczerze przedstawić Panu Marszałkowi i społeczeństwu nasze nastroje i nasze poglądy na aktualne zagadnienia.

Kurs spółdzielczy w Stanisławowie.

Staraniem Podokręgu Związku Strzeleckiego w Stanisławowie i przy współudziale Związku Rewizyjnego „Społem“ zorganizowany został w Stanisławowie kurs spółdzielczy dla członków Z. S.

W kursie wzięło udział 66 strzelców z powiatów: Stanisławów, Tłumacz, Kałusz i Nadwórna. Kurs ten miał na celu przeszkolenie młodzieży strzeleckiej i przygotowanie jej do pracy w Spółdzielniach. Kierownictwo kursu objął mgr **Otto Hryculak.** Ze strony „Społem“ udział wzięli dyr. **Chrystowski** i **Konopka** ze Lwowa.



Kursiści i uczestnicy zakończenia kursu z p. wojewodą gen. Pasławskim po środku.

Uroczyste zakończenie kursu zaszczycił swoją obecnością p. wojewoda gen. **Stefan Pasławski,** oraz prezydent m. Stanisławowa i prezes Podokręgu Z. S. mgr **Franciszek Kotlarczuk** i wiceprezes Podokręgu Z. S. naczelnik **Bałaban.** Następnie na zakończenie przybyli: pp. wicestarosta **Gonek,** przedstawiciele wojskowości, naczelnik **Miller,** wicedyrektor Funduszu Pracy **St. Świżewski** i delegat „Społem“ na województwo dyr. **M. Świętnicki.** Przybyłych gości przywitał insp. **Antoni Pikulski,** przedstawiając cel i wyniki kursu. Po złożeniu podziękowania przez kursistów, przemówił p. Wojewoda, podkreślając znaczenie idei spółdzielczości w rozwoju gospodarczym kraju i społeczeństwa. Po przemówieniu p. Wojewody i delegatów, zebrani odśpiewali hymn spółdzielczy oraz pieśń organizacyjną Z. S.

A. S. U.

POMNIK LEGIONISTÓW POLSKICH W PEREHIŃSKU.

W Perehińsku, powiatu dolińskiego, wzniesiono staraniem miejscowego Oddziału Związku Legionistów Polskich pomnik na wspólnym grobie Legionistów, poległych na terenie Perehińska w październiku 1914.

Elementy jedności narodowej.

Typowym przykładem rozumienia potrzeb państwa jest

ZBIÓRKA NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Zbiórka ta nie nosi charakteru przymusu, jest natomiast **daniną zupełnie dobrowolną.**

Mimo to wielkie kwoty płynące na F. O. N., których źródłem są często bardzo **drobne datki najuboższych obywateli państwa,** świadczą wymownie, że istnieją sytuacje, w których przymus nie jest potrzebny, w których obywatel poczuwa się

DO WSPÓLNEJ SOLIDARNOŚCI.

Solidarnością w tym wypadku jest pełne zrozumienie przez obywateli, że państwo w każdej chwili gwarantować może i powinno bezpieczeństwo granic, oparte

NA BAGNETACH ŻOŁNIERZY.

Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej trwa nadal. Z drobnych składek ludności wiejskiej armia otrzymuje nową broń, społeczeństwo funduje samoloty, buduje flotę wojenną, na każdym kroku okazuje zainteresowanie wojskiem i jego potrzebami.

W zgodnym odruchu całego społeczeństwa polskiego nie ma cienia nawet działania narzuconego, **nie ma fałszywej filantropii.** W wynikach zbiórki na F. O. N. wyraża się zbiorowa wola narodu, mająca jedynie na celu mocarstwowy byt Rzeczypospolitej.

Zbiórka na F. O. N. jest jednym z dowodów polskiej solidarności narodowej. Bowiem ten tylko

NARÓD MOŻE ŚMIAŁO PATRZYĆ W PRZYSZŁOŚĆ,

który potrafi wykrzesać z siebie entuzjazm i zdobyć się na twórcze współdziałanie grup i jednostek, w codziennym trudzie budowania państwa.

WIADOMOŚCI Z TYŚMIENICY.

Do „Wschodu“ piszą: Na terenie miasta Tyśmienicy została zorganizowana **Polska Spółdzielnia Mleczarska rejonowa.**

Onegdaj bawił w Tyśmienicy wojewoda stanisławowski gen. **Pasławski,** który osobiście **zainteresował się sprawą uruchomienia tej gałęzi przetwórczo - rolniczej.**

W Tyśmienicy daje się odczuwać dotkliwie **brak zdrowej wody, zwłaszcza w śródmieściu.** Ostatnio udało się Zarządowi miejskiemu rozwiązać ten problem i po odnalezieniu dobrego źródła została wybudowana studnia publiczna. Dalszy etap **budowy studzien w Rynku** przewidziany jest na rok następny. Zaznacza się, że w Rynku została przypadkowo odkryta studnia, **wykopana przed około 90 laty.** Zarząd miejski przewiduje, że po pogłębieniu i należytym odczyszczeniu tejże, uzyska dobrą i zdrową wodę.

W roku bieżącym, dzięki zrozumieniu społeczeństwa o potrzebie doprowadzenia masta do należytego wyglądu — **mieszkańcy odrestaurowali budynki, uporządkowali podwórza i obejścia, doprowadzając je do wyglądu estetycznego.**

Gmina w roku bieżącym przeprowadziła szereg **inwestycyj** świadczeniami w naturze (szarwarkiem), odbudowała kilka głównych dróg, pobudowała chodniki, odrestaurowała Urząd miejski, odbudowała remizę strażacką i t. d. tak, że **obecny stan gospodarczy zmienił się na lepsze.**

Życie społeczne i kulturalne rozwija się tu dość pomyślnie, a to dzięki oddaniu do użytku kilka świetlic w nowo wybudowanym Domu T. S. L.

Ostatnio komendant powiatowy Związku Rezerwistów **p. Wolański** zorganizował w mieście Koło Związku Rezerwistów. Do Koła przystąpiło 30 rezerwistów z prezesem **p. Chirowskim** na czele.

W dniu 15 października b. r. utworzył się z wszystkich Polskich Towarzystw jeden Komitet Obywatelski pod przewodnictwem burmistrza p. **Kazimierza Schreibera** dla urządzania obchodów i Świąt narodowych.

Staraniem Komitetu pod przewodnictwem prezesa p. Schreibera odbył się w dniu 1 listopada b. r. obchód żałobny ku czci poległych o Wolność. Po nabożeństwie, odprawionym w kościele podominikańskim, wyruszyły z procesją wszystkie miejscowe organizacje i liczne rzesze Tyśmieniczan na cmentarz, gdzie leżą zwłoki powstańców. Przy pięknie iluminowanym i ubranym festonami grobowcu powstańców — ustawiły się szpalerem organizacje mundurowe jak Strzelec, Związek Rezerwistów, Straż Pożarna. Podniosłe przemówienia wygłosili: **ks. prob. Pokrywka i p. Dominik Chirowski.** Po odśpiewaniu Hymnu Narodowego i pieśni żałobnych, udały się organizacje na groby zmarłych członków wspomnianych towarzystw. Uroczyście zapalono światła na tych grobach.

Organizacja pomocy zimowej
na ziemiach południowo wschodnich.

Trzej Wojewodowie na terenie województw południowo wschodnich zlecili wszystkim starostom powiatowym zorganizowanie Komitetów powiatowych, miejskich i gminnych w najbliższym czasie. **Komitety Pomocy Zimowej mają rozpocząć działalność jeszcze w ciągu listopada br. tak, aby efektywna pomoc zimowa rozpoczęła się 1. grudnia br.**

Wzmocnienie stanu rzemieślniczego.
Przywrócenie uprawnień gospodarczych — cechom.

W dniu 4. b. m. pod przewodnictwem prezesa inż. **Tyrowicza** w obecności radców Izby przedstawiciela Ministra przemysłu i handlu naczelnika p. **Kasztelewicza** oraz dyrektora **dr Hamerskiego** — odbyło się całodzienne zwyczajne zebranie Rady lwowskiej Izby rzemieślniczej. Na zebraniu tym rozpatrywana była **sprawa projektu ustawy o zmianie** rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 7. czerwca 1927 r. o **prawie przemysłowym.**

Zebranie, przyjmując zasadniczo proponowany w projekcie podział rzemiosł na koncesjonowane, kwalifikowane i wolne, **uchwaliło szereg poprawek,** idących w kierunku zaliczenia większej ilości zawodów do rzemiosł kwalifikowanych, niż to projekt przewiduje, a to celem utrzymania tychże na odpowiednim fachowym poziomie.

Zebranie wzmocniło dowód uzdolnienia przy rzemiosłach koncesjonowanych i kwalifikowanych, wymagając od osób mających zamiar te zawody wykonywać dyplomu mistrzowskiego. Równocześnie jednak przyjęto **pewne ulgi przy dopuszczaniu do egzaminów mistrzowskich.**

Licząc się z życzeniem całego rzemiosła z terenu województwa lwowskiego i w dążeniu **do wzmocnienia organizacyj cechowych, wypowiedziało się Zebranie za przywróceniem Cechom uprawnień natury gospodarczej oraz charakteru przymusowego.**

Ponadto na zebraniu tym uchwalono budżet na rok 1938, podobnie jak w latach poprzednich bez naruszenia funduszu rezerwowego i bez nakładania na rzemiosło jekichkolwiek nowych obciążeń.

Inauguracja Pomocy Zimowej.



Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Mościckiego i Pana Marszałka Śmigłego Rydza oraz członków Rządu. Przemówienia wygłosili pp. premier gen. Sławoj Składkowski i minister Kościałkowski, po czym Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska złożyła sprawozdanie Komisji rewizyjnej, który to moment przedstawia powyżej zamieszczone zdjęcie. Z prawej strony stoi p. minister Kościałkowski, przewodniczący Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, z lewej strony są widoczni: marszałek Senatu p. Prystor i p. minister gen. Kasprzycki. Na posiedzeniu tym ukonstytuował się Naczelny Komitet Pomocy Zimowej na najbliższy okres, również pod przewodnictwem p. ministra Kościałkowskiego.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

„P O L N A“
fabryka maszyn i odlewnia żelaza w Przemyślu.

W rozwoju gospodarczym na terenie naszym wielkie usługi oddaje **„Polna“,** fabryka maszyn i odlewnia żelaza Klagsbalda i Synów w **Przemyślu.** Poza tym, że zaopatruje ona nie tylko ludność Małopolski i dalsze obszary Rzeczypospolitej w znakomite maszyny rolnicze, w **cieszące się wielkim popytem** maszyny do szycia **Rast et Gasser,** oraz w precyzyjne maszyny wszelkiego typu, daje zarazem setkom ludzi zajęcie bądź w fabryce, bądź w handlu swymi wyrobami. Fabryka „Polna“, stojąca na wyżynie techniki, prowadzi także specjalną odlewnię żelaza. Adres jej: „Polna“ — Przemyśl. Telefony Nr: 13-62, 12-91, 13-61 i 13-21, a skrytka pocztowa Nr 79.

NORMALNA PRACA W CUKROWNI „PODOLE“.

Zarząd i Dyrekcja cukrowni rolniczej „Podole“ podają do wiadomości, że władze państwowe ujęły sprawców sabotażu, który miał miejsce w pierwszych dniach po uruchomieniu fabryki. Cukrownia pracuje zupełnie normalnie i nie poniosła żadnych szkód w urządzeniu, jak i w cukrze.

Dożynki w Drohobyczu.

Moment uroczystości na rynku w Drohobyczu, gdy dziewczęta wiejskie składają hołd staroście drohobyckiemu p. Wehrsteinowi. Dziewczęta śpiewają, trzymając na swych barkach tegoroczne plony.

Kurs rolniczy dla żołnierzy
w pułku stryjskim.

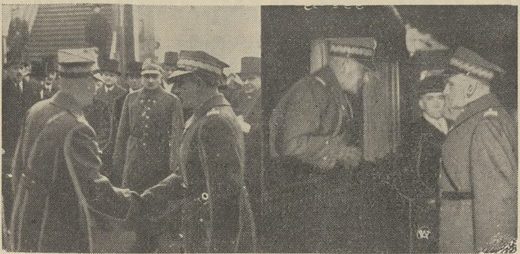
Staraniem władz wojskowych w Stryju rozpoczął się w stryjskim pułku piechoty zimowy kurs rolniczy dla żołnierzy, który trwać będzie do kwietnia przyszłego roku. Program kursu obejmuje wykłady z dziedziny rolnictwa, hodowli, warzywnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa. Kurs prowadzi Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Stryju przy współudziale Państwowej Szkoły Rolniczej w Bereźnicy.

Na kursie wykładają: rolnictwo, dyrektor szkoły rolniczej w Bereźnicy p. **inż. Łysak;** warzywnictwo i sadownictwo, instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich p. **Antonina Żaczkiewiczówna;** hodowlę, profesor Szkoły Rolniczej w Bereźnicy p. **Teofil Chomiński;** pszczelnictwo, agronom powiatowy p. **Izydor Hawranek.**

KRYTA PŁYWALNIA W JAROSŁAWIU.

Komitet PW. i WF. w Jarosławiu przystąpił do budowy krytej pływalni w koszarach im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Słowackiego. Koszta budowy zostaną pokryte częściowo przez wojsko, częściowo przez gminę m. Jarosławia.

Z podróży Marszałka Śmigłego Rydza do Bukaresztu.



Zdjęcie powyższe przedstawia w fotomontażu fragmenty z pożegnania Marszałka Śmigłego Rydza w chwili wyjazdu do Bukaresztu. Po lewej stronie widzimy moment żegnania na warszawskim dworcu kolejowym Pana Marszałka przez ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego. Na prawo Marszałek Śmigły Rydz jest widoczny w oknie wagonu na chwilę przed odjazdem pociągu. Przy oknie stoi Pan Premier gen. Sławoj Składkowski, żegnając Pana Marszałka.



Zdjęcie przedstawia fragment z manewrów armii francuskiej, które odbyły się w okolicy Normandii. Widzimy czołg w czasie akcji ofenzywnej na trudnym terenie.

NOWY BURMISTRZ W OTTYNII.

Rządy komisaryczne w Ottynii po ustąpieniu burmistrza Dostala w maju 1936 r. — zostały zakończone. Starostwo w Tłumaczu zarządziło nowy wybór burmistrza. **Rada miejska prawie jednogłośnie wybrała burmistrzem b. strostę p. Włodzimierza Pollo.**

W 23 rocznicę bitwy pod Mołotkowem.

Od sprawozdawcy „Wschodu".

Dnia 29-go października br. — w 23-cią rocznicę znanej w dziejach walk legionowych bitwy, stoczonej przez **II. Brygadę Legionów Polskich z Moskalami na polach Mołotkowa,** odbył się w Nadwórnej i w Mołotkowie uroczysty obchód tej rocznicy.

Ulice Nadwórnej, zwłaszcza od kościoła parafialnego ku Mołotkowowi, przybrały uroczysty wygląd. W szaro białej mgle poranku powiewały flagi o barwach państwowych z balkonów, dachów domów i szeregu masztów, ubranych u szczytów w malowane i stylizowane orły. Wzdłuż jezdni ulicy J. Piłsudskiego, od kościoła do wylotu ulicy prowadzącej do Mołotkowa, ustawiły się z jednej strony długie szeregi młodzieży szkolnej, a z drugiej strony kompania honorowa Strzelca, kompania Rezerwistów, oddziały Harcerzy, długi dwurząd drużyn O. S. P.

O godz. 9 rano przybył wojewoda **gen. Pasławski,** którego powitał starosta nadwórniański p. Stefan **Wolski,** burmistrz miasta p. **Androwski** oraz licznie zebrani goście i delegaci.

Przy dźwiękach marsza generalskiego odebrał p. Wojewoda raport, po czym nastąpił akt uroczystego przemianowania ulicy, którą przed 23-ma laty podążały **szeregi żołnierzy II-giej Brygady Legionów Polskich na krwawy bój mołotkowski, na ulicę II. Brygady Legionów Polskich.** Po przemówieniu burmistrza Androwskiego odsłonił p. Wojewoda umieszczoną na narożnym **pięknie udekorowanym domu TSL. tablicę,** zawierającą nową nazwę tej ulicy. Orkiestra strzelecka odegrała marsz I. Brygady.

Następnie udali się goście i delegaci do kościoła parafialnego, gdzie proboszcz z Sołotwiny **ks. Wiącek** odprawił żałobne nabożeństwo z asystą za poległych w boju mołotkowskim Legionistów, a proboszcz nadwórniański **ks. kanonik Smaczniak** wygłosił gorące patriotyczne kazanie. Chór TSL. odśpiewał w czasie nabożeństwa kilka pieśni.

Po nabożeństwie udała się **pielgrzymka do kurhanu Legionistów w Mołotkowie.** Wójt gminy Starunia, w skład której wchodzi Mołotków, witał p. Wojewodę w bramie tryumfalnej.

Od bramy tryumfalnej ku mogile prowadził długi rząd wysokich masztów, zakończonych srebrnymi orłami i połączonych festonami z gałązek świerczyny, z których powiewały długie wstęgi flag państwowych. Ogromny czworobok oddziałów Strzelca, Rezerwy, Harcerzy, Ochotniczych Straży Pożarnych i delegacji z wieńcami **objął mogiłę poległych.** Plac w obrębie czworoboku zajęły **szeregi dziatwy szkolnej z Mołotkowa, Nadwórnej i okolicznych wiosek,** oraz niezliczone tłumy publiczności. Modły przy mogile rozpoczęła orkiestra marszem żałobnym, a łopocące z masztów w wietrze jesiennym flagi nuciły nastrojową melodię i unosiły myśli obecnych przy mogile licznych uczestników pamiętnych tych bojów w te odległe już, a zawsze żywe dni, kiedy to ich garstka zapaleńców podążała od strony Węgier po przez odludne, dzikie góry, pazurami wdrapywała się na szczyty, na ramionach dźwigała wozy i konie i szła w niesłychanym trudzie **„dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały".** W skupieniu stały długie szeregi delegacji, nieprzeliczone rzesze młodzieży szkolnej, wsłuchując się w dźwięki żałobne muzyki i słowa przemówień uczestników boju. Z zadumy modlitewnej wyrwał obecnych znów do życia dla Tej, co nie zginęła, hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę.

Uroczystości obchodu zakończyły się **przy nowym pomniku tej bitwy — nowo zbudowanej szkole powszechnej im. II. Brygady Legionów Polskich w Mołotkowie, której poświęcenie w tym dniu się odbyło.**

Na wzgórku, obok dworu tak dobrze pamiętnego Legionistom, stanął nowy piękny budynek szkolny, zbudowany przez gromadę Mołotków, przy wydatnej pomocy **Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, Funduszu Pracy, Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i Samorządu powiatu nadwórniańskiego.** Wśród dekoracji budynku zwracała uwagę **rzeźba,** wykonana przez instruktora ludowego przemysłu drzewnego p. **Bohdana Białoszewskiego, w limbie, przedstawiająca odznakę II. Brygady Legionów Polskich.**

Aktu poświęcenia dokonał **ks. prob. Wiącek** przy udziale księży z Nadwórnej i Bitkowa, po czym przemawiali starosta nadwórniański p. **Wolski,** inspektor szkolny p. **Choma,** wojewoda gen. **Pasławski** i uczeń szkoły mołotkowskiej **Babij.** Śpiewy dziatwy szkolnej zakończone zostały pieśnią: „Boże coś Polskę".

W obchodzie udział wzięli poza wojewodą gen. **Pasławskim** z małżonką, generał **Łukoski,** płk. dypl. Janusz **Dżugaj,** delegat Zarządu Głównego T. P. H. w Warszawie, płk. **Grabowski,** płk. **Nowak,** płk. **Nowosielski,** ppłk. **Klein,** mjr. **Łapiński,** naczelnik **Sambor,** naczelnik inż. Ludwik **Skopiński,** prezydent **Kotlarczuk,** dyrektor Funduszu Pracy **Pietruski,** starosta z Kosowa Huculskiego **Fiala** z małżonką, komendant wojew. PP. **Konopka,** inspektor **Pikulski, dr Kochaj** i w. i.

JÓZEF NOWAK

przemysłowiec, radca lwowskiej Izby Rzemieślniczej.

Dobre serce i gotowość do ofiar

znanego przemysłowca lwowskiego.

Dzwonimy do furty Przytuliska im. św. Józefa przy ul. Piekarskiej 61. Młodociana furtianka przepuszcza nas przez „hall", o ile tak można nazwać skromny przedsionek, do rozmównicy. Po chwili zjawia się sympatyczna Siostra Przełożona i objaśnia nas o celach Przytuliska i o codziennym życiu w nim 37 dziewczątek małych, samych sierót. Najmniejsze są w przedszkolu, starsze w szkole powszechnej, inne zaś przygotowują się do pracy domowej. Jest także jedna, która tam wychowała się i uczęszcza już do czwartej klasy gimnazjalnej. Odnośne gimnazjum nawet szczyci się tą uczennicą pod względem jej zdolności, pilności i zachowania.

— Niestety — powiada Siostra Przełożona — dziś bardzo trudno utrzymać Przytulisko, takie są bowiem ciężkie czasy i nie moglibyśmy, a jest nas sześć Sióstr, nawet wegetować, gdyby nie wielka pomoc ze strony przemysłowca p. **Józefa Nowaka.** Od kilkunastu lat, i to jeszcze od czasów przedwojennych, **nasze Przytulisko dostaje od p. Nowaka codziennie bezpłatnie świeże mięso i wszelki tłuszcz.** To też nasze dzieci otrzymują dziennie cztery do pięć razy jedzenie, dobrze wyglądają, są zdrowe i rosną. Za ten królewski dar nieustający, **dzieci są wdzięczne p. Nowakowi** i w modlitwach swoich polecają go opiece Boskiej i na cześć swego Opiekuna deklamują wierszyki...

W toku rozmowy Siostra Przełożona prezentuje nam grono prebendariuszek. Wszystkie jak laleczki. Popisują się wierszykami. Mała Stasia zadeklamowała także wierszyk, poświęcony osobie p. Józefa Nowaka.

— Dzieci pielęgnujemy starannie i karmimy dobrze — mówiła Siostra Przełożona — to też są u nas szczęśliwe, zawdzięczając to p. Nowakowi. A jednak p. Nowak nie tylko nasze Przytulisko bezinteresownie zaopatruje obficie w mięso. **Wszystkie lwowskie ochronki, Dom Pracy itp. instytucje otrzymują stale od niego mięso i tłuszcz.** Jego hojność i czułość na nędzę przekracza nawet rogatki lwowskie. Pan Nowak obdarowuje mięsem ochronki także w **Krzywczycach** i **Barszczowicach** pod Lwowem, a co więcej w **Turce** i **Samborze.** To też wszystkie ochronki dziękują mu najserdeczniej za tę pomoc dla dziatwy. Inni przemysłowcy nasi powinni pójść **za przykładem p. Nowaka.**

Oto jest jeden obrazek na tle spełnianego obowiązku obywatelskiego przez p. Józefa Nowaka, znanego z pomocy, okazywanej w czasie wojny światowej Legionistom, przebywającym w więzieniu w Huszt i ich rodzinom. P. Nowak, czuły bardzo na niedolę, daje nie tylko jeden raz, ale daje wciąż przez cały rok. Czy Związek Legionistów, czy Związek Strzelecki, czy Ochronka im. Piłsudskiego, czy ktokolwiek bądź zwróci się do niego o pomoc, nie odmawia jej nikomu. Wspiera też stale i bardzo wydatnie **akcję charytatywną OO. Bernardynów,** którzy setkom biednych wydają obiady i rozdają chleb. Troską jego jest również **inteligencja bezrobotna.** Wspomaga ją p. Nowak nadzwyczaj dyskretnie, w formie, pełnej uznania.

Swój tegoroczny sezon Pomocy Zimowej dla bezrobotnych i biednej dziatwy wszystkich wyznań i narodowości, skupionych we wielu zakładach, kuchniach dla ubogich i ochronkach **rozpoczął p. radca Nowak onegdaj.** W domu jego przy ul. Piekarskiej 24 zgromadziły się siostry zakonne i świeckie opiekunki, które otrzymały jednorazowo po 15 kg. baraniny, 20 kg. wołowiny, 5 kg. kiełbasy i tyleż smalcu. Tego tylko jednego dnia rozdał p. Nowak mięsa, wartości 3.000 zł. Obdarowanych zostało 70 ochronek i różnych kuchni dla ubogich.

Hojny ten dar p. Nowaka przyjęto w mieście z wielkim uznaniem, a stałe ofiarne wyczyny p. Nowaka w tych ciężkich czasach dla miasta, są wielką ulgą w niesieniu pomocy potrzebującym, za co zaskarbił sobie p. Nowak wdzięczność licznej rzeszy ludności, a Pan Bóg mu błogosławi.

*

A teraz apel do ofiarnych ludzi. Wspomniane na wstępie Przytulisko im. św. Józefa przy ul. Piekarskiej 61 — jak oświadczyła Siostra Przełożona — nie jest zaopatrzone na zbliżającą się zimę w ziemniaki. Za naszym pośrednictwem dziewczynki-sierotki z Siostrami na czele apelują do litościwych serc gospodarzy-rolników, przemysłowców, jak też do instytucyj o rychłe przyjście z pomocą przez ofiarowanie ziemniaków dla Przytuliska.

„GROM"

kontrtorpedowiec polski w pełnym ruchu u wejścia do portu w Gdyni.

Konkurs Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie.

Izba przemysłowo handlowa komunikuje, że pierwotnie ustalony termin do wnoszenia podań o uzyskanie 2 stypendiów rocznych dla absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie (Akademii Handlu Zagranicznego) w wysokości po 2.000 (dwa tysiące) złotych, zostaje przedłużony **do dnia 15. listopada b. r. włącznie.** Kandydaci, którzy w pierwotnym terminie nie zdołali wnieść podań, mają je wnosić do Prezydium Izby przemysłowo handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, możliwie osobiście na ręce wicedyrektora Izby **dr Wachtla,** II p., u którego też mogą zasięgać informacje w godzinach urzędowych co do warunków ubiegania się o to stypendium. Podania dotąd wniesione będą rozpatrzone łącznie z ewent. nowymi prośbami.

Otwarcie Spółdzielni Spożywców w Żydaczowie.

W Żydaczowie odbyło się otwarcie i poświęcenei Spółdzielni Spożywców „Jedność". Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan **Jakub Steiner** w obecności przedstawicieli władz i urzędów z p. starostą **Gallasem** na czele. Licznie stawiły się organizacje społeczne, imieniem których przemawiał p. **Komarnicki,** życząc powodzenia nowej placówce. Prezes Rady nadzorczej Spółdzielni „Jedność" p. **Melchert** w przemówieniu podkreślał znaczenie pracy gospodarczej w życiu narodowym na kresach i złożył podziękowanie staroście p. **Gallasowi,** który przyczynił się walnie do powstania nowej placówki. P. **Melchert** osobne podziękowanie złożył pp. **Audykowskiemu,** dyr. **Suchomelowi,** inż. **Pierożyńskiemu,** którzy bezpośrednio pracą swą doprowadzili do uruchomienia tej ważnej placówki gospodarczej.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O. W PAŹDZIERNIKU 1937 R.

W miesiącu październiku wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 4.680.927.— zł., osiągając na dzień 31 października 1937 r. sumę zł. 741.749.444.—

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu października br. P.K.O. wydała 117.142 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 31. października 1937 r. ogółem 2.772.268.

ZWIĄZEK WETERANÓW W DOLINIE.

W Dolinie założony został Związek Weteranów b. armii polskiej we Francji. Na czele Związku stanął prezes J. Romańczykiewicz z Doliny.

25-LETNI JUBILEUSZ GIMNAZJUM W DOLINIE.

W Dolinie odbyło się zebranie absolwentów i b. wychowanków gimnazjum, na którym wybrano komitet z dyrektorem **J. Wróblem** i insp. **Lubaczewskim na czele.** Komitet ten ma opracować program jubileuszu 25-lecia gimnazjum w Dolinie.

Dr HENRYK GRUBER
Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności.

Dobra gospodarka wymaga wytężonej pracy.

Przemówienie prezesa P. K. O. dr Grubera w Dniu Oszczędności.

Prezes P. K. O. **dr Henryk Gruber** wygłosił w „Dniu Oszczędności" ciekawe i pouczające przemówienie przez radio, które było słuchane przez ludność w Polsce z żywym zainteresowaniem. Prezes P. K. O. dr Gruber m. i. powiedział:

Każdy, komu leży na sercu wielkość ekonomiczna Narodu i Państwa — rozumie dobrze, że warunkiem jej musi być **trwałość zamierzeń, nieustanna praca i dobra gospodarka.** Jest to stara, ale wiecznie aktualna zasada, która nam w praktyce mówi, że najpierw trzeba osiągać rzeczy, których potrzeba jest bezwzględna, a inne odkładać według pewnej kolejności. Jak cechą złej gospodarki jest zaniedbanie zasady: **„wedle stawu grobla"**, tak gospodarując dobrze, musimy pamiętać, że mimo powodzeń dnia dzisiejszego, dzień jutrzejszy zasnuć mogą **chmury.** Człowiek gospodarny kierować się musi zasadą, że po latach powodzenia przychodzą lata chude, które tym boleśniej bywają odczuwane, im łatwiej żyło się poprzednio.

Warsztaty pracy, bezczynne przez szereg lat, ruszyły; zatrudnienie otwiera możność zarobków i stwarza faktyczną, a nie na filantropii opartą — **siłę nabywczą;** potrzeby **ludności miejskiej wzrastają,** rolnik zyskuje odbiorców na płody swej pracy. Ceny zboża, produktu wytwarzanego w Polsce przez największą ilość rąk, wraca do normy; wieś, która przez szereg lat uginała się pod brzemieniem nędzy, staje się pod wpływem poprawy gospodarczej ważnym odbiorcą towarów przemysłowych.

Wzrastające ożywienie gospodarki w Polsce obowiązuje nas do zwiększenia przezorności i poszanowania pracy i pieniądza. Wiele jeszcze mamy przeszkód do zwalczenia, wiele trudności do pokonania, aby ostatecznie ugruntować dobrobyt Narodu na trwałym i pewnym fundamencie.

Trzeba więc w pierwszym rzędzie dążyć do stałego podsycania produkcji polskiej. **Jak lokomotywa węgla, tak produkcja wymaga niezmiernie wytężonej pracy i bezustannego dopływu kapitału.** Przyzwyczailiśmy się do określania nazwą kapitału sum, które złożone są we formie wkładów w instytucjach finansowych. Chcielibyśmy, aby instytucje te zaspakajały **wszystkie kredytowe i inwestycyjne potrzeby kraju** — aby były uniwersalnym środkiem na wszelkie niedomogi pieniężne, na które cierpiał kraj nasz skutkiem długich lat niewoli, wojny i następnie niedoświadczenia finansowego. Zapominamy jednak, że wielkie kapitały nie rodzą się z abstrakcji, lecz tworzą się **na gruncie procesów gospodarczych,** których podstawowym elementem jest **sumienna i dobrze zorganizowana praca.** Wkłady nagromadzone w instytucjach finansowych przez szerokie rzesze ludności, są wynikiem ich pracy. Tym większe gromadzą się kapitały w instytucjach finansowych, **im większy jest ogólny obrót gospodarczy.** Oszczędności — to kapitały pochodne, zależne od poziomu gospodarczego kraju i przezorności obywateli — słowem **od dobrej gospodarki.** Nie ma więc tu żadnego cudu, lecz właśnie prymitywny, ale konsekwentny rozwój rzeczy. Kierowanie tych kapitałów do odpowiednich łożysk i racjonalne ich zużytkowanie jest **jednym z zadań polityki gospodarczej.** Polityka gospodarcza **nie ma na celu stwarzania majątków indywidualnych, lecz stwarzanie warunków, w których szerokie rzesze znajdują możność pracy i zarobków. Nie majątek, lecz dochód utrzymuje w ruchu inicjatywę obywateli i obrazuje właściwe bogactwo Narodu.** Państwo nie może być **dla złych gospodarzy kasą,** która zwraca pieniądze za nieudane przedstawienie.

Często słyszy się skargi: „Mógłbym zwiększyć produkcję, gdybym miał więcej kapitału". Mówią to przemysłowcy, ziemianie, mówią kupcy, mówi wielu z tych, którzy prowadząc warsztat pracy, chcieliby wydajność tego warsztatu uintensywnić. Gołymi rękami uczynić tego nie zdołają; wysokość kredytu, który mogliby zdobyć w obecnych warunkach, nie zawsze zaspakaja ich potrzeby, gdyż kapitały nagromadzone w instytucjach finansowych obsługują zbyt wiele dziedzin i w stosunku do ogólnych potrzeb kraju mają wytknięte granice swego działania. Trudności rozwiązuje więc realizacja przez Państwo wielkich zamierzeń, które w proporcji do zadań dziejowych narodu **dają w szerszej mierze inżynierowi podstawę planowania, przedsiębiorcy możność dostaw, robotnikowi pracę.**

Wielkie inwestycje puszczają w ruch warsztaty pracy i zwiększają substancję majątkową narodu, nie tylko na gruncie ściśle ujętej opłacalności, lecz również, gdy finansowa ocena przydatności poszczególnych dzieł, określana mianem rentowności, nie jest uchwytną. Nie da się obliczyć w gotówce rentowności szosy, wielkiej tamy rzecznej, gmachów naukowych i wielu innych urządzeń, które podnoszą komfort życia narodu, a nie opierają się wyłącznie na kalkulacji rachunkowej. W okresie swego powstawania wywołują one popyt na pracę, **dają możność zarobków przedsiębiorcom i robotnikom,** więc w tym przede wszystkim mieści się ich materialna wartość.

Żyjemy na pograniczu dwóch pokoleń i dwóch zasadniczo różnych systemów gospodarczych. Jak więc to bywa na pograniczu, powstają konflikty, które trzeba doraźnie decydować.

Pieniądz nie jest już dziś wyłącznym przywilejem możnych; jest on środkiem powszechnego użytku; nie ma już o tym mowy, aby siła nabywcza koncentrowała się w ograniczonej ilości rąk. Uległa również zmianie rola przemysłowca, kupca i rękodzielnika. Nie jak dawniej dla wybranej garstki szczęśliwców pracują oni. Konsumentem jest wielka rzesza, która w swej większości żyje z pracy mózgów i rąk. Ma ona ograniczoną, ale trwalszą siłę nabywczą. Towarów zatem musi być coraz więcej, a cena ich musi być przystępna i godziwa. **Hasłem nowoczesnego producenta jest — wielki obrót, mały zysk; to hasło umożliwia realizację zasady godziwego zarobku.** Dowolność cen, nie znajdująca uzasadnienia w obiektywnych warunkach produkcji i wymiany, może stać się **wielkim niebezpieczeństwem dla równowagi gospodarczej.**

Polska, organizując się gospodarczo i stwarzając własny rynek wytwórczości i zbytu, uczestniczy w wymianie międzynarodowej, jako odbiorca i jako dostawca. Współpraca narodów nosi popularnie nazwę rynku światowego, który to rynek ma własne kryterium cen. Przekraczając ceny światowe, popełniamy błąd w zakresie wymiany, niezależnie od trudności, które grożą z tego powodu na rynku wewnętrznym. **Podnosić stopę życiową możemy jedynie z uwzględnieniem logiki gospodarczej, z przyjęciem zasady sprawiedliwego rozdziału dóbr, którego źródłem powinna być praca, oświata i postęp.** Unikajmy skoków w niewiadome i nie hołdujmy abstrakcjom i formułom nie wytrzymującym próby życia. Jedynie i wyłącznie gospodarka z ołówkiem w ręku, gospodarka „wedle stawu grobla" ma realne podstawy.

Patrzmy z wiarą w przyszłość. **Podnośmy wydajność warsztatów pracy i pomnażajmy pracą zamożność narodu.**

Składając swoją część dla współpracy międzynarodowej, stwierdzamy zarazem, że najwyższym celem naszej gospodarki jest — zwiększenie zamożności społeczeństwa polskiego.

DLACZEGO

rzemieślnicy lwowscy mają tracić?

Na odbytym dnia 4. b. m. zebraniu radców lwowskiej Izby rzemieślniczej wpłynął przed rozpoczęciem właściwych obrad nagły wniosek r. M. Glassermana, dotyczący sprawy oddania budowy gmachu Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie firmie pozalwowskiej.

Zebranie, uznając, że fakt ten godzi w żywotny interes gospodarczy m. Lwowa, a w szczególności osób bezpośrednio w budowie tej zainteresowanych, oraz w obawie, że wykonanie robót, związanych z tą budową, przy powierzeniu jej firmie z poza terenu województwa lwowskiego, może być oddane przez tę firmę osobom również z poza terenu województwa lwowskiego — uchwaliło podjąć u miarodajnych czynników odpowiednie kroki, celem zapobieżenia oddania wymienionej budowy firmie poza-lwowskiej, oraz celem zapewnienia robót z budową związanych miejscowym przemysłowcom, rzemieślnikom i robotnikom.

Budujmy nowoczesną Polskę.

STALOWE MIASTO POD NISKIEM.

Co widział sprawozdawca „Wschodu" w Okręgu Centralnym.

O kilkadziesiąt kilometrów od Sandomierza, między Rozwadowem a Niskiem, ciągną się wzdłuż szosy głębokie lasy. Aż tu sięga słynna „puszcza jodłowa" sandomierska, gęsto porośnięty bór, zdawna słynny teren łowiectwa i gospodarki drzewnej.

Od wiosny 1937 roku, a więc od 7-miu miesięcy, „puszcza jodłowa" przestała być dzikim ostępem. W samym jej sercu zjawili się ludzie, tysiące ludzi. Huk młotów i warkot motorów poniósł się między pnie. Zaczęto budować.

Mało co wiedziano o tym wszystkim w kraju. Kilka razy wspominano i mówiono, że w efekcie realizacyjnym planu **„Centralnego Okręgu Przemysłowego"**, w lasach pod Niskiem, na krańcu województwa lwowskiego powstają wielkie fabryki. „Zakłady Południowe" — tak brzmi oficjalna nazwa. I dopiero teraz dano możność kilkudziesięciu przedstawicielom opinii publicznej zetknięcia się bezpośredniego **z monumentalną budową, z olbrzymią inwestycją „Zakładów", z miastem przyszłości, — Stalową Wolą.** Wicepremier i minister Skarbu inż. Kwiatkowski, zapraszając kilku ministrów i kilkudziesięciu publicystów i literatów z całej Polski na objazd Okręgu Centralnego, dał uczestnikom wycieczki na zakończenie sensację najwyższej klasy i wartości, pokazał imprezę **najbardziej gigantyczną.** Pokazano nam Stalową Wolę w pełni intensywnej budowy.

Jedziemy z Sandomierza pustą białą drogą. Po obu stronach las i cisza. Wydaje się, że te lasy nigdy i nigdzie się nie skończą. W pewnym momencie samochody skręcają w bok, prosto w leśną ścianę. Suniemy teraz piaszczystą drogą, w głąb boru, w żywicznym zapachu, ciągle nie domyślający się i niespodziewający się niczego. Cóż niespodzianego możemy zastać w tej drzewnej i szpilkowej głębi? Zwolna droga zaczyna się poszerzać, już jest szeroka i równa jak gościniec, gdzieś między drzewami migają siatki druciane i żelazne ogrodzenia. Ale las dalej, — wielki i gęsty jak przedtem. Posuwamy się już pełni oczekiwania i skupienia. Na drodze stoją już ludzie - strażnicy w zielonych uniformach, słychać przybliżający się szczęk, łomot, gwar. I nagle:

Ściana lasu rozdziera się gwałtownie i otwiera się przed zdumionymi oczami ogromny **800-hektarowy obszar, zapełniony tysiącami ludzi, budynkami, wieżami, rusztowaniami.** Poprostu wierzyć trudno oczom, poprostu zdaje się to wszystko mirażem. Z głuszy i spokoju lasu rosną wysoko w niebo olbrzymie, czerwono malowane konstrukcje żelazne budujących się hal fabrycznych, inne hale, gotowe już lśnią szkłem, żelazem i betonem. Gigantyczne dźwigary ruszają się zwolna na tle nieba jak ręce olbrzyma. W tym znowu miejscu biją wielkie żelbetowe słupy fundamentów. Tam już montują w wykończonej hali siewne machiny. Z daleka gwizd nadciągającej lokomotywy, — a więc jest tu już bocznica i stacja kolei. I trzeba w tym miejscu przypomnieć: Siedem miesięcy temu, był tu las tylko i nic więcej. Nawet osady żadnej, nawet wsi żadnej w pobliżu.

Tak budują się „Zakłady Południowe". Kosztem fantastycznych, milionowych sum powstają tu wielkie huty stali, a obok nich zakłady mechaniczne, które stal przerabiać będą na gotowy produkt. **3.500 robotników pracuje już przy budowie urządzeń i pomieszczeń fabrycznych, 1.000 robotników równocześnie jest zajętych przy budowie osiedla mieszkalnego.** Bo rodzą się tutaj nie tylko zakłady ciężkiego przemysłu, ale też nowe miasto - osada. Już jest przygotowana nazwa: **Stalowa Wola.** Z ulicami, sklepami, szkołami, kościołami, domami. Wszystkiego w odległości 3-ch kilometrów od centrum Zakładów rośnie już „city" Stalowej Woli: wielkie bloki mieszkalne z czerwonej cegły wzdłuż ulic geometrycznie wytkniętych i prostych. Tor kolejowy dzieli miasto przyszłości na 2 projektowane dzielnice: robotniczą i urzędniczo - inżynierską. Nie brak wreszcie już miejsc na sklepy, kramy i bazary. Tuż przy blokach zaś robotniczych zostawiono nietknięty, wielohektarowy szmat lasu; tu będzie wielki park miejski, miejsce wytchnienia spracowanych ludzi.

Wszystko to robi wrażenie czegoś nieprawdopodobnego, czegoś wyśnionego, czy wysnutego w fantazji. Pomyśleć: 7 miesięcy i już tyle. Kierujący budową całości inżynier, silny, wysoki, o twardej twarzy człowiek, młody jak wszyscy niemal zresztą pionierzy Okręgu Centralnego mówi: „Za 2 miesiące, w grudniu, będziemy już zupełnie gotowi i puścimy w ruch zakłady mechaniczne. W następnym roku pójdą już cała parą nasze huty stalowe!" Skąd w Polsce, nowej ekonomicznie i biednej, taki szalony rozmach i tempo pracy, któremu dotąd podzielenia jedynie na przykładach dalekiej Ameryki?

P. wicepremier Kwiatkowski obchodząc wraz z nami budowy mówi:

— Za 15-ście lat dziwić się będą temu naszemu współczesnemu okresowi ludzie przyszłej Polski. Za 15-ście lat powiedzą: wtedy był moment gorączkowy, anormalny, nadludzki ekspansji przemysłowej, to tempo, ten gigantyczny rozmach, który panowie w tej chwili oglądacie nie będzie i nie powinien trwać stale. To tylko poryw, to tylko wybuch tęsknoty Polski, która rwała się do budowania olbrzymich rzeczy i nareszcie sposobność do tego otrzymała...

Na żelazobetonowych pilotach, na wielopiętrowych konstrukcjach żelaznych, w zgiełku, łomocie, pracy tysięcy robotników rośnie na północno - zachodnim krańcu naszego województwa nowe miasto, Stalowa Wola. Ciągnąć tam będą ludzie nie tylko z najbliższych okolic, lecz także i ci z naszych wschodnich ziem, którym zabraknie pracy i chleba. I nie tylko to: **rolnictwo naszych województw uzyska jeszcze jeden chłonny teren zbywania swoich płodów. W lasach sandomiersko - niżańskich powstaje wielki fragment Polski przyszłej, Polski przemysłowej i zasobnej.**

Kiedy opuszczamy Stalową Wolę i znowu, wzdłuż ciemno - zielonej ściany boru suniemy ku Sandomierzowi, myślimy o jednym: za tymi drzewami, w głębi „puszczy jodłowej", którą kochał Żeromski, bije serce wielkości.

M. F.

Dożynki w Korolówce.

Urządzone tego roku w Korolówce koło Borszczowa „Dożynki", obok innych miejscowych obchodów wykazały jak przywiązana jest ludność do tradycji i chęci jej odświeżenia, by przypomnieć sobie i młodemu pokoleniu przeszłość, która jest i powinna nadal być dla nich **świętą. Przygotowaniem „Dożynek" zajął się gorliwie p. Jabłoński,** kierownik Szkoły.

Liczna grupa młodzieży Z. S. wspólnie z dziewczętami w strojach ludowych z wiankiem dożynkowym — rozpoczęła pochód swój z kościoła w kierunku Domu Polskiego, gdzie zgromadziła się ludność i przedstawiciele władz z starostą p. **Józefem Bayem** na czele.

Po deklamacji wstępnej „Mocne są nasze ręce" odśpiewała młodzież kilka okolicznościowych pieśni ludowych, składając tym hołd wdzięczności gorliwej i znamiennej pracy p. Staroście i Gospodarzom, ojcom rolnikom.

Na zakończenie złożono na ręce p. starosty Baya wieniec z produktów rolnych, jako symbol zakończenia zbiorów na polu. Pan Starosta w kilku słowach wyraził swe zadowolenie i podkreślił doniosłość i przywiązanie do kultu obchodów ludowych i zachęcił licznie zebranych do spójni w pracy dla pożytku Państwa. Dalszym ciągiem „Dożynek" była zabawa ludowa, która odbyła się w sali Domu Polskiego T. S. L.

Dochód z zabawy przeznaczono na radio w Domu Polskim, obsługujące członków Z. S. i T. S. L.

Wieniec dożynkowy w Korolówce z godłem Państwa naszego, które jest zrobione w całości z ziarn różnych zbóż.

NAUKA MODELARSTWA OKRĘTOWEGO W PRZEMYŚLU.

Z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonialnej w Przemyślu odbyła się konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich w sprawie nauczania modelarstwa okrętowego podczas zajęć praktycznych. Konferencję zagaił prezes Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej **gen. Wieczorkiewicz,** przewodniczył **podinspektor szkolny dr A. Gilewicz,** referaty wygłosili: **kpt. w st. sp. Mandybur, nauczyciel Fiałkowski, harcmistrz L. Szopa i kpt. M. Pilecki.** Wybrano specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem programu nauczania modelarstwa okrętowego.

KONFERENCJA INSPEKTORÓW SZKOLNYCH W SAMBORZE.

Do Sambora przybył kurator szkolny dr. Kupczyński, który odbył dwudniową konferencję z inspektorami i podinspektorami szkolnymi na temat prac i programów szkolnych. P. kurator zwiedził kilka szkół powszechnych.

NOWE SPÓŁDZIELNIE ROLNICZO-HANDLOWE W POWIECIE RZESZOWSKIM.

Na zebraniu delegatów gminy Racławówka uchwalono założyć dwie nowe spółdzielnie rolniczo - handlowe w Racławówce i Boguchwale.

RYCERSTWO POLSKIE PODKARPACIA.

Senator Władysław Pulnarowicz napisał książkę p. t. „Rycerstwo Polskie Podkarpacia". Książka zawiera opis dziejów szlachty zagrodowej Podkarpacia, podaje siłę liczebną tej szlachty i opisuje potęgę, jaką ona stanowi, wreszcie wskazuje jaką rolę w Rzeczypospolitej Polskiej odegrała szlachta zagrodowa i jakie obowiązki w chwili obecnej ciążą na niej. Książka podaje wykaz herbów, używanych przez szlachtę zagrodową oraz wykaz rodzin szlacheckich, które pieczętują się tymi herbami. Książka została wydana staraniem redakcji „Pobudka" w Przemyślu.

MUZEUM ZIEMI JAROSŁAWSKIEJ.

Rada miejska w Jarosławiu uchwaliła przenieść Muzeum Ziemi Jarosławskiej ze sal Ratusza do Towarzystwa Muzycznego. Uchwalono przeznaczyć na Muzeum jedną z kamienic zabytkowych w Rynku i odpowiednio urządzić. Muzeum posiada działy bogate w zbiory z zakresu numizmatyki, sztuki wojennej, artystycznej, ubiorów regionalnych, zbiorów rękopisów i książek. Muzeum prowadzi dyr. **Harlender.**

KURS RACHUNKOWOŚCI KUPIECKIEJ DLA RZEMIEŚLNIKÓW W JAROSŁAWIU.

Dyrekcja Gimnazjum kupieckiego w Jarosławiu organizuje kurs rachunkowości kupieckiej dla mistrzów rzemieślniczych i czeladzi, bliskiej usamodzielnienia się. Opłata za cały kurs wynosi 15 złotych. Kurs trwać ma blisko trzy miesiące, a rozpocznie się 10. stycznia 1938 r., o ile zgłosi się dostateczna ilość kursistów.

ODPRAWA WÓJTÓW I BURMISTRZÓW POWIATU PRZEMYŚLAŃSKIEGO.

W sali Wydziału powiatowego w Przemyślanach odbyła się odprawa burmistrzów i wójtów w związku ze zbiórką i akcją na Pomoc Zimową oraz w sprawach samorządowych. Odprawę przeprowadził starosta **Mikrowicz.**

DLA STRZELCÓW W BEŁŻIE.

Związek Strzelecki w Bełzie otrzymał od Zarządu miasta w darze karabin małokalibrowy do ćwiczeń w strzelaniu. Burmistrz m. Bełza p. **Lipart** w otoczeniu przedstawicieli organizacyj wręczył w formie uroczystej karabin Związkowi Strzeleckiemu.

Ks. biskup Chomyszyn oskarża

i ostrzega księży ruskich

przed fatalnymi wpływami świeckich polityków.

J. E. ks. biskup grecko-katolicki **Grzegorz Chomyszyn** ogłosił swe tezy, dotyczące działalności duchowieństwa ruskiego:

Stan duchowny — pisze m. i. ks. Biskup — **nie może być klasyfikowany** na równi z innymi świeckimi stanami. **Stan duchowny jest dla wszystkich stanów,** lecz zarazem jest on **ponad wszystkie stany.** Duchowny nie śmie sam zejść z wyżyn swego stanowiska i **poświęcić się jakiejś świeckiej działalności z zaniedbaniem świętych obowiązków swego powołania.** Głównym jego zadaniem — pozostać księdzem i **odpowiedzieć obowiązkom oraz powołaniu duchownemu.**

Ks. biskup Chomyszyn tak ostrzega duchowieństwo ruskie:

— Trzeba już raz przejść do porządku nad bałamutnym komunałem: „Nam duchownym nie wolno ustępować z placu boju, nam trzeba wciskać się do świeckich towarzystw i instytucyj, aby paraliżować **zgubny wpływ** i żeby zjednywać świeckich ludzi do pozytywnej i pożytecznej pracy". Doświadczenie i historia wykazują właśnie coś przeciwnego. **Świeccy patrioci, liberali i radykali opanowali całą sytuację, uważając się za samowładnych panów i nie pozwalają Cerkwi zakładać swoich towarzystw i organizacyj. JEST TO SKANDAL, ŻE OGÓŁ DUCHOWIEŃSTWA STOI POD DYKTATEM ŚWIECKICH DEMAGOGÓW ORAZ RÓŻNYCH PRZEWÓDCÓW O ROZOGNIONYM MÓZGU.** Księża nie tylko, że nie wygrali wojny „nie ustępując z placu boju", ale jeszcze **wzmocnili pozycję wrogich instytucyj.** Nie tylko nie sparaliżowali zgubnej pracy, ale jeszcze **przyczynili się do moralnego rozkładu wszelkiej pozytywnej pracy.** Księża nie tylko nie pociągnęli za sobą świeckich patriotów, liberałów i radykałów, ale niektórzy uzyskali nawet uznanie od swoich panów, że stali się „zdyscyplinowanymi członkami społeczeństwa". To „uznanie" jest **smutnym świadectwem dla księdza,** gdyż każdy ksiądz powinien być zdyscyplinowanym członkiem Cerkwi, a nie zdyscyplinowanym sługą świeckich panów patriotów.

W dalszym ciągu ks. biskup Chomyszyn tak ostrzega w swoim orędziu:

— ZABRANIA SIĘ POD SANKCJĄ DYSCYPLINY KANONICZNEJ WSZYSTKIM KSIĘŻOM, TAK PROBOSZCZOM, JAK TEŻ NA INNYCH STANOWISKACH, NALEŻEĆ DO ŚWIECKICH TOWARZYSTW I INSTYTUCYJ JAKIEGOKOLWIEK BĄDŹ RODZAJU, W KTÓRYCH WYDZIAŁ I PRZEWODNICZĄCY SĄ WYBIERANI GŁOSAMI CZŁONKÓW, z wyjątkiem tych towarzystw i organizacyj, do których ksiądz z urzędu, a nie z wyboru ma wstęp, albo które mają na celu popieranie spraw Cerkwi i stoją pod wpływem Cerkwi. Księża mogą być członkami instytucyj finansowych, ekonomicznych, kupieckich i przemysłowych na podstawie wkładek członkowskich lub akcyj, **lecz nigdy nie wolno im spełniać w nich bezpośrednio jakąkolwiek bądź funkcję lub też urząd.**

Zabraniając należeć do świeckich instytucyj na podstawie wyboru członków — nie mam na celu szkodzić tym instytucjom. Jeżeli świeckie instytucje są dobre, pozytywne i dla Cerkwi przyjazne i życzliwe, te mogą księża popierać swoją radą, informacjami, **lecz nigdy jako członkowie na podstawie wyboru.** Ksiądz prawdziwy i mający zaufanie u swoich wiernych, ma bardzo wiele sposobów, aby pośrednio przyczynić się do korzystnego rozwoju świeckich instytucyj. Ksiądz nie potrzebuje bezpośrednio mieszać się, ale może **przez oddanych sobie ludzi** wpływać na owocną pracę w tych instytucjach. A gdzie są znowu towarzystwa wrogie, tam również księża mają sposoby **do zwracania wiernym uwagi na szkodliwą ich działalność.**

Zakaz ten ma na celu **zapobiec już raz temu chaosowi** — kończy ks. Biskup — temu pomieszaniu zła i dobra, gdzie na równi mieszają się **sacra cum profanis.** Zakaz ma na celu **podnieść autorytet Cerkwi, oraz podnieść godność i wpływ duchownego stanu. Ksiądz musi być księdzem, ma spełniać swoje duchowne posłannictwo, ma wyrabiać ducha i podnosić ideę, bo w tym leży siła.**

Cały żywioł polski

w Obozie Zjednoczenia Narodowego

Akcja w Kałuszu.

W Kałuszu odbyło się zebranie Rady Obwodowej Organizacji Miejskiej O. Z. N. pod przewodnictwem **inż. Kazimierza Gąsiora.** W zebraniu wzięli udział delegaci Okręgu Wiejskiego O. Z. N. województwa stanisławowskiego pp. **inż. Schönowitz** i **insp. Kuzior,** którzy wygłosili referaty o obecnej sytuacji politycznej w Polsce i zadaniach Organizacji Wiejskiej O. Z. N.

Po sprawozdaniu przewodniczącego o stanie prac organizacyjnych w powiecie, **powołano Rady Oddziałowe O. Z. N. w gminach: Hołyń, Podmichale, Tomaszowce, Wierzchnia oraz Wojniłów tj. wszędzie tam, gdzie są większe skupienia polskie.**

Z pośród członków Rady Obwodowej wyłoniono sekcje: **rolną** pod przewodnictwem **inż. agr. Adama Domaszewskiego, spółdzielczą** pod przewodnictwem **dyrektora K. K. O. Karola Lizaka, kulturalno-oświatową** pod przewodnictwem kierownika szkoły **Zygmunta Karpa,** oraz **samorządową** pod przew. **Zygmunta Chrzanowskiego.**

W dyskusji przebijała wiara, że idea zjednoczenia zwycięży na terenie powiatu, jednocząc **cały żywioł polski w O. Z. N.** pod hasłem **ugruntowania i podniesienia polskiego stanu posiadania oraz zdecydowanego przeciwstawienia się akcji antypaństwowej i antynarodowej.** W programie prac organizacyjnych na najbliższą przyszłość, bo jeszcze w ciągu miesiąca listopada br., przewidziano odprawę przewodniczących Rad Oddziałowych, powołanie Zespołów gromadzkich oraz zwołanie zebrania ogólnego o charakterze informacyjnym **dla wiejskiej ludności polskiej z całego powiatu.**

KURS P. C. K. W DROHOBYCZU.

W Drohobyczu otwarto kurs dla Sióstr pogotowia ratunkowego P. C. K. Pierwszy wykład o znaczeniu anatomii i fizjologii wygłosił dr Szajna. W kursie bierze udział 30 kobiet. Kurs trwać będzie do 15-go stycznia 1938 r. W powiecie drohobyckim utworzone zostały nowe Koła P. C. K. w Stebniku, Neudorfie i Derezynach.

NOWA SZKOŁA w POWIECIE PRZEMYŚLAŃSKIM.

W gromadzie Wołków powiatu przemyślańskiego, odbyło się poświęcenie nowej szkoły. Aktu poświęcenia dokonał **ks. proboszcz Kaczorowski w asyście gr. kat. proboszcza ks. Zegałłowicza.** W uroczystości tej wzięli udział mieszkańcy sąsiednich osiedli i przedstawiciele organizacyj ze starostą Mikrowiczem.

POKAZ PRAC ZESPOŁOWYCH PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO.

Staraniem Okr. Tow. Rolniczego w Przemyślanach odbył się pokaz prac zespołów Przysposobienia rolniczego i samodzielnych gospodarstw na terenie gromad: Świrz, Dąbrowa, Kurowice, Zaciemne. Zainteresowanie pracami było bardzo duże. W czasie pokazów odbyły się produkcje chóru ludowego z Krościenka.

CZTERY NOWE DOMY DLA WOJSKOWYCH W RZESZOWIE.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego przystępuje do budowy czterech bloków mieszkalnych dla oficerów i podoficerów, stacjonowanych w Rzeszowie.

Zdjęcie przedstawia fragment kaplicy u szczytu Jasnej Góry w Częstochowie w czasie uroczystości zjazdowych Stowarzyszenia Mężów Katolickich.

DEKLARACJA

Rady Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych.

Otrzymujemy do ogłoszenia następujące pismo:

Rada Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych stwierdza, że dotychczasowa działalność Sekretariatu przyczyniła się już w znacznym stopniu do wzmożenia harmoninej współpracy wszystkich zespolonych koło niego polskich organizacyj, zrzeszonych dla zapewnienia przewagi w Małopolsce wschodniej polskiej siły cywilizacyjnej, gospodarczej i politycznej. To też wyrażono Komitetowi Wykonawczemu SPPOS we Lwowie uznanie za jego inicjatywy, podnoszące energię społeczno-narodowej pracy polskiej i pogłębiające poczucie polskiej solidarności narodowej, jak również za odwołanie się do niej w czasie sierpniowego strajku politycznego włościan.

Rada Sekretariatu PPOS jest głęboko przeświadczona, że polskie społeczeństwo Małopolski wschodniej posiada dość woli i sił, by własnym swoim wysiłkiem nadal, jak to czyniło przez wieki, zapewnić trwałą na zawsze przynależność tej ziemi do Polski. Rada Sekretariatu PPOS akceptuje akcję wzywającą do zdecydowanego potępienia teroru O. U. N. i zwraca uwagę społeczeństwu ukraińskiemu na szkody, jakie ono samo wskutek zbrodniczych metod konspiracji tej ponosi.

Nie jest jednak słusznym, by obrona całości terytorium państwowego była jedynie obowiązkiem kresowych Polaków. Tak się działo w XVII. wieku. Ale tak się dziać teraz nie powinno. Więc Rada SPPOS zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego, centralnych i zachodnich województw, o moralne przede wszystkim poparcie pracy i walki, którą tu prowadzimy. Bo jedynym niezawodnym w najcięższych nawet, jakie się zdarzyć mogą okolicznościach, zapewnieniem trwałości granic Rzeczypospolitej, jest przewaga na ziemiach kresowych siły miejscowego społeczeństwa polskiego nad dążeniem narodowości wrogich, czy obojętnych wobec Państwa Polskiego.

Takim moralnym poparciem, będzie przede wszystkim uznanie przez całą patriotyczną opinię i przez Rząd Rzplitej zasady, że korzystne naprawdę unormowanie stosunków polsko-ruskich i polsko-ukraińskich, może być trwale przeprowadzone tylko przez miejscowe społeczeństwo polskie, w bezpośrednich jego z ruskimi czy ukraińskimi grupami ludności stosunkach. A wobec tego narodowościowa polityka Rzplitej, opierać się powinna na wyborczych ugodach, zawieranych z niepolskimi stronnictwami, czy grupami politycznymi, ponad głową kresowej ludności polskiej, lecz w ścisłym zawsze oparciu o dążenia i doświadczenia miejscowego społeczeństwa polskiego, a to tym bardziej, że nie jesteśmy tu ludnością napływową, lecz odwiecznymi i to wcześniejszymi jeszcze od Rusinów i Ukraińców mieszkańcami tej ziemi i, że cała niemal cywilizacja Małopolski wschodniej jest dziełem myśli i pracy polskiej.

Rada SPPOS, dążąc do utrwalenia przewagi polskiej ekspansji kulturalnej i narodowej nad niepolskimi nacjonalizmami w Małopolsce wschodniej, nie uważa jednak za pożądane ani przymusowego wynaradawiania ludności ruskiej czy ukraińskiej, ani nawet tamowania administracyjnymi represjami pracy narodowo-kulturalnej niepolskiej ludności. Pragniemy bowiem, by całe nasze życie publiczne opierało się na trwałych podstawach moralności chrześcijańskiej. A przy tym liczne doświadczenia historyczne pouczają, jak nietrwałe są przewagi, fizyczną jedynie przemocą osiągane. Zrzeszone więc około SPPOS społeczeństwo polskie, chce zapewnić trwałą przewagę polskiej kultury i cywilizacji w Małopolsce wschodniej swą pracą pozytywną i kulturalną, a nie przez gnębienie innych narodowości.

Co więcej, SPPOS nie wymaga od Rusinów czy Ukraińców wyrzeczenia się walki o ich własną narodowo-kulturalną ekspansję, bo i tutejsze społeczeństwo polskie walki tej nie poniecha.

Ale jednocześnie zdaje ono sobie sprawę, że jak dotychczas przez liczne stulecia, tak i nadal będzie na tej ziemi kresowej żyć obok siebie, przeważnie w tych samych wsiach i miasteczkach, ludność polska i ruska, czy ukraińska, że więc obok współzawodnictwa narodowo-kulturalnego, powinna być możliwa i zgodna w wielu sprawach współpraca dla gospodarczego i moralno-społecznego postępu całej ludności Małopolski wschodniej.

Rada SPPOS wyraża więc przeświadczenie, że z chwilą zrozumienia tej sprawy również w społeczeństwie ruskim i ukraińskim, czy poszczególnych jego częściach, tutejsze społeczeństwo polskie podejmie chętnie rozmowy o takie unormowanie istniejącego między poszczególnymi narodowościami współzawodnictwa kulturalnego, by nie uniemożliwiało ono równoczesnego współdziałania cywilizacyjnego i gospodarczego, dla wspólnego ich dobra.

Rada SPPOS wraz ze wszystkimi skupionymi koło niej ugrupowaniami polskimi zdaje sobie w pełni sprawę z roli, jaka w ustalaniu polskiej racji stanu w Małopolsce wschodniej przypada każdorazowemu Rządowi, jako czynnikowi nadrzędnemu polskiej polityki mocarstwowej. Raz jeszcze jednak stwierdzamy, że kształtowanie na tej ziemi zdrowych warunków współżycia z Rusinami i Ukraińcami może się oprzeć jedynie na pozytywnym i twórczym współdziałaniu w tym procesie zwartego, silnego moralnie i prężnego ekonomicznie miejscowego społeczeństwa polskiego.

Niezbędnym wszakże takiego porozumienia warunkiem jest wyraźne i szczere zdecydowanie się społeczeństwa ruskiego i ukraińskiego na utrzymanie swych dążeń nrodowych w granicach lojalności państwowej, nie dopuszczającej do jakiejkolwiek propagandy, wymierzonej przeciwko całości terytorium Rzeczypospolitej, a tym bardziej do tolerowania, choćby biernego, przez opinię społeczną ukraińską, terorystycznej akcji organizacyj, wychodzących z łona tego społeczeństwa.

M. T. Tokarzewski-Karaszewicz, prezes. L. Domoń — K. Piątkowski sekretarze. Dr Chirowski Józef. — Dyr. Chrystowski Michał. — Prof. dr doc. Czyżewski Julian. — Prof. dr Fischer Adam. — Przewod. Garapichowa Felicja. — Prof. dr Grabski Stanisław. — Inż. Hornung Edmund. — Mgr Janicki Stanisław. — Jaworska Maria. — Inż. Kozłowski Kazimierz. — Prezes Krynicki Włodzimierz. — Red. Łosiowa Zofia. — Prez. Łukoski Kazimierz. — Ppułk. ks. dziekan Miodoński Antoni. — Prezes Myszkowski Ludwik. — Kurator dr Namysł Joachim. — Prof. dr Niemczycki. — Prezes Paszkiewicz Gustaw. — Radna Polakowa Emilia. — Prezes dr Polak Tadeusz. — Prof. dr Romer Eugeniusz. — Prezes Semkowicz Aleksander. — Radna Sołowijowa Halina. — Ks prof. dr Szydelski Szczepan. — Wiceprezes SPPOS Tomaszewski Tadeusz. — Prezes dr Uhma Stefan. — Prezes Wieczorkiewicz Wacław. — Prezes Witos Andrzej. — Prof. dr Zierhoffer August. — Poseł Żyborski Witold.

Bez Sowietów.

Do najbardziej znamiennych wydarzeń na terenie międzynarodowym należy w tej chwili niewątpliwie **coraz większe odosobnienie Sowietów.** Porozumienie narodów europejskich, mające przede wszystkim na celu zlokalizowanie pożaru hiszpańskiego i zabezpieczenie pokoju osiągane jest w mozolnych rokowaniach bez Sowietów i wbrew Sowietom.

Nie trzeba było niczyich starań, aby izolować Sowiety. Po prostu same one czynią wszystko, aby ułatwić politykę Niemiec i Włoch i **aby postawić się poza nawias współpracy międzynarodowej.** Polityka Moskwy tak wyraźnie dąży do storpedowania prób porozumienia i pacyfikacji, że izolacja Sowietów następuje niemal automatycznie: Sprzeciwiają się **każdemu rozsądnemu** załatwieniu spornych spraw, są z natury rzeczy w sprzeciwie tym odosobnione. **Moskwa sama nigdy nie pragnęła i dziś mniej niż kiedykolwiek pragnie narazić się na wojnę z powodu Hispanii — tak samo zresztą, jak usiłuje trzymać się z dala od wojny na Dalekim Wschodzie.** Ale jednocześnie chce uniemożliwić wszelkie odprężenie między mocarstwami zachodnimi, a państwami „faszystowskimi" i byłaby rada, **gdyby na tle Hiszpanii doszło między nimi choćby nawet do wojny.** Stąd obiekcje, jakie ambasador sowiecki w Londynie stale wysuwa w komitecie londyńskim dla stworzenia nowych komplikacji i zaognienia sporów.

Ale grę tę przejrzano i **mocarstwa zdecydowane są przejść nad sowieckim sprzeciwem do porządku dziennego.**

Pewną rolę odgrywa tu także **upadek prestiżu Sowietów w świecie.** Wczorajsi entuzjaści Sowietów we Francji i w Anglii odwracają się dziś od nich ze wstrętem. Bezprzykładną rzeź ludzi w Sowietach, coraz głębsze pogrążanie się w otchłani barbarzyństwa, nieludzkość, despotyzm i sadyzm władców tego państwa — wszystko to tworzy między Sowietami a innymi narodami przepaść moralną nie do przebycia.

Nic więc dziwnego, że tam, gdzie pracuje się dla pokoju i dla cywilizacji europejskiej, **Sowiety nie mają nic do powiedzenia.**

OBRADY ZJEDNOCZENIA NOTARIUSZÓW we Lwowie.

W niedzielę dnia 7. bm. odbyło się we Lwowie plenarne zebranie Zjednoczenia Notariuszów Rzeczypospolitej Polskiej. Na zebranie to przybyli do Lwowa prezesi Rad Notarialnych w Polsce oraz szereg notariuszów z terenu Małopolski wschodniej. Przed rozpoczęciem obrad, uczestnicy udali się **na Cmentarz Obrońców Lwowa,** gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Obrady zebrania rozpoczęły się o godz. 11 w sali lwowskiej Rady Notarialnej. W obradach wzięli udział notariusze: **Walery Roman** z Warszawy, b. senator, prezes Zjednoczenia Notariuszów R. P.; **dr Włodzimierz Dąbrowski** z Katowic, wicemarszałek Sejmu śląskiego i wiceprezes Zjednoczenia Notariuszów R. P.; **Eydziatt-Zubowicz** z Warszawy, wiceprezes Zjednoczenia Notariuszy R. P.; **Włoskowicz** z Warszawy; **Rekłajtys** z Wilna; **Moldenhawer** z Warszawy; **dr Brayer** z Oświęcima; **Rzewski** z Łodzi; **dr Korczyński** z Poznania; **Zygmunt Neuman** z Warszawy; **dr Czuchajowski** z Krakowa; **Achenbach** z Łodzi; **dr Natanson** z Warszawy, redaktor „Przeglądu Notarialnego" i notariusze z terenu Małopolski wschodniej.

Zebranych powitał notariusz **Kazimierz Sokol,** prezes lwowskiej Rady Notarialnej jako delegat Zjednoczenia Notariuszów R. P. na lwowski okręg apelacyjny, po czym przewodnictwo obrad objął prezes **Walery Roman.**

Obrady Zarządu toczyły się w atmosferze troski o dobro zawodu i ludności, która w kancelarii notariusza znajduje zawsze opiekę prawną i pewność przy zawieranej transakcji.

Następnie o godz. 18-tej wieczorem **dr Włodzimierz Dąbrowski** wygłosił w sali Izby przemysłowo handlowej odczyt pt. „Co się dzieje na śląsku". Pomiędzy przybyłymi na odczyt zauważyliśmy: prokuratora apelacyjnego **dr Józefa Chirowskiego,** wiceprezesa Sądu Apelacyjnego **dr Ojaka,** wiceprezesa Sądu okręgowego **Madejskiego,** kierownika Sądu grodzkiego miejskiego **Kłodnickiego** i i.

Odczyt dr Dąbrowskiego poprzedziło przemówienie prezesa Walerego **Romana,** który podniósł, że Zjednoczenie Notariuszów poza działalnością zawodową posiada cele szerokiej akcji społecznej. Jednym z takich zadań jest wzajemne zbliżenie się i poznanie dzielnic, a odczyt dr **Dąbrowskiego** o Śląsku jest pierwszym krokiem w tym zamierzeniu.

Z kolei dr Dąbrowski wygłosił swój nadzwyczaj ciekawy odczyt. Po wstępnych uwagach, poświęconych organizacji stanu notarialnego Zjednoczenia Notariuszów R. P. zobrazował mówca położenie centralne Województwa Śląskiego w Europie i konsekwencje z tego wynikające. Po heroicznym boju o narodowość stał się Śląsk w Polsce Niepodległej zawiasem, na którym zawieszona jest siła gospodarcza i obronna Polski, co zilustrował mowca szeregiem cyfr statystycznych. Z tego faktu wynika konieczność należytego zaspakajania uzasadnionych potrzeb gospodarczych ludności.

Dalej przedstawił mówca obraz życia umysłowego i kulturalnego Śląska: naukę, muzea, współczesną twórczość literacką, teatr i t. p.

Na Śląsku ciąży ponadto szereg zadań specjalnych jak n. p.: opieka nad mniejszością polską w Niemczech i Czechosłowacji. Mowca wskazał na zasięg tych prac, po czym zastanawiał się nad ułożeniem szaty administracyjno - prawnej, w jaką należy przyoblec region śląski o tak szerokiej skali problemów i zainteresowań.

Na zakończenie przeprowadził prelegent porównanie między regionalnymi zadaniami, ciążącymi na Śląsku a nad Lwowem i między tymi regionalnymi programami, wskazując na szereg momentów, łączących obie dzielnice. Mowca zakończył uwagą, że właśnie ziemie kresowe i graniczne Państwa mają zawsze dużo wspólnych cech. Cechuje ich przede wszystkim silna dynamika w pomysłach i w czynach, które to wartości w interesie całości należy pielęgnować i wykorzystać.

Po odczycie prezes Lwowskiej Rady Notarialnej p. **K. Sokol** i notariusze lwowscy podejmowali swych kolegów z całej Polski tradycyjną „lampką wina". Zebranie w miłym nastroju przeciągnęło się do późnej godziny. W czasie zebrania wygłoszono szereg przemówień. Między tymi notariusz **dr Bolesław Trzos** przedstawił Lwów w świetle pod względem narodowym i społecznym, prezes **Roman** i wicemarszałek **dr Dąbrowski** wyrażali podziw dla Lwowa i jego bohaterskiej Obrony, zaś na zakończenie notariusz **dr J. Wierzbicki** z Uhnowa wzniósł toast na cześć Ziemi Śląskiej.



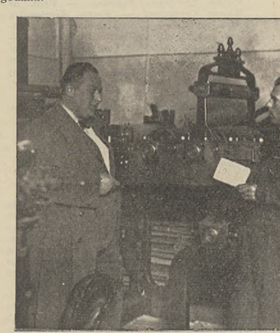
Belweder Przybytek Narodowy.

W prawym skrzydle Belwederu były pokoje mieszkalne, w których Marszałek Piłsudski żył życiem prywatnym, oddany Żonie i Dzieciom, a w samym narożniku mieściło się przedszkole „Rodziny Wojskowej", gdzie w blaskach Jego miłości wzrastały najszczęśliwsze dzieci polskie. Jeden z pokojów tego skrzydła stanowił sypialnię Marszałka. Na zjęciu obok widzimy ją za życia Wodza Narodu.

Spółdzielnie gospodarcze prowadzą do stałego dobrobytu.

Wywiad z maszynistą drukarskim o książeczkach premiowanych P. K. O.

Odwiedzając przypadkowo w sprawie jakiegoś drobnego zamówienia Drukarnię Krajową we Lwowie, zawieramy znajomość z panem Janem **Breczko,** maszynistą drukarskim. Złożyło się tak, że chwilę musimy poczekać na przyjście dyrektora drukarni, więc tymczasem wdajemy się w miłą pogawędkę z panem Janem, który z niezwykłą uprzejmością zwierza nam tajemnice królestwa swojej pracy, ze szczególną tkliwością wyjaśniając zalety i kaprysy swych największych pupilek, „gadatliwej" maszyny płaskiej i „plotkarskiej" maszyny rotacyjnej, która swój przydomek zawdzięcza temu, że przeważnie drukuje się na niej dzienniki i tygodniki.



Rozmowa z maszynistą drukarskim.

— Panowie z redakcji? — zapytuje nas p. Breczko, nieco niepewnym głosem, chcąc widocznie wybadać, czy nie weźmiemy mu za złe tego przymiotnika nadanego poczciwej „rotce".

— **Nie — odpowiadamy — my z PKO., z pocztowej Kasy Oszczędności.**

— Z PKO. — ożywił się p. Breczko — w tej chwili... Podszedł do szafy, w której przechowuje się „miastowe" ubrania pracowników drukarskich i po chwili wrócił do nas **z książeczką oszczędnościową PKO w ręce.**

— Proszę — powiedział jak gdyby z pewnym odcieniem dumy — oto moja książeczka, ja też jestem członkiem PKO. i wiele dobrego zawdzięczam waszej instytucji. Ta szara, a właściwie już czarna, bo od rąk drukarskich zasmarowana książeczka, jest poniekąd moją treściwą biografią. Z niej mogą panowie wyrysować taką krzywą linię powodzenia i niepowodzeń w życiu. Proszę spojrzeć, jak przez parę stronic stan oszczędności rośnie. Co tygodnia więcej. Była praca, był zarobek. A potem coraz mniej. To smutny okres bezrobocia. I wtedy nauczyłem się cenić moją książeczkę, ona ratowała, pozwoliła przetrwać ciężki czas; a teraz znowu rośnie. Więcej i systematyczniej jak dawniej, bo nigdy nie wiadomo. Dlatego, że raz już przekonałem się o wartości zaoszczędzonych pieniędzy, **jestem dzisiaj jednym z największych entuzjastów PKO** i wszystkich kolegów nakłaniam do otwierania książeczek. Wielu już osobiście zaprowadziłem do urzędu pocztowego i wielu mi potem szczerze dziękowało.

— A czy zainteresował się pan nowym rodzajem premiowanych książeczek PKO?

— Chodzi panom o „książeczki szczęścia"? ależ naturalnie nie tylko się zainteresowałem, ale już nawet jedną mam.

— Jedną już pan ma. To znaczy, że ma pan zamiar otworzyć ich więcej?

— Gdyby mi moje stosunki materialne na to pozwalały, **otworzyłbym nawet większą ilość.** Narazie postanowiłem otworzyć sobie trzy. Co miesiąca jedną, bo tym sposobem każdego miesiąca jedna z moich książeczek będzie brała udział w losowaniu, a ja co miesiąca, poza wzrastającym wkładem, będę miał pewną emocję. Taka próba szczęścia, może wygram, a miesięczny wkład tylko po 5 zł. umożliwia mi nabycie trzech książeczek. W każdym razie wygram czy nie wygram, **po 9 i pół latach, mam zapewnionych po 600.— zł. na każdej książeczce.** Przyznam się zresztą panom, że ja liczę na kapitalik tysiąc złotowy. Mam nadzieję, że chociaż jedna z książeczek otrzyma końcową premię za wytrwałość.

— Jesteśmy tego pewni — odpowiadamy — tylko mamy jedną wątpliwość, **jak się przedstawia u pana właśnie ta wytrwałość?**

— O, to nie jest sztuka — bagatelizuje sprawę pan Breczko — przecie panowie sami tej wytrwałości idziecie z pomocą, dając pod zastaw książeczek premiowanych **pożyczkę do wysokości 80 proc. wniesionych wkładów.** Gdyby nawet przyszedł znowu ten okres spadającej linii, o którym wspominałem, to taka pożyczka pozwoli go przetrwać bez pozbywania się książeczki.

— Ma pan zupełną rację, nie pozostaje nam zatem nic innego, jak życzyć serdecznie większych i częstszych wygranych. Ponieważ zdanie pana wydaje nam się bardzo istotne, pozwoli pan, że jego opinię o książeczkach premiowanych serii V. potraktujemy jako pewnego rodzaju wywiad.

— Ta... — odpowiedział pan Breczko, jak na prawdziwego lwowianina przystało.

ZATWIERDZENIE WYBORU KURATORA FUNDACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W BORYSŁAWIU.

Wojewoda lwowski p. Biłyk zatwierdził nowo wybranego kuratora Fundacji chrześcijańskiej m. Borysławia w osobie prezydenta miasta p. Kazimierza **Rossowskiego.**

Rozstrzygnięcie Konkursu Rozgłośni Lwowskiej.

Konkurs jesienny Rozgłośni Lwowskiej na popularne hasło propagandowe, zorganizowany we wrześniu w związku z wystawą radiową na Targach Wschodnich, rozstrzygnięty został dnia 4. listopada na posiedzeniu sądu konkursowego. W sądzie konkursowym wzięli udział: prezes, wiceprezes i sekretarz Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju **dr St. Uhma, ks. Michał Rękas i Jan Sietnicki oraz dyrektor Rozgłośni Juliusz Petry i sekretarz Rozgłośni red. Fabiański.**

Na konkurs napłynęło **905 odpowiedzi,** z których wiele zawierało po kilka a nawet kilkanaście haseł, tak, że ogółem nadesłano na konkurs **1.638 haseł.**

Z pośród tej liczby wyróżniono 89 haseł, z których wybrano **50 najlepszych pod względem treści i formy.** Autorzy nagrodzonych 50 haseł, to ludzie różnych zawodów: **chłopi, kupcy, nauczyciele, gimnazjaliści, księża, adwokaci, lekarze.** Każde z tych haseł jest dobre w swoim rodzaju: jedne mają znaczenie ogólne, inne wysuwają na pierwszy plan radiofonizację wsi, dużą rolę audycyj wesołych, znaczenie pociechy niesionej chorym przez radio, dużą wagę audycyj rolniczych i t. d. Hasła ujęte są w formę bądź krótkich zdań, bądź wierszy.

Zaznaczyć należy, że konkurs na hasło propagandowe, wymagający od uczestników pewnych zdolności literackich i propagandowych, nie należał do zbyt łatwych, stąd też wynik konkursu (1.638 haseł, w tym 89 wyróżnionych) uważać należy za stosunkowo pokaźny, zwłaszcza, że dość duży procent (około 30 proc.) uczestników konkursu — **to ludność wiejska.**

Nagrody w postaci bateryjnych odbiorników lampowych, maszyny do szycia, bateryj anodowych, lamp bateryjnych i wydawnictw książkowych rozdzielono między 50 nagrodzonych, 39 zaś uczestnikom konkursu przyznano upominki w postaci książek oraz propagandowych broszur. Nagrody i upominki rozesłane będą w najbliższych dniach.

Lista nagrodzonych i wyróżnionych podana została przez radio do wiadomości słuchaczy dn. 5. b. m. i 8. b. m. o godz. 15.20.

NABOŻEŃSTWO ZA ŚP. HENRYKA SIENKIEWICZA.

W 21-szą rocznicę śmierci śp. Henryka Sienkiewicza odbędzie się we Lwowie nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja w poniedziałek dnia 15. listopada br. o godz. 9-tej rano, na które Zakład Narodowy im. Ossolińskich zaprasza.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE ZW. REZERWISTÓW W WOROCHCIE.

W obecności komendanta Zw. Oficerów Rezerwy i Zw. Rezerwistów p. **Żeliski** z Nadwórnej odbyło się w Worochcie nadzwyczajne walne zebranie, na którym dokonano wyboru Zarządu. Do nowego Zarządu zostali wybrani: prezes — rtm. Gałdin, sekretarz — Glanowski oraz Mosor, Janicki, Pękala i Payczyn.

WIECZÓR LITERACKO ARTYSTYCZNY W SOLCU.

Staraniem Koła literacko - artystycznego w Solcu nad Wisłą odegrany został siłami zespołu scenicznego reportaż Leszka Majewskiego p. t. „Wieczór literacko - artystyczny". Inauguracyjna ta impreza, poświęcona twórczości Trzech Wieszczów, spotkała się dzięki oryginalnemu ujęciu z życzliwym przyjęciem licznie zgromadzonej publiczności. Pierwsza odsłona wprowadza widza na zebranie Koła, drugą wypełnia „próba generalna" ze śpiewami i recytacjami. Rzecz zakończył dziarsko i pięknie odtańczony krakowiak z aktualnymi przyśpiewkami.

Nowy prezes Sądu Okręgowego w Stanisławowie.

Dotychczasowy prezes Sądu okręgowego w Stanisławowie p. Karol **Zieliński** został przeniesiony na stanowisko prezesa Sądu okręgowego w Kielcach.

Prezesem Sądu okr. w Stanisławowie mianowany został p. **Zborowski,** dotychczasowy prezes Sądu okr. w Złoczowie.

Z Zaleszczyk.

Do „Wschodu piszą: W Zaleszczykach po sezonie spokój i cisza. Życie płynie powoli i spokojnie wprawdzie, lecz stale i systematycznie podąża naprzód. Wzmożone tętno życia da się przede wszystkim zauważyć **na terenie szkoły i organizacyj.** Gimnazjum zaleszczyckie, przekształcone z dawnego seminarium nauczycielskiego, w ostatnich czasach upaństwowione bardzo szybko się rozwija, o czym świadczy najdobitniej nie tylko zwiększona liczba uczniów i uczennic, lecz także przeprowadzone remonty i dobudowa sal szkolnych. Nie można pominąć takiego faktu, jak **uruchomienie bursy męskiej,** nie wyłączając również internatu żeńskiego (po raz pierwszy w obecnym roku szkolnym). W gmachu Gimnazjum przeprowadzono **instalację wodociągową i urządzono natryski,** a wokół budynku poprowadzono aleje dla przechadzek w czasie przerw.

Ruszyły z miejsca także organizacje jak: Polski Czerwony Krzyż, Tow. Budowy Szkół, a zwłaszcza **Harcerstwo,** które po uroczystym rozpoczęciu roku harcerskiego nabożeństwem rano a ogniskiem wieczorem przystąpiło do realnej pracy.

Wspaniale i okazale wyglądały karne kolumny maszerujących harcerzy, młode kadry, **element polski na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.**

H.

KURSY DLA DZIAŁACZY OZN. W STRYJU.

Kierownictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego w Stryju, odczuwając brak odpowiednich działaczy i prelegentów dla prac w terenie, zorganizowało kurs, na którym dobrani kandydaci zapoznają się z podstawowymi wytycznymi ideologii OZN., tudzież praktycznymi wskazówkami dla pracy w terenie. Kurs prowadzą prof. Węgrzynowski i prof. Grzyb.

Rozszerzenie bezpieczeństwa pożarowego w Polsce.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy, który przewiduje, że **wszystkie osiedla mają znajdować się w zasięgu działania straży pożarnych, co zapewni im należytą ochronę przed pożarami.** W gminach miejskich, ponad 40.000 mieszkańców, straże pożarne mają być **całkowicie zmotoryzowane, a w gminach od 10.000 do 40.000, conajmniej jeden pluton straży musi być zaopatrzony w sprzęt motorowy.** Ilość plutonów straży w każdym osiedlu uzależnia rozporządzenie od warunków lokalnych, obszaru i liczby mieszkańców, oraz stanu zabudowania, zaopatrzenia osiedla w wodę, charakteru przemysłowego i t. p.

W celu zapewnienia pomocy tam, gdzie straże pożarne są nie wystarczające, gminy będą mogły łączyć się dla utworzenia **t. zw. pogotowia okręgowego,** którego zadaniem będzie wspomaganie straży sąsiednich. Pogotowia będą mogły obejmować swą **działalnością conajmniej obszar dwóch gmin, a najwyżej jednego powiatu.**

Wszystkie organizacje młodzieży polskiej

we wspólnym pochodzie

za sztandarami Armii.

Minister spraw wojskowych generał Tadeusz Kasprzycki wydał gorący apel do młodzieży, wzywając ją do wzięcia udziału w defiladzie wojskowej w dniu Święta Niepodległości.

— Obrona i potęga Rzeczypospolitej.

Pod tym hasłem drogim każdemu, w czyjej piersi bije polskie serce, odbędą się w dniu 11 listopada w całym kraju wspólne defilady młodzieży i wojska. Wezmą w nich udział wszystkie organizacje młodzieżowe bez różnicy przekonań i odcieni politycznych.

Młodzież będzie maszerowała pod wodzą oficerów służby czynnej lub rezerwy, niosąc transparenty z nazwami swych organizacyj, lub hasłami obronności kraju.

W Warszawie przemaszeruje około 30.000 uczestników.

Na apel ministra generała Kasprzyckiego zgłosiły się wszystkie większe organizacje młodzieży, które choć służą różnym ideałom politycznym — w ramach defilady wojskowej maszerować będą razem, a kierownicy tych organizacyj, staną razem przy odbierającym defiladę.

Akcja charytatywna policji w Mościskach.

Policja powiatu mościskiego prowadzi akcję charytatywną, udzielając pomocy ubogim dzieciom. Zdjęcie obok przedstawia obdarowanie potrzebującej pomocy dziatwy w Sądowej Wiszni ciepłą odzieżą i obuwiem. Akcja została zorganizowana przez policję powiatu mościskiego z funduszów zebranych podczas imprez i ze składek. Na zdjęciu m. i. aspirant **Szymański** komendant powiatowy PP., przodownik Stanisław **Bajorski,** komendant posterunku w Sądowej Wiszni i kierownik szkoły w Sądowej Wiszni Józef **Węgrzyniak** — w otoczeniu obdarowanych dzieci.



AUDIENCJE

u p. wojewody Pasławskiego.

Wojewoda gen. Pasławski przyjął **księdza Kluza z Kołomyi, p. Świetlika ze Lwowa, p. Roboza ze Skolego, inż. Pazdanowskiego z Żabiego, wójta p. Liczkowskiego z Jablonicy, dyrektora Spółdzielni Społem ze Lwowa p. Stawiarskiego i delegację włościan z Tyszkowiec, która zaprosiła p. Wojewodę na poświęcenie i otwarcie szkoły powszechnej.**

Odznaka pamiątkowa

dawnych Harcerzy małopolskich.

Ubiegłej niedzieli we Lwowie odbyło się uroczyste nadanie Odznaki pamiątkowej dawnym Harcerzom Małopolanom z czasów walk o Niepodległość. Po uroczystej mszy św. w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej, na boisku „Sokoła" przy ul. Cetnerowskiej ustawiły się wszystkie drużyny harcerskie lwowskie, oraz kompania honorowa Związku Strzeleckiego z orkiestrą.

Po odegraniu „Pierwszej Brygady" przewodniczący Związku Harcerzy Polskich wojewoda **dr Grażyński** odebrał raport, po czym w imieniu dowódcy korpusu gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, przewodniczący Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość **prof. dr Niemczycki** udekorował odznaką sztandar Lwowskiej Chorągwi, oraz wojewodę dr Michała **Grażyńskiego,** przewodniczącego Z. H. P.; kanclerza ks. dr Jana **Mauersbergera,** wiceprzewodniczącego Z. H. P.; wojewodę dr Alfreda **Biłyka;** wojewodę gen. Stefana **Pasławskiego;** gen. Michała **Tokarzewskiego-Karaszewicza;** Antoniego **Olbromskiego;** dr Józefę **Mękarską,** wiceprzewodniczącą Okręgu Z. H. P.; ks. Mariana **Luzara,** kapelana naczelnego Z. H. P.; Tadeusza **Strumiłłę;** podpułk. dypl. Szymona **Kocura** i jako pierwszych drużynowych lwowskich: Olgę **Małkowską-Drahanowską,** Emilię **Czechowiczównę,** pułk. dypl. Adama **Brzechwę Ajdukiewicza,** inż. Michała **Affanasowicza,** podpułk. dypl. Henryka **Bagińskiego,** Andrzeja **Baternaya,** pułk. Adama **Eplera,** podpułk. dypl. Alojzego **Horaka,** prof. Franciszka **Kapałkę,** podpułk. Jerzego **Lewakowskiego,** Jana **Nędzowskiego,** Kazimierza **Nowaka,** Czesława **Pieniążkiewicza,** pułk. Waleriana **Sikorskiego,** kpt. Franciszka **Skrzywanka** i Karola **Zawidowskiego.**

POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA W HERMANOWICACH.

W Hermanowicach powiatu przemyskiego, poświęcono nowo wybudowany kościół. Poświęcenia dokonał **ks. biskup dr Tomaka** w obecności **pułk. Bokszczanina** i delegata starostwa **mgr. Biłogana.** Kościół został wybudowany w ciągu jednego roku ze składek publicznych przy pomocy finansowej Kurii Biskupiej w Przemyślu i Zarządu Towarzystwa Ziem Wschodnich.

ADRES WIĘŹNIÓW IDEOWYCH Z CZASÓW UKRAIŃSKICH.

Ogłoszono apel, aby więźniowie ideowi z czasów ukraińskich, internowani w obozach wschodniej Małopolski, w latach 1918-1919 w miejscowościach Tarnopol, Złoczów, Strusów, Stanisławów, Buczacz, Jazłowiec, Czortków, Kołomyja i i. zgłosili swe adresy do redakcji Gazety Stryjskiej. Adresy muszą być podawane bardzo dokładnie. W razie śmierci któregokolwiek z byłych internowanych, zgłoszenia winna nadesłać rodzina zmarłego z podaniem nazwiska internowanego i obozu, w którym przebywał.

ŚWIĘTO PRACY W POWIECIE KOPYCZYNIECKIM.

Gmina kopyczyniecka zorganizowała święto pracy w gromadach: Oryszkowce, Teklówka, Kociubińce, Tudorów, Majdan, Kotówka i Żabińce. Wszędzie stanęli ludzie chętnie do pracy. Naprawiono drogi, wykonano roboty ziemne na podstawie opracowanego planu. Wszędzie święto pracy odbyło się uroczyście przy udziale wójta gminy p. **Kiernickiego.**

ŚWIĘTO PRACY W MARIAMPOLU.

W Mariampolu pod Stanisławowem odbyła się uroczystość 10-lecia spółdzielczości oraz zakończenie kursu spółdzielczego członkiń Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej z archidiecezji lwowskiej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz oraz delegaci organizacyj spółdzielczych, rolniczych i ogólnospołecznych, **składając uznanie twórczej pracy, prowadzącej do podniesienia polskiego życia gospodarczego na kresach południowo wschodnich.**

Spróbujmy być punktualni!

Charakterystyczny wypadek zdarzył się dnia 6 bm. przed zapowiedzianym na godzinę 18-tą odczytem, zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie w sali Izby Przemysłowo-Handlowej.

Na odczyt zresztą ciekawy o gospodarce III-ej Rzeszy przybył punktualnie wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk w towarzystwie sekretarza, a zastawszy na sali dwóch reprezentantów Towarzystwa, organizującego odczyt, jeszcze dwie tylko osoby z publiczności i dowiedziawszy się, że stosownie do panującego powszechnie zwyczaju odczyt rozpocznie się z 15-minutowym opóźnieniem — opuścił salę, oświadczając, że nie może pozwolić sobie na marnowanie czasu.

Gdyby tak całe społeczeństwo lwowskie powiedziało sobie, że nie może również pozwolić sobie na marnowanie czasu!

Spróbujmy być punktualni!

OSIEDLA ROBOTNICZE W RZESZOWIE.

Zakłady Cegielskiego w Rzeszowie przystąpiły do budowy osiedla robotniczego dla swoich pracowników w Rzeszowie. Na terenie około 10 hektarów ziemi stanie 60 domków, z których około 20 będzie wykończonych jeszcze w roku bieżącym. Reszta domów oddanych będzie do użytku w roku przyszłym.

NOWA PLACÓWKA GOSPODARCZA W PODZAMECZKU.

W Podzameczku pow. Buczacz odbyło się zebranie organizacyjne nowo powstałej placówki gospodarczej „Spółdzielni Mleczarskiej". Placówka ta gospodarcza podlegać będzie „Rejonowej Spółdzielni Mleczarskiej" w Petlikowcach.

NOWE WŁADZE „OGNISKA" Z. N. P. W BUCZACZU.

Na walnym zebraniu członków „Ogniska" Z. N. P. w Buczaczu, dokonano wyborów nowych władz „Ogniska". W skład Zarządu weszli: prezes — Bronisław **Lewicki,** przewod. Wydz. org. — Henryk **Krigel** oraz skarbnik Józef **Znamirowski.**

OBJAZDOWY KURS UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W STRYJU.

Ubezpieczalnia społeczna w Stryju zorganizowała kurs objazdowy na terenie swej działalności, który ma na celu zapoznać ubezpieczonych z metodami ratownictwa, pożarnictwa i obrony przeciwlotniczo gazowej. Wykłady te będą trwać do końca kwietnia 1938 i będą prowadzone kolejno w 50 miejscowościach, w miastach i większych skupieniach robotniczych.

T. S. L. BUDUJE NOWOCZESNY GMACH DLA GIMNAZJUM KUPIECKIEGO W TARNOPOLU.

Koło TSL. w Tarnopolu przystępuje do budowy wielkiego nowoczesnego budynku dla swego Gimnazjum Kupieckiego. Plan budowy, opracowany przez inż. Majewskiego, został już ukończony. Koszt budowy wynieść ma około 400.000 zł. Gmach stanie na ofiarowanej przez miasto parceli przy ul. Kaczały. Równocześnie TSL. zakupiło wielki plac z budynkiem przy ul. Kościuszki za cenę 40.000 zł. na pomieszczenie żeńskiej krawieckiej szkoły zawodowej.

Z REJESTRU KARNEGO KSIĘŻY RUSKICH.

Uporządkowanie ujemnych stosunków wśród księży grecko-katolickich.

Na stronicy 9-ej dzisiejszego „Wschodu", podajemy **tekst zarządzenia księdza biskupa grecko - katolickiego w Stanisławowie, Grzegorza Chomyszyna, skierowanego do duchowieństwa ruskiego.** W związku z tym zarządzeniem nasuwają się następujące **komentarze i objaśnienia:**

W myśl tego słusznego zarządzenia **duchowny gr. kat. w diecezji stanisławowskiej nie może należeć do Proświty, Ridnej Szkoły, Łuhu i t. p., ani też do partii politycznej.**

Celowe to i o doniosłym znaczeniu zarządzenie J. E. ks. biskupa Chomyszyna podyktowane głęboką **troską o obniżony mocno w ostatnich czasach autorytet cerkwi i godność duchowieństwa gr. kat. odbiło się głośnym echem w prasie zwłaszcza ukraińskiej.** Prasa ta, patrząc na sprawę z szowinistyczno - nacjonalistycznego stanowiska, rozdziera szaty dowodząc, że rozporządzenie to wyjdzie przede wszystkim na szkodę cerkwi, gdyż duchowni, nie biorąc udziału w pracach ukraińskich organizacyj, utracą wpływ i znaczenie wśród społeczeństwa.

Argumentacja powyższa nie wytrzymuje żadnej krytyki. Widać tu doskonale, iż **żurnalistyka ukraińska stara się podporządkować interesom partii czy nacji, wielkie znaczenie i powołanie kościoła.**

Atak zaślepionych publicystów nacjonalistycznych na ze wszech miar poważaną osobistość J. E. ks. biskupa dra Grzegorza Chomyszyna musi wzbudzić dla nich u wszystkich rzetelnie myślących katolików tylko niesmak, a najwyższe uznanie i szacunek dla Biskupa.

Zarządzenie swoje umotywował ks. Biskup koniecznością dźwignięcia **autorytetu cerkwi i podniesienia godności i wpływów stanu duchownego.**

Jeśli teraz wglądniemy głębiej w istniejące wśród gr. kat. duchowieństwa stosunki, to zobaczymy tam wprost **zastraszające objawy, które wymagają natychmiastowej i bezwzględnej sanacji.**

Wyroki sądowe na ruskich księży.

Niższe duchowieństwo gr. kat. udzielając się społecznie w Proświtach, Łuhach, Sokiłach i t. p. brało również żywy udział **w robocie politycznej, nie rzadko o charakterze wywrotowym.** W wyniku tego sądy państwowe w województwie stanisławowskim wydały ostatnio **kilkadziesiąt wyroków, skazujących księży gr. kat. za rozmaite zbrodnie i przestępstwa.** Aby twierdzenie to nie było gołosłownym, podamy kilka przykładów, przy czym zaznaczyć należy, że są to tylko **najjaskrawsze wypadki:**

ks. Josyp **Wasyłyna** z Rungur, pow. Kołomyja, został skazany przez Sąd Okręgowy w Kołomyi za zbrodnię z art. 154 k. k. **na 2 lata więzienia;** ks. Włodzimierz **Kosewycz** z Rakowca, pow. Nadwórna, skazany **na 1 rok więzienia** za zbrodnię z art. 266; ks. Denys **Teliszczuk** z Potoka, pow. Rohatyn, skazany **kilkakrotnie za rozmaite przestępstwa;** ks. Iwan **Ambroziak** z Kosmacza skazany **na 1 rok więzienia** z art. 264 k. k. przez Sąd Grodzki w Sołotwinie; ks. Grzegorz **Durdełło** z Chocimierza, pow. Tłumacz, skazany przez Sąd Okręgowy w Stanisławowie **na 6 mies. więzienia za fałszerstwo dokumentów;** ks. Józef **Kamieniecki** z Kosmacza skazany przez Sąd Okręgowy w Kołomyi **na 3 miesiące** aresztu z art. 132 k. k.

Wielu z księży grecko katolickich zamiast świecić przykładem i wysoko dzierżąc godność pasterską być pomostem porozumienia między Polakami i Rusinami, często **za swój zaciekły nacjonalistyczny szowinizm pokutuje obecnie po kryminałach.**

Czy tak ma wyglądać propagowana przez kościół idea chrześcijańskiej miłości bliźniego?

Czy ci księża „społecznicy" pamiętają o tym, iż należy oddać cesarskie cesarzowi, a boskie Bogu?

Nie! Bielmo wściekłego szowinizmu przesłania zupełnie horyzont tym ludziom. Wspomniani księża „działacze społeczni" **szkodzą nie tylko Państwu i społeczeństwu swoją działalnością, lecz podważają przede wszystkim interesy i autorytet cerkwi.**

Jak bowiem można sobie wyobrazić, by ksiądz, który **pospolitował się na zebraniach i posiedzeniach w Łuhach, Proświtach i kooperatywach ze swoimi owieczkami mógł być przez nie szanowany i utrzymywał należny stanowi duchownemu miejsce?**

Księża ruscy bici kijami i wyrzucani przez okno.

Jaskrawym takim przykładem obniżenia godności stanu kapłańskiego przez udział gr. kat. księży w ukraińskich stowarzyszeniach jest fakt, że dnia 30 maja br. w Rohatynie podczas wyborów do zarządu filii Proświty, w wyniku istniejących pomiędzy członkami stowarzyszenia tarć na tle politycznym, rektor Małego Seminarium Duchownego w Rohatynie **gr. kat. ks. Hawryk został z lokalu kijami wypędzony, zaś gr. kat. administratora w Cześnikach ks. Błozowskiego wyrzucono z lokalu przez okno na podwórze.**

Czy można też wyobrazić sobie, aby ksiądz po wyjściu z więzienia cieszył się pełnym zaufaniem swoich parafian?

Na pytania te może być zawsze tylko **negatywna odpowiedź.**

Niestety tego rodzaju angażowanie się duchowieństwa gr. kat. ma swoje dalsze konsekwencje. Dowodem jest fakt powstawania i mnożenia się w społeczeństwie ukraińskim **olbrzymiej ilości rozmaitego rodzaju sekt religijnych,** które mocno szkodzą jedności i potędze kościoła katolickiego. To są owoce omijania przez gr. kat. księży swego powołania duszpasterskiego, a propagowania separatyzmu **i siania nienawiści szczepowej wśród braci, wyznających jedną i tę samą wiarę w dwóch obrządkach.**

Z tych więc względów w imię idei Chrystusowej i z punktu widzenia dobra kościoła zarządzenie J. E. ks. biskupa **Chomyszyna** należy powitać z pełnym uznaniem i nadzieją, że **przyczyni się ono do wyładowania energii księży gr. kat. na niwie wyłącznie katolicko - kościelnej z pożytkiem dla wiary i społeczeństwa,** zaś ks. biskup Chomyszyn, obrońca czystego i nie zabarwionego katolicyzmu, znajdzie naśladowców wśród innych kierowników organizacyj kościelnych.

I. M.

Poczta lotnicza przez Atlantyk.



Angielskie linie lotnicze, które zajmują się także przewożeniem poczty samolotami przez Atlantyk, wprowadziły poważne ulepszenia w postaci użycia do tego celu dwóch samolotów, co też widzimy na obok zamieszczonym zdjęciu fotograficznym. Zadaniem pierwszego, dużego samolotu jest start, który jak wiadomo zużywa bardzo wiele paliwa. Drugi mały samolot, przystosowany specjalnie do długodystansowych lotów, został umieszczony na grzbiecie pierwszego samolotu, który stanowi dla niego bazę lotniskową. Gdy pierwszy samolot wystartuje ze swym bagażem, zostawia poprostu drugi samolot w powietrzu, sam zaś wraca na lotnisko. W ten sposób mały ten samolot oszczędza wiele paliwa, potrzebnego do lotu przez Atlantyk, nie zużywając ani kropli benzyny na start.

STAWY RYBNO - PRZECIWPOŻAROWE W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM.

W Widełkach i Kupnie powiat kolbuszowski, została ukończona budowa dwu stawów rybno - przeciwpożarowych. W najbliższych dniach zostanie również wykończony zbiornik betonowy w Majdanie.

Wieża do nauki skoków ze spadochronem we Lwowie.

Obok boiska „Czarnych“ przy szosie stryjskiej we Lwowie, staraniem Okręgu lwowskiego L. O. P. P. zmontowano wieżę żelazną konstrukcji, przeznaczoną do nauki skoków ze spadochronem. Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. będzie prowadził kursy skoków dla młodzieży. Również korzystać z tej wieży będą mogły starsze osoby, jedynie za wykazaniem się świadectwem lekarskim co do ich stanu zdrowia. Możliwym jest, że kursy takie rozpoczną się jeszcze w najbliższych tygodniach, a bezwzględnie zamierzone kursy nauki skoków ze spadochronem w całej pełni będą odbywały się od wczesnej wiosny przyszłego roku.

Wieża do nauki skoków ze spadochronem.

W najbliższych dniach po uelastycznieniu terenu pod wieżą, ćwiczenia na tej wieży odbywać będą instruktorzy L. O. P. P.

Wspomnianą wieżę zmontowały warsztaty chorzowskie „Wspólnota“, które montują wieże do nauki skoków ze spadochronem dla wszystkich Okręgów L. O. P. P. na terenie Rzeczypospolitej.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU PEOWIAKÓW W TARNOPOLU.

W Tarnopolu odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Peowiaków, na którym został dokonany wybór nowego Zarządu w następującym składzie: prezes dyrektor Roman **Voit**, członkowie: pp. kpt. Stefan **Domaradzki**, dr Bronisław **Grzeczkowski**, Stefan **Misera**, Franciszek **Wojewoda**, inż. Stanisław **Zwińczak**. Zastępcy: pp. Władysław **Kopeć**, Stanisław **Scheibel**. Komisja rewizyjna pp. dr Ignacy **Czyrski**, mgr Józef **Zimmer**, Ignacy **Kominek** i Franciszek **Żółciński**. Nowy Zarząd postanowił powołać do życia komisje weryfikacyjne dla Okręgu Kół oraz dla poszczególnych placówek, celem ostatecznego zweryfikowania wszystkich Peowiaków okręgu tarnopolskiego.

Komunalne Kasy Oszczędności w dobie pokryzysowej.

W związku z międzynarodowym świętem „Dnia Oszczędności“ na uwagę zasługuje działalność Komunalnych Kas Oszczędności, jako instytucyj, skupiających bardzo poważne kapitały, nagromadzone dzięki oszczędności jednostek.

Działalność Komunalnych Kas Oszczędności w życiu społeczeństwa przejawia się dwojako: pierwsza to działalność Kas Oszczędności jako instytucyj, krzewiących w społeczeństwie zmysł oszczędności, **umiejętnej gospodarki zarobionym pieniądzem**, przez odkładanie części dochodów na przyszłe potrzeby. Rozwijana przez Komunalne Kasy Oszczędności **propaganda idei oszczędności daje poważne rezulaty** w postaci ciągle wzrastających wkładów.

Druga — to działalność kredytowa Komunalnych Kas Oszczędności. Rola ich w tej dziedzinie jest bardzo ważna, gdyż **udostępniają one najszerszym warstwom zdobycie taniego kredytu**, przyczyniając się zarazem do podniesienia życia gospodarczego kraju.

Komunalne Kasy Oszczędności, zwane popularnie K. K. O., rozsiane są po całym kraju w liczbie około 360, jednakże najstarsze z nich, niektóre posiadające blisko 100-letnią tradycję, istnieją na terenie Małopolski.

Rozwijają się naogół **bardzo pomyślnie** i nie mniej dobrze **udało im sie przetrwać miniony kryzys i obronną ręką wyjść z akcji oddłużeniowej rolnictwa i samorządów.**

Społeczeństwo darzy Komunalne Kasy Oszczędności dużym zaufaniem, czego dowodem niech będą następujące cyfry:

39 Kas wojew. lwowskiego	— oszczędzających	279.462	— wkłady	118 milj. 004 tys. zł.
18 „ „ tarnopolsk.	„	27.570	— wkłady	7 milj. 181 tys. zł.
16 „ „ stanisław.	„	45.127	— wkłady	11 milj. 317 tys. zł.
22 „ „ krakowsk.	„	179.397	— wkłady	121 milj. 525 tys. zł.
95 Kas Razem	oszczędzających	531.556	— wkłady	258 milj. 027 tys. zł.

Oszczędności, złożone na książeczce KKO, **posiadają bezpieczeństwo pupilarne, gdyż samorządy ręczą całym swym majątkiem za wkłady** K. K. O. Ponadto książeczki KKO. **są wolne** do sumy 2.500 zł. **od zajęcia sądowego,** mogą być **winkulowane**, co daje jednostce pewność, że nikt inny z jej książeczki wkładów nie podejmie, a przepisy ustawowe zapewniają **tajemnicę kont wkładkowych.**

Niezależnie od gwarancyj związków samorządowych za złożone w Komunalnych Kasach Oszczędności wkłady, z czystych zysków nagromadziły K. K. O. czterech województw małopolskich fundusze rezerwowe na wypadek strat w ogólnej sumie 26 milionów 142 tysiące złotych.

Działalność kredytową KKO. ilustrują następujące cyfry udzielonych kredytów:

Kasy województwa lwowskiego	100 milj. 445 tys. zł.
„ „ tarnopolskiego	7 milj. 650 tys. zł.
„ „ stanisławowskiego	14 milj. 507 tys. zł.
„ „ krakowskiego	104 milj. 806 tys. zł.
razem	227 milj. 408 tys. zł.

Ostatnio wydane przepisy ustawowe usprawniły organizację KKO. Wprowadzono w szczególności przepis wzmacniający odpowiedzialność i znaczenie czynnika fachowego w Zarządach Kas, **wzmocniono kontrolę i odpowiedzialność Organów Kasy**, utworzono **fundusz gwarancyjny** jako samopomoc w razie silniejszego zapotrzebowania płynnej gotówki, oraz stworzono **prawne podstawy** dla działalności Związków rewizyjnych KKO.

Małopolskie Kasy Oszczędności, zrzeszone dobrowolnie od 1902 r. w związku, mającym siedzibę we Lwowie, **uzyskały legalizację prawną tego stanu** a Związek Lwowski stał się ich nadrzędną — odtąd już **obowiązkową organizacją, wyposażoną w szerokie prerogatywy Władzy Nadzorczej nad należącymi do Związku Kasami.**

Nowe Targowiskowe Komisje Nadzorcze na terenie województwa tarnopolskiego.

Ostatnio zostały powołane przez wojewodę tarnopolskiego **p. Malickiego** nowe Targowiskowe Komisje Nadzorcze, a to w Chorostkowie pow. Kopyczyńce, w Tłustem pow. Zaleszczyki i w Buczaczu. Na członków tych Komisyj powołał p. Wojewoda następujące osoby:

CHOROSTKÓW. Przewodniczący: Bolesław **Godzik**, zarządca folwarku w Chłopówce. Zastępca przew.: Kazimierz **Karp**, rolnik z Miłowa. Członkowie: Bruno **Ryszkiewicz**, rolnik w Kluwińcach, Paweł **Dąbrowski**, wędliniarz w Chorostkowie, Feliks **Stachurski**, wędliniarz w Chorostkowie, Jan **Wasyłeński**, wiceburmistrz m. Chorostkowa, Antoni **Solski**, członek Rady miejskiej w Chorostkowie. Zastępcy członków: Jan **Tuczapski**, rolnik w Peremiłowie, Stanisław **Solarski**, kupiec nierogacizny w Chorostkowie, Stanisław **Szymal**, wędliniarz w Chorostkowie, Tomasz **Bobowski** w Chorostkowie, Paweł **Postrzelony** w Chorostkowie.

TŁUSTE. Przewodniczący: Ludwik **Domański**, burmistrz w Tłustem. Zastępca przew.: Jan **Traczewski**, rolnik w Tłustem. Członkowie: Stanisław **Partyka**, kierownik Syndykatu Rolniczego w Tłustem, Kornel **Łagodziński**, wędliniarz w Tłustem, Mikołaj **Roćlicki**, rzeźnik i wędliniarz w Tłustem, Onufry **Bodnar**, rolnik w Tłustem, Bazyli **Trakała**, radny miasta w Tłustem. Zastępcy członków: inż. Stanisław **Maćkiewicz** w Tłustem, Paweł **Brodowy**, rolnik w Tłustem, Maks **Königsberg**, dzierżawca dóbr zam. w Tłustem, Józef **Pałac**, ławnik w Tłustem, Stanisław **Gottwald**, kierownik Składnicy Kółek Rolniczych w Tłustem.

BUCZACZ. Przewodniczący: Jan **Szawłowski**, prezes O. T. R. w Buczaczu. Zastępca przew.: Józef **Dwernicki**, właściciel majątku w Jezierzanach. Członkowie: inż. Bogusław **Porzeczkowski**, kierownik biura O. T. R. **w Buczaczu**, Piotr **Warszylewicz**, kupiec nierogacizny w Buczaczu, Józef **Ufryjewicz**, rzeźnik w Buczaczu, Stanisław **Matuszewski**, burmistrz miasta Buczacz. Zastępcy członków: dr Roman **Śluzar**, prezes S. H. w Buczaczu, Michał **Popowski**, kupiec koni w Buczaczu, Włodzimierz **Piszczak**, wędliniarz w w Buczaczu, Józef **Rohatyński**, rolnik w Nagurzance, Franciszek **Kosturkiewicz**, wędliniarz w Buczaczu.

Jak wiadomo na terenie województwa tarnopolskiego poprzednio zostały już powołane Komisje ,Nadzorcze w Tarnopolu, Złoczowie Brodach, Radziechowie, Kamionce Strumiłowej oraz w Podhajcach, rozwijając swoją pożyteczną działalność w zakresie organizacji obrotów żywcem i mięsem w **drodze współdziałania bezpośredniego z władzami rządowymi przy wprowadzaniu w życie przepisów dotyczących obrotów żywcem i mięsem, jak też badaniu potrzeb w zakresie organizacji tegoż obrotu. Działalność tych Komisyj budzi zadowolenie pośród sfer rzemiosła mięsnego oraz kupiectwa a w szczególności drobnego rolnictwa.**

W dalszym etapie rozbudowy tego rodzaju instytucyj społeczno - gospodarczych **przewiduje się powołanie nowych Komisyj Nadzorczych w Gródku Jagiellońskim, Krośnie, Rawie Ruskiej, Sokalu, Rymanowie, Kozowej, Zbarażu, Załoźcach, Kosowie, Tłumaczu, Nadwórnej, Zabłotowie i Bołszowcach.** Uzgodnianie sieci nowych Komisyj Nadzorczych przeprowadzane jest jeszcze między zainteresowanymi izbami samorządu gospodarczego.

KALENDARZ imprez sportowych.

Uwzględniając znaczenie wszelkich imprez, zawodów sportowych i kongresów dla turystyki zagranicznej, **Wydział Turystyki Ministerstwa komunikacji pracuje nad wydaniem w roku przyszłym specjalnego kalendarza imprez, który będzie podstawą do prowadzenia propagandy turystycznej Polski za granicą.**

Dążąc do możliwie kompletnych danych, Wydział Turystyki Ministerstwa komunikacji **zwraca się do wszystkich związków, stowarzyszeń, komitetów i t. d. z prośbą o możliwie bezzwłoczne podanie do wiadomości ścisłego, lub przynajmniej zamierzonego terminu projektowanych w całym 1938 roku imprez.** Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Turystyki Ministerstwa komunikacji, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 49.

UROCZYSTOŚCI ku czci Chrystusa Króla w Stanisławowie.

Staraniem Parafialnej Akcji Katolickiej odbyły się w Stanisławowie podniosłe uroczystości ku czci Chrystusa Króla. Z placu Paderewskiego wyruszyła uroczysta procesja do budującego się kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla na Górce. W uroczystości wzięło udział wojsko, wszelkie stowarzyszenia i organizacje, reprezentanci władz i urzędów oraz liczne rzesze wiernych w liczbie **około 10.000 ludzi.** Na specjalną uwagę zasługiwał w procesji świecący krzyż, wykonany przez panie z Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Następnego dnia w kościele Chrystusa Króla na Górce odbyła się uroczysta suma, a wieczorem w sali teatru im. Moniuszki uroczysta akademia.

Na podkreślenie zasługuje **piękna dekoracja miasta,** a zwłaszcza tych ulic, którymi przechodziła procesja, co jest zasługą prezydenta miasta mgr. Kotlarczuka.

WIZYTACJE SĄDÓW I PROKURATUR.

Prezes Sądu Apelacyjnego p. **Dębicki** i prokurator Sądu Apelacyjnego p. **Chirowski** przeprowadzili lustrację sądów i prokuratur w Stanisławowie, Czortkowie i Kołomyi.

NOWY STAROSTA W ZBARAŻU.

Starostą powiatowym w Zbarażu został mianowany p. **Stępień**, były starosta w Krośnie.

NOWY PREZES WOJEWÓDZKIEGO KURATORIUM BUDOWY DOMÓW LUDOWYCH I KAPLIC W TARNOPOLU.

P. Wojewoda tarnopolski mgr Malicki złożył przewodnictwo Wojewódzkiego Kuratorium Budowy Domów Ludowych, Kościołów i Kaplic — na ręce pułkownika dyplomowanego Gustawa Paszkiewicza.

W SPRAWIE KOMUNIKACJI WARSZAWY Z TURCJĄ PRZEZ LWÓW.

Ostatnio toczyły się pertraktacje w sprawie stworzenia bezpośredniej komunikacji Polski z Turcją, wniosek zdążał do uruchomienia bezpośredniego połączenia: Warszawa — Lwów — Bukareszt — Istambuł. Uchwała nie mogła być zrealizowana, ponieważ prom na Dunaju koło Giurgiu będzie uruchomiony dopiero na wiosnę 1939 r.

Telefon kieszonkowy.

Szwedzka firma Ericson, najstarsza fabryka telefonów na świecie, dokonała ostatnio niezwykle pożytecznego wynalazku w postaci telefonu kieszonkowego. Aparat ten jest poprostu ulepszonym i zmodyfikowanym normalnym telefonem, przystosowanym do przenoszenia z miejsca na miejsce. Właściciel takiego kieszonkowego telefonu może w każdej chwili i w każdym punkcie miasta włączyć go do sieci telefonicznej i uzyskać połączenie z pożądanym abonentem. Zdjęcie nasze przedstawia taki telefon kieszonkowy.

Groza wojny chińsko-japońskiej.

Reprodukowane przez nas zdjęcie, na którym są widoczne wszystkie środki i instrumenty wojenne, użyte do działań na Dalekim Wschodzie, najwymowniej odtwarza całą grozę i okrucieństwo walk chińsko - japońskich.

Jesienny fragment.

Na pastwiskach naszych pasie się coraz więcej rasowego bydła polskiego rasy czerwonej. Oto dobrane stadko na pięknej łące podolskiej.

Zwiększamy ilość cennych upominków.

160 wartościowych premij dla prenumeratorów WSCHODU.

Ogłoszona w ostatnim numerze WSCHODU lista premij dla Prenumeratorów WSCHODU wywołała wielkie zainteresowanie wśród naszych Prenumeratorów i Czytelników. Pierwotna ilość premij została zwiększona z 50 na 125.

Wobec wzrostu dalszego zainteresowania i wzrostu ilości prenumeratorów z miast, miasteczek i wsi — **zwiększyliśmy ilość premij do cyfry 160.** Zwłaszcza podnieśliśmy **ilość książek,** które największe budzą zainteresowanie wśród naszych Prenumeratorów.

Wartość premij wzrosła ostatnio do sumy **ponad 2.000 złotych.**

Ponieważ zgłoszenia nowych prenumeratorów w dalszym ciągu napływają, niewątpliwie zwiększymy jeszcze ostateczną ilość premij.

W dzisiejszym numerze WSCHODU zamieszczamy dokładny spis premij od 1 do 160.

Spis premij.

1. **Album,** zawierający 59 sylwetek portretowych z czasów Stanisława Augusta. **Wydawnictwo Ossolineum.**

2. Książka — **Adam Mickiewicz: Pan Tadeusz,** wydanie jubileuszowe w płóciennej oprawie.

3. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

4. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba pasty do zębów **„Odol"**, pudełko proszku do golenia **„Seastar"**.

5. Książka — **Karol Badecki: Polska Komedia Rybałtowska. Wydawnictwo Ossolineum.**

6. Pięć kilogramów **cukru** grysikowego.

7. **Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Ludowej:** 1. Polskie pieśni ludowe, 2. Kantyczka, 3. Zbiór modlitw i pieśni, 4. Rok kościelny w pieśniach i 5. Podolskie pieśni ludowe.

8. **Sortyment:** flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru fabryki **„Kwiat śnieżny"**.

9. Książka — Axel Munthe: **Księga o ludziach i zwierzętach. Wydawnictwo Książnicy Atlas.**

10. **Nowoczesny zegar - budzik, zakupiony w firmie zegarmistrzowskiej Władysław Targalski, Lwów, plac Akademicki 2.**

11. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

12. Książka — Ignacy Chrzanowski: **Literatura a Naród. Wydawnictwo Ossolineum.**

13. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba pasty do zębów **„Odol"**, pudełko proszku do golenia **„Seastar"**.

14. Książka — Juliusz Kaden - Bandrowski: **W cieniu zapomnianej olszyny. Wydawnictwo Ossolineum.**

15. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

16. Książka — Witold Hupert, pułkownik: **Operacje wojny światowej z 23 szkicami. Wydawnictwo Książnicy Atlas.**

17. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba kremu do golenia **„Ray"** i tuba pasty do zębów **„Odol"**.

18. Książka — Mieczysław Romanowski: **Dziewczę z Sącza oraz wybór liryków. Wydawnictwo Ossolineum.**

19. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

20. **Jeden kilogram znakomitych owoców likierowych fabryki cukrów i czekolad „Branka".**

21. Książka — Jan Kochanowski: **Treny** z ilustracjami. **Wydawnictwo Ossolineum.**

22. **Sortyment:** flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki **„Kwiat śnieżny"**.

23. Pięć kilogramów **cukru** grysikowego.

24. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

25. Książka — Stanisław Grabski: **Ekonomia społeczna. Wydawnictwo Ossolineum.**

26. **Pakiet:** kawałek mydła do golenia **„Seastar"**, trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"** tuba kremu toaletowego **„Thiosept"**.

27. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

28. Książka — Witold Hupert, pułkownik: **Zajęcie Małopolski Wschodniej i Wołynia** w roku 1919 z 5 szkicami. **Wydawnictwo Książnicy Atlas.**

29. **Sortyment:** flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki **„Kwiat śnieżny"**.

30. **Książeczka oszczędnościowa z kwotą 10 zł Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.**

31. Książka — Juliusz Kaden - Bandrowski: **Generał Barcz. Wydawnictwo Ossolineum.**

32. **Bomboniera Lux** (czekoladki deserowe z fabryki cukrów i czekolad **„Branka"**.

33. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba pasty do zębów **„Odol"**, pudełko proszku do golenia **„Seastar"**.

34. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

35. **Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Ludowej:** 1. Polskie pieśni ludowe, 2. Kantyczka, 3. Zbiór modlitw i pieśni, 4. Rok kościelny w pieśniach i 5. Podolskie pieśni ludowe.

36. **Książeczka oszczędnościowa** z kwotą 10 zł. **Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.**

37. Książka — Wacław Borowy: **Antologia liryki polskiej** od Kochanowskiego do Staffa. **Wydawnictwo Ossolineum.**

38. **Sortyment:** flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki **„Kwiat śnieżny"**.

39. Książka — Artur Górski: **Na nowym progu. Wydawnictwo Książnicy Polskiej, Tow. Naucz. Szkół Wyż.**

40. **Książki — H. Sienkiewicz: Trylogia, wydanie kieszonkowe z 3 mapami i objaśnieniami, Ogniem i Mieczem w 8 tomach, Potop w 13 tomach i Pan Wołodyjowski w 5 tomach. Wydawnictwo Ossolineum.**

41. **Puszka herbatników warszawskich** z fabryki cukrów i czekolad **„Branka"**.

42. **Pakiet:** kawałek mydła do golenia **„Seastar"**, trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"** i tuba kremu toaletowego **„Thiosept"**.

43. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

44. Książka — Dr Fryderyk Papee: **Historia Lwowa** z ilustracjami. **Wydawnictwo Książnicy Polskiej, Tow. Naucz. Szkół Wyż.**

45. **Sortyment:** flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki **„Kwiat śnieżny"**.

46. Pięć kilogramów **cukru** grysikowego.

47. Książka — Adam Chętnik: **Z kurpiowskich borów** z ilustracjami. **Wydawnictwo Ossolineum.**

48. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba pasty do zębów **„Odol"**, pudełko proszku do golenia **„Seastar"**.

49. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

50. **Aparat do golenia „Rolls Razor". Aparat ten różni się tym od innych aparatów, że nie goli blaszanym nożykiem, lecz krótką brzytwą najlepszej jakości. Taki nożyk - brzytwa służy przez kilkanaście lat, ponieważ obciąga się i ostrzy automatycznie w samym aparacie. Aparat „ROLLS - Razor" zakupiliśmy w firmie Gabriel Stark, Lwów, plac Mariacki 11.**

51. **Wydawnictwa Towarzystwa Szkoły Ludowej:** 1. Polskie pieśni ludowe, 2. Kantyczka, 3. Zbiór modlitw i pieśni, 4. Rok kościelny w pieśniach i 5. Podolskie pieśni ludowe.

52. **Sortyment:** flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki **„Kwiat śnieżny"**.

53. **Książeczka oszczędnościowa** z kwotą 10 zł. **Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.**

54. Książka — J. H. Fabre: **Z życia owadów. Wydawnictwo Książnicy Atlas.**

55. **Kaseta: 400 sztuk papieru listowego i 400 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

56. Książka — Ks. Wirtemberska z Czartoryskich: **Malwina. Wydawnictwo Ossolineum.**

57. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba pasty do zębów **„Odol"**, pudełko proszku do golenia **„Seastar"**.

58. Dwie książki — Bernard Chrzanowski: **„Z ojczyzny" i „Książka jutra czyli tajemnica geniusza drukarni". Wydawnictwo Książnicy Atlas.**

59. **Sortyment:** flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki **„Kwiat śnieżny"**.

60. **Wieczne pióro złote, zakupione w składzie papierów i galanterii Leona Propsta we Lwowie, plac Mariacki 1.**

61. **Bomboniera Złoto** (czekoladki deserowe) z fabryki cukrów i czekolad **„Branka"**.

62. Książka — Dr Eugeniusz Piasecki: **Dzieje wychowania fizycznego z 81 ilustracjami. Wydawnictwo Ossolineum.**

63. **Książeczka oszczędnościowa** z kwotą 10 zł **Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.**

64. Książka — **Pamiętniki Jana Chryzostoma z Gosławic Paska. Wydawnictwo Ossolineum.**

65. **Pakiet: kawałek mydła do golenia „Seastar", trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu toaletowego „Thiosept".**

66. Książka — Józef Ignacy Kraszewski: **Budnik. Wydawnictwo Ossolineum.**

67. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

68. **Książka — Prof. Juliusz Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego (528 stronic). Wydawnictwo Ossolineum.**

69. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba kremu do golenia **„Ray"** i tuba pasty do zębów **„Odol"**.

70. **Aparat fotograficzny, zakupiony w Firmie Foto - Radio - Palace, Lwów, plac Mariacki 8.**

71. Książka — Józef Ignacy Kraszewski: **Morituri. Wydawnictwo Ossolineum.**

72. **Sortyment: flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki „Kwiat śnieżny".**

73. Książka — Prof. Szymon Askenazy: **Gdańsk a Polska** z ilustracjami.

74. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba pasty do zębów **„Odol"** i pudełko proszku do golenia **„Seastar"**.

75. Trzy książki — Tadeusz Korzon: **Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, z ilustracjami. Wydawnictwo Ossolineum.**

76. **Bomboniera Yacht,** herbatniki luksusowe z fabryki cukrów i czekolad **„Branka"**.

77. Książka — Bronisław Chlebowski: **Literatura polska porozbiorowa. Wydawnictwo Ossolineum.**

78. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

79. Książka — Adam Mickiewicz: **Pan Tadeusz. Wydawnictwo Ossolineum.**

80. **Osiem książek — H. Sienkiewicz: Krzyżacy, wydanie kieszonkowe z mapami i objaśnieniami w 8 tomach. Wydawnictwo Ossolineum.**

81. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba kremu do golenia **„Ray"** i tuba pasty do zębów **„Odol"**.

82. Książka — Józef Ignacy Kraszewski: **Zygmuntowskie czasy. Wydawnictwo Ossolineum.**

83. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

84. Książka Henryk Mościcki: **Pod znakiem Orła i Pogoni** z 12 ilustracjami. **Wydawnictwo Książnicy Polskiej, Tow. Naucz. Szkół Wyż.**

85. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin'**, tuba kremu do golenia **„Ray"** i tuba pasty do zębów **„Odol."'**

86. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

87. Książka — Józef Ignacy Kraszewski: **Stara Baśń** z 25 ilustracjami w płóciennej oprawie.

88. **Sortyment:** flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki **„Kwiat śnieżny"**.

89. Książka — Prof. Stanisław Kutrzeba: **Gdańsk,** z mapą 181 rycinami i 10 tablicami. **Wydawnictwo Ossolineum.**

90. **Książka — Henryk Sienkiewicz: W pustyni i w puszczy z 16 rycinami Kamila Mackiewicza. Wydawnictwo Ossolineum.**

91. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba kremu do golenia **„Ray"** i jedna tuba pasty do zębów **„Odol"**.

92. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

93. Książka — Robert Baden - Powell: **Przygody szpiega** z ilustracjami. **Wydawnictwo Książnicy Polskiej, Tow. Naucz. Szkół Wyż.**

94. **Sortyment:** flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru z fabryki **„Kwiat śnieżny"**.

95. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

96. Książka — Artur Górski: **Monsalwat. Wydawnictwo Książnicy Atlas.**

97. **Pakiet:** mydło do golenia **„Seastar"**, trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba kremu toaletowego **„Thiosept"**.

98. Książka — Józef Ignacy Kraszewski: **Brühl. Wydawnictwo Ossolineum.**

99. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

100. **Album z rysunkami Zdzisława Czermańskiego: Józef Piłsudski w 13 planszach, z autografem Marszałka Śmigłego Rydza.**

101. **Pakiet:** mydło do golenia **„Seastar"**, trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin"**, tuba kremu toaletowego **„Thiosept"**.

102. **Książeczka oszczędnościowa** z kwotą 10 zł. **Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.**

103. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

Na Wystawie światowej w Paryżu, w międzynarodowym salonie sztuki fryzjerskiej odbył się konkurs artystycznego uczesania dzieci. Na zdjęciu powyższym reprodukujemy „laureatki" tego konkursu z pięknymi fryzurami, wykonanymi przez mistrzowskich fryzjerów.

104. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin“**, tuba pasty do zębów **„Odol“** i pudełko proszku do golenia **„Seastar“.**
105 Książka — T. M. Nittman: **Miłość Fatiny,** wyd. **Książnica Polska „Leopolia“.**
106. Flakon alabastrowy z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
107. Książka — Jack London: **W pogoni za złotem.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
108. Marki **„Delfa“**: słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z **Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.**
109. Książka — J. Strang Morrison: **Piękne dziewczę z Taorminy.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
110. Coldcream do twarzy, puder Dzidzi, mydło Dzidzi, szampon do włosów z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
111. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**
112. Marki **„Delfa“**: słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z **Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.**
113. Książka — Teodor Lessing: **Europa i Azja.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
114. Pudełko soli do nóg **„Agepin“**, krem łabędzi do twarzy i Breolina do włosów z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
115. Popielniczka alabastrowa z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
116. Książka — H. M. Dąbrowska: **Jej Bóg.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
117. Marki **„Delfa“**: słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z **Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.**
118. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**
119. Książka — P. G. Wodehouse: **Miłość i Skarabeusz.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
120. **Aparat radiowy** (detektor).
121. Pudełko soli do nóg **„Agepin“**, krem łabędzi do twarzy i Breolina do włosów z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
122. Książka — Aleksy Tołstoj: **Dziwacy.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
123. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**
124. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin“**, tuba pasty do zębów **„Odol“** i pudełko proszku do golenia **„Seastar“.**
125. **Bezpłatny przelot samolotem Polskich linij lotniczych „Lot“ — ze Lwowa do Warszawy i z powrotem.**
126. Książka — H. H. Houben: **Północ woła.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
127. Flakon alabastrowy z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
128. Marki **„Delfa“**: słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z **Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.**
129. Książka — Hulka Laskowski: **Mój Żyrardów.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
130. Alabastrowy klosz na owoce z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
131. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin“**, tuba pasty do zębów **„Odol“** i pudełko proszku do golenia **„Seastar“.**
132. Książka — Antoni Słonimski: **Heretyk na ambonie.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
133. Marki **„Delfa“**: słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z **Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.**
134. Książka — Wugh Walpole: **Ciemny las.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
135. Flakon alabastrowy z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
136. Książka — J. Farnol: **Triumf miłości.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
137. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**
138. Flaszka esencji chinowo - chmielowej do włosów z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
139. Książka — J. M. Wiktor: **Na ziemi pokój.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
140. **Pakiet:** trzy kawałki mydła do prania **„Kosmin“**, tuba pasty do zębów **„Odol“**, pudełko proszku do golenia **„Seastar“.**
141. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**
142. Książka — Ivo Vojnović: **Stare Grzechy.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
143. Alabastrowy komplet do jaj z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
144. Marki **„Delfa“**: słoik kremu, mydełko i pudełko pudru z **Laboratorium Chemicznego, Lwów, Teatyńska 16.**
145. Książka — Joe Lederer: **Odprowadź mnie do domu.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
146. Alabastrowy komplet do pisania z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
147. Książka — E. M. Dell: **Miłość Lady Barbour.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
148. Pudełko soli do nóg **„Agepin“**, krem łabędzi do twarzy i Breolina do włosów z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
149. Książka — Colette: **Niewiniątko.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
150. **Kaseta:** 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**
151. Książka — F. Mauriac: **Pustynia miłości.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
152. Alabastrowa żardynierka z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
153. Goldcream do twarzy, puder Dzidzi, mydło Dzidzi, szampon do włosów, z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
154. Książka — P. Bourget: **Tancerz z profesji.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
155. Alabastrowy niedźwiadek z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
156. Goldcream do twarzy, puder Dzidzi, mydło Dzidzi, szampon do włosów z **Fabryki A. Gąsecki i S-wie w Warszawie.**
157. Książka — E. Wallace: **Czerwony krąg.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
158. Alabastrowa kasetka z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**
159. Książka — Pierre Louys: **Psyche.** Z Księgarni Kolejowej **„Ruch“.**
160. Alabastrowa bomboniera z **Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.**

*

Zdobywcy premij: 3, 11, 15, 19, 24, 27, 34, 43, 49, 55, 67, 78, 83, 86, 92, 95, 99, 103, 111, 118, 123, 137, 141 i 150 otrzymają na żądanie papiery listowe i koperty z wydrukowaniem imienia i nazwiska w **Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.**

*

Premie zdobyć mogą zarówno prenumeratorzy już dawniej abonujący WSCHÓD, **jak też prenumeratorzy nowo zgłaszający się.**

Wszyscy muszą pamiętać: aby brać udział w konkursie i ubiegać się o jedną z 160 premij wydawnictwa WSCHÓD, trzeba spełnić łatwy warunek:

być prenumeratorem WSCHODU.

Prenumeratę WSCHODU, która wynosi:

rocznie	7 zł. 20 gr.
półrocznie	3 „ 60 „
kwartalnie	1 „ 80 „
miesięcznie	0 „ 60 „

można wpłacić w każdej chwili. Na żądanie przesyłamy czeki P. K. O. Każdy prenumerator może wziąć udział w konkursie dla zdobycia jednej z

160 wartościowych premij.

Dalsze szczegóły i termin Konkursu WSCHODU dla zdobycia premii, podamy już w najbliższym numerze t. j. 20 listopada b. r.

Czytajcie i prenumerujcie WSCHÓD.

Ruch pasażerski na kolejkach leśnych.

Ministerstwo komunikacji udzieliło koncesji Dyrekcji Lasów Państwowych na otwarcie ruchu pasażerskiego na kolejkach leśnych: Worochta — Foreszczenka oraz Nadwórna — Rafajłowa.

Obie te kolejki **mają wybitne znaczenie turystyczne.** Kolejka, prowadząca z Worochty do Foreszczanki, biegnie na przestrzeni 14 kilometrów, **udostępniając wspaniałe widoki na krajobrazy pasma Czarnohory.** Kolejka Nadwórna — Rafajłowa posiada nieco dłuższą trasę, mianowicie 34 kilometry i biegnie przez okolice pamiętne jako słynne pobojowiska II. Brygady.

DOMINIK CHIROWSKI.

DZIEJE miasta TYŚMIENICY.

„W roku 1690, kiedy przeorem był ks. Prokop Kruczkiewicz, zaczął cudami słynąć obraz na płótnie malowany, przedstawiający

Cerkiew w Rynku w Tyśmienicy.

Pana Jezusa u słupa biczowanego w kościele Dominikańskim, o którym opowiadają, że go chłop na polu wyorał“.

„W roku 1676 klasztor i kościół uległ zniszczeniu podczas napadu nieprzyjacielskiego. W roku 1678 odbudowano klasztor, a po tym Kościółek drewniany. W roku 1721 rozpoczyna się murowanie kościoła i klasztoru dominikańskiego. Joanna Wielhorska, córka Dominika Potockiego, która na odbudowanie klasztoru 20.000 Złp. wydała, tu w Tyśmienicy prawie cały kościół swoim kosztem wymurowała. W roku 1736 ukończony został kościół z 2-ma wieżyczkami i pokryty gontami. Klasztor nie był jeszcze ukończony, tylko pół piątej celi wymurowano, reszta była z drzewa. W tym roku konsekrowano kościół pod wezwaniem Św. Mikołaja. Dnia 7 czerwca 1763 r. spalił się kościół i klasztor dominikański. W roku 1764 pobito dach klasztoru nowymi gontami. W roku 1799 powstała szkoła przy klasztorze dominikańskim, a w roku 1817 ustalono fundusz na nauczyciela. W roku 1810 zabrano z kościoła dominikańskiego wszystko srebro do skarbca cesarskiego.“

Dzieje, spisane przez ks. Barącza, podają szereg nazwisk ofiarnych i pełnych poświęcenia pracy zakonników, którzy byli jedynymi przewodnikami i nauczycielami tutejszych mieszkańców.

Klasztor o. o. Dominikanów, który istniał w Tyśmienicy 305 lat, na zarządzenie władz tego Zakonu, został z dniem 20 października 1936 r. zlikwidowany. Przez okres trzech wieków, był on na terenie miasta bastionem polskości, szkołą wychowania obywatelskiego, ostoją ładu i porządku. Kiedy na ziemię polską biły gromy w czasie najazdów tatarsko-tureckich i podczas wielkiej wojny, Zakon Dominikański był twierdzą wiary, opiekunem całego miasta, gdzie lud miejscowy doznawał opieki i pomocy.

Nie zdołali najeźdźcy wydrzeć ludowi skarbów tego miasta — uczynił to obecnie Generał Zakonu prawdopodobnie Francuz, który przeoczył misyjną pracę o. o. Dominikanów na kresach. Mimo usilnych starań Zarządu miasta i wyjazdu delegacyj i t. d. — nie uzyskano zmiany tego postanowienia.

Dnia 12 października 1936 r. odbyło się w Tyśmienicy pożegnanie ostatniego z przeorów tego Zakonu ks. Jakuba Chrapko. Miejscowa Polonia wypełniła po brzegi salę Domu Polskiego, a gdy nadszedł moment pożegnania Przeora, widać było u zebranych łzy wzruszenia.

Po zebraniu pożegnalnym udali się Polacy do kościoła, gdzie Przeor ks. Chrapko po raz ostatni odprawił nabożeństwo i udzielił im błogosławieństwa.

VI.

Z życia Ormian.

Kiedy pierwsza fala emigracyjna ludu armeńskiego z odległej swej ojczyzny ruszyła na zachód i dotarła aż do Ziemi Czerwieńskiej i Pokucia, oraz jakie przyczyny złożyły się na to, pod tym względem zdania historyków są podzielone.

Są tacy, którzy twierdzą (ks. Sadok Barącz, Kutrzeba), że wychodźtwo ormiańskie wyłoniło się już w r. 1062, gdy Seldżukowie zdobyli starożytny gród Ani (po armeńsku Akharion nad rzeką Arczapajem w prowincji Ararat, w Azji Mniejszej, na południe od gór Kaukazu) za dynastii Bagratydów (od 961). Wtedy to część pokonanych uszła i schroniła się w wąwozach pasma górskiego Taurus i pod wodzą Rupena zdołała założyć w Cylicji nowe własne królestwo. Część druga natomiast podążyła dalej na zachód i według niektórych dziejopisarzy otrzymać miała wezwanie od Izasława I, księcia kijowskiego, aby jako hufiec dwudziestotysięczny stawiała czoło nawale tatarskiej na podobieństwo Krzyżaków, powołanych 1226 r. przez Konrada Mazowieckiego przeciw pogańskim Prusakom.

Inni (dr A. Czołowski) szukają genezy wychodźtwa ormiańskiego na Rusi w w. XIII i łączą z prześladowaniem Turków, którzy zawładnęli ziemię armeńską. Tę imigrację, kontynuowaną w w. XIII, tworzyć miała szlachta, zorganizowana w rycerską drużynę na usługach książąt ruskich przeciw Tatarom i Połowcom, zasiloną osadniczym elementem mieszczańskim, który doszedł nawet do Lwowa (po armeńsku Ilof).

Inni wreszcie (dr Antoni J. Rolle) są zdania, że pierwsza grupa wychodźtwa przybyła w te strony na wezwanie książąt kijowskich w epoce Bolesława Śmiałego, osiedlając się we Lwowie i w Łucku, drugą sprowadził Lew I Daniłowicz, książę halicki, około 1280 r. do Kamieńca Podolskiego, trzecia przypadłaby na lata 1358—1368, kiedy to wskutek ucisku tatarskiego kilka tysięcy rodzin ormiańskich miało opuścić Krym.

Która z powyższych emigracyj w swej cząstce oparła się o Tyśmienicę i w niej na stałe osiadła, nie mamy na to źródłowych dokumentów historycznych. Najprawdopodobniej złożyła się na to emigracja ostatnia z Krymu. Za tą hipotezą przemawiałby fakt, że Ormianie na Ziemi Czerwieńskiej, a zwłaszcza na Pokuciu osiedli, zatracili czystość swej rodzinnej mowy, zanim tutaj przybyli, i silnie ulegli mowie tatarskiej pod względem językowym. Jeszcze w początkach XVII w. mówili między sobą tą osobliwą gwarą armeńsko - tatarsko - słowiańską, którą wypierał z dnia na dzień język polski. Język ormiański zachował się jedynie w liturgii i w niej do dziś trwa w postaci zamarłego dialektu z V wieku. Proces, względnie szybkiej polonizacji napływowego elementu ormiańskiego, przypisać należy nie tylko wyjątkowo łatwej zdolności przystosowywania się do społeczeństwa, wśród którego przebywał, z którym w najbliższe związki pokrewieństwa wchodził, ale tej okoliczności, że nie tracąc odrębnych cech swego typu i swej kultury, czuł, myślał i działał zawsze szczerze po polsku.

Gdy w pierwszej połowie XVII wieku rozpoczęła się akcja unijna dla zjednoczenia Ormian, dotąd pod względem wyznaniowym pozostających w schizmie (monofizytyzm) z kościołem katolickim, w Tyśmienicy znalazła ta akcja grunt dla się łatwy. Podobnie, jak inne ośrodki ormiańskie, tak i tyśmienicki rządził się przyniesionym ze wschodu zwodem rodzinnego prawa t. zw. Tadastanagirk.

Dominik z Potoka Potocki, który po bracie swym Mikołaju Potockim odziedziczył Tyśmienicę, zasilił miasto nowym żywiołem ormiańskim. — Wezwał w roku 1677 Ormian, wygnańców z Kamieńca Podolskiego, aby się tu osiedlali, „aby jakieś znaczenie nadać miastu swemu.“ Dla Ormian wyjątkowo życzliwy Dominik Potocki wybudował im kościół drewniany pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny. Na powyższe uwzględnienie słusznie sobie zasłużyli, wnieśli oni bowiem ze sobą pobożność i pracowitość do miasta. Na czele tego narodu stał wtedy ks. Jakub Warterosiewicz, pierwszy proboszcz, istytuowany w roku 1684, prawdziwy Pasterz ludu. Sława jego do dziś dnia utrzymuje się między

Kaplica ormiańska z roku 1828 na cmentarzu w Tyśmienicy.

ludem. Nie inaczej nazywają Go, jak błogosławiony Jakub. Po śmierci grób Jego słynął nawet cudami.

„W roku 1689 nadała w Bohorodczanach Konstancja z Truskolos na Bohorodczanach i Tyśmienicy Potocka, podskarbini nadworna, korzystny przywilej dla nacji ormiańskiej. Naprzód księdzu ormiańskiemu wyznaczyła 60 Złp., które corocznie z arendy wypłacać się miały. Uwolniła Ormian od powołoszczyzny, dziesięcin: owczej, pszczelnej, podpasiecznej, i wszystkich należnych do zamku powinności, wyłączając od tego podatki Rzeczypospolitej, które ponosić mieli. Handlów i kupli, jakiejkolwiek do poczciwego wyżywienia i nabycia fortun rozmyślać mogli, onym pozwoliła. Trunków wszelkiego rodzaju wolniejszych przyznała, jeżeli oddadzą to, co do arendy należy. Sądy wszelkie, tak w potocznych sprawach jako i kryminalnych, oddała wójtowi i rajcom od nacji ormiańskiej wolno obranym z wolnością i prerogatywą, jaka była we wszystkich miastach Korony. Wolno wszakże było stronie pokrzywdzonej apelować do dziedziczki. Przy tym nadała im grunta, wolne od ciężarów na Stawiszczu pszenicznikowskim“.

Przywilej ten aprobowali późniejsi dziedzice, a mianowicie: w roku 1748 Michał Wielhorski, starosta bracławski; w roku 1759 Stanisław Potocki, wojewoda poznański; w roku 1771 Jakub Potocki, starosta chmielnicki; w roku 1777 Józef Kolumna Czosnowski, starosta winnicki i ułanowski.

Obdarzeni przywilejami tworzyli małą wprawdzie, ale zwartą gminę i jako urodzeni kupcy zajmowali się handlem we wszelkiej jego postaci. Zorganizowana w bractwach kościelnych i cechach gromadka rodzin ormiańskich była przykładem ówczesnego wyrobienia społecznego. Rzadziej w pojedynkę, częściej wspólnie odbywali Ormianie podróże do bliskiej Mołdawii a nawet na dalszy wschód i jego produkcję w kobiercach, to złotogłowach, jedwabiach, w korzeniach do wszelkich przypraw, przywozili na ziemie nasze, tworząc już w XVI wieku niemałe składy handlowe. W tym samym czasie rozwinęło się w ich ręku białoskórnictwo. Szczególnie słynęły wówczas tyśmienickie safiany. **Ten przemysł białoskórniczy przez nich zapoczątkowany do dziś trwa w tym mieście.** Ormianie nauczyli synów tej ziemi przemysłu i wytrwałości, podnieśli miasto do tego znaczenia, że stało się prawie środkowym punktem handlu na Pokuciu.

Terytorialnie obejmuje parafia ormiańska w Tyśmienicy następujące powiaty: Nadwórna, Tłumacz, część kołomyjskiego aż do wsi Słobódka Leśna, Korszów, Kamionka, oraz powiat Buczacz.

Obecny kościół murowany rozpoczęto budować dnia 21 lipca 1759 r., według planu opracowanego przez architektę Szilcera, prefekta twierdzy stanisławowskiej. Do uświetnienia tego Domu Bożego przyczynił się wielce ofiarny ówczesny proboszcz, ks. Tomasz Ryczkiewicz a zwłaszcza Mikołaj Potocki, Wojewoda Bełzki, który w roku 1764 złożył na ten cel 19.000 Złp. Na tę pamiątkę wyryto na tablicy marmurowej, umieszczonej obok wielkiego ołtarza, „Momento Nicolai Potocki.“ Dnia 20. sierpnia 1791 r. dokonał aktu konsekracyjnego tego kościoła arcybiskup Jakub Tumanowicz.

Budynek Urzędu Miejskiego w Tyśmienicy.

Wtedy to nadano kościołowi patrona Św. Kajetana z Tienny z powodu wielkiego kultu, jakim cieszył się ten Święty wśród wiernych bez różnicy obrządku.

W roku 1785 istniały spory między dziedzicem Tyśmienicy Czosnowskim (który kupił tę majętność od Józefa Potockiego) a Ormianami. Dziedzic ten jakkolwiek potwierdził prawa Ormian, nadane im przez poprzedników, niechętnie patrzał na rozrost osady ormiańskiej, chciał pono kościół rusinom podarować.



Kościół ormiański w Tyśmienicy, zbudowany w roku 1759.

W XIX wieku a zwłaszcza XX żywioł ormiański jął się zaznaczać szybkim, liczebnym upadkiem. Główną przyczyną tego zjawiska było to, że dorabiając się swą pracą, oszczędnością i przedsiębiorczością często nie małych fortun w kupiectwie, likwidował swe warsztaty handlowe czy przemysłowe i przerzucał się na rolę. Usuwając się z miast i podążając na wieś, zakupywał nierzadko nawet bardzo znaczne dobra ziemskie w tej połaci kraju na całym Pokuciu a nawet dalej na Bukowinie. To też własność większa na przestrzeni od Stanisławowa do Śniatyna, o ile znajduje się w rękach polskich, przeważnie pozostaje w posiadaniu dawnych rodzin ormiańskich.

Poza tym młodzież ormiańska, z natury inteligentna i pracowita, kształcąc się w szkołach średnich i wyższych, po ukończeniu uniwersytetu przechodziła w służbę administracji państwowej i rozpływała się w całym kraju, zajmując stanowiska urzędowe, do których się przygotowywała i oczywiście do swego rodzinnego miasta z reguły nigdy nie wracała.

Dawnymi czasy zamieszkiwało w Tyśmienicy ponad 300 rodzin ormiańskich, dziś pozostało zaledwie kilka osób. Pomnik ich dziejów, kościół ormiański, zasobny jest w cenne obrazy i organy. Ze skarbca tego kościoła pochodzi bardzo piękna monstrancja srebrna, pozłacana, z roku 1742, która była następnie darowana przez Izaaka i Grzegorza Teodorowiczów - Maramoroszów. Monstrancja ta była na Wystawie sztuki ormiańskiej we Lwowie w roku 1932. Obecnie znajduje się w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie. Kościół ten przez 12 lat był zamknięty. W dniu 20 sierpnia 1936 r. ustanowiony został proboszcz ks. dr Józef Depowski i dzięki jemu odprawiane są nabożeństwa. Fakt ten przyjęli katolicy z radością; na nabożeństwa uczęszczają nie tylko parafianie obrządku łacińskiego ale też i grecko katolickiego.

VII.

Dzieje ruskiej parafii.

Wedle wiadomości o cerkwiach tyśmienickich, spisanych przez ks. Stefana Kozorowskiego z roku 1873, pod koniec XVII wieku istniało jeszcze w Tyśmienicy sześć cerkwi.

Cerkiew Przeniesienia Zwłok Św. Mikołaja na przedmieściu stanisławowskim (dawniej halickim) była zbudowana na tym samym miejscu, na którym znajduje się obecna „Kokora". Cerkiew tę nazwano „Kokora" z tej przyczyny, że fundatorem jej miał być niejaki Kokor, a prawdopodobnie było przy niej kilku księży tego nazwiska. Ponieważ cerkiew groziła zawaleniem się, przeto rozebrano ją w roku 1822, po czym wybudowano nową o kilka sążni dalej.

Cerkiew Wniebowstąpienia (Wozneseńska) istniała na placu, gdzie obecnie znajduje się Urząd miejski i dom Malszygrosza. Miejsce wielkiego ołtarza oznacza krzyż tamże położony. Cerkiew ta istniała do roku 1771. Spłonęła w samo południe wskutek nieostrożności kościelnego.

Cerkiew Trójcy Przenajświętszej była zbudowana niedaleko od poprzedniej po lewej stronie drogi, wiodącej do miasta przy samym wejściu do Rynku. Cerkiew tę za czasów austriackich rozebrano i sprzedano do Pszenicznik.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sukcesy polskich alpinistów.

W związku z powrotem do kraju polskiej wyprawy alpinistycznej, zorganizowanej przez Klub Wysokogórski w Alpy Włoskie (masyw Mont Blanc i drugi Matterhorn), reprodukujemy serię oryginalnych zdjęć, dostarczonych nam przez jednego z uczestników ekspedycji.

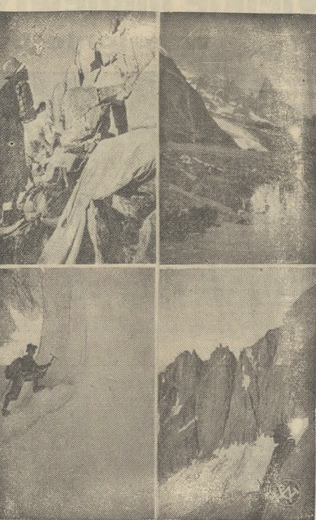
Do najwybitniejszych sukcesów alpinistycznych polskich taterników należy zaliczyć przede wszystkim następujące: wejście na Mt. Blanc (wys. 4.810 mtr.) przez t. zw. Innominatą, jedną z najtrudniejszych dróg, wiodących na najwyższy szczyt Europy (T. Bernadzikiewicz i W. Żuławski) oraz przejście południowo - wschodniej ściany Mont Handit, kilkakrotnie dotąd pokonanej (S. Groński i W. Ostrowski). Ponadto należy wspomnieć o szeregu innych wejść, jak np. na Mt. Blanc granicę po przez Aiguille de Bionnassay, wejścia na Deut de Géaut (4.014 mtr.) i Grnades Jorasses (4.178 mtr.) oraz dwoma drogami na Matterhorn (wys. 4.478 mtr.).

Na fotomontażu obok zamieszczonym widzimy: góra od lewej — miejsce biwaku polskich alpinistów poniżej wierzchołka Picco Eccnes (4.038 mtr.) w prawym rogu widoczna jest płachta biwakowa, w której alpiniści spędzili noc.

Drugie zdjęcie w górnym fotomontażu przedstawia widok z progu jeziorka Lago di Miage. W dole jeziorko, do którego obrywa się czoło lodowca. Na tle nieba rysuje się kontur grani Peutrey.

Zdjęcie lewe u dołu przedstawia alpinistę Wawrzyńca Żuławskiego w labiryncie szczelin i seraków lodowca Buillard.

Zdjęcie następne przedstawia widok na grań Bruillard z lodowca. Na zdjęciu widoczny alpinista Bernadzikiewicz.



SUKCESY POLSKICH ALPINISTÓW.

Obok zamieszczony fotomontaż przedstawia od strony lewej ku prawej: schronisko im. Fr. Gonnélla (3.071 mtr.) ponad lodowcem Del Dome. Tędy prowadzi normalna droga zejściowa z Mt. Blanc na stronę włoską. W drzwiach schroniska stoi T. Bernadzikiewicz. W dalszym ciągu fotomontażu roztacza się przed nami widok z przed schroniska Rionde ku zachodowi. Widok ten tworzy przepiękną panoramę Grandes Murailles i Dent d'Hérens. Widać szczyty les Jumeaux (3.875 mtr.), Punte Margherita (3.877 mtr.) i Dent d'Hérens (4.173 mtr.).

Fabryka maszyn i odlewnia »Fama« w Stanisławowie.



Widok na fabrykę „Fama" w Stanisławowie.

W rzędzie przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i metalowego, rozwijających się na terenie Małopolski wschodniej, poważne miejsce zajmuje **„Fama", fabryka** maszyn i armatur, **odlewnia** żelaza, brązu fosforowego i metali w **Stanisławowie, Zosina Wola 56, telef. 408.**

Placówka ta została założona w r. 1922 celem obsługi przemysłu naftowego, w pierwszym rzędzie przez dostarczanie armatur i urządzeń dla rafineryj naftowych i od początku swego powstania **wykonała liczne urządzenia w Zagłębiu naftowym.**

Specjalnością fabryki są odlewy żelazne, a to: głowice, tłoki, tuleje, bolce do tłoków dla różnych silników spalinowych Diesla i t. p.

Odlewy armatur, dostarczane przez fabrykę „Fama" dla rozmaitych przedsiębiorstw naftowych, uzyskały dzięki pierwszorzędnemu wykonaniu i gatunkowi pełne zadowolenie odbiorców, tak, iż wkrótce przedsiębiorstwo to **staje się stałym dostawcą najpoważniejszych koncernów naftowych,** jak „Polmin" — Państwowa Rafineria Olejów Mineralnych w Drohobyczu, „Małopolska" — Grupa Francuskich Towarzystw naftowych, przemysłowych i handlowych w Polsce i i.

Oprócz wyżej wymienionych urządzeń, wyrobów, fabryka **„Fama"** wytwarza różne maszyny **dla celów garbarskich,** tj. maszyny do prasowania z ogrzewaniem elektrycznym lub gazowym. W tym zakresie przedsiębiorstwo stanęło również na wysokim poziomie i cieszy się ogólnym zadowoleniem i zaufaniem klientów.

Niemniejsze uznanie w szerokich kołach odbiorców zyskał również prowadzony przez fabrykę **dział wyrobów kutych,** jak: siekiery, najróżnorodniejszych rodzajów, oskardy, kilofy, młoty i młotki i t. p. W tym dziale fabryka może poszczycić się również najlepszymi referencjami, a na dowód w jak wysokim stopniu umiała sobie zyskać zaufanie klientów, może posłużyć fakt, że w wielu okolicach **kupujący żądają wyłącznie wyrobów z marką ochronną: „Klucz z napisem Fama".**

Prace elektryfikacyjne w dolinie Prutu.

Plan elektryfikacji doliny Prutu, obejmujący **budowę trzech wielkich elektrowni okręgowych, a to: w Mikuliczynie, Delatynie i Worochcie,** wchodzi obecnie w stadium realizacji. Główna elektrownia mieścić się będzie przy Tartaku Państwowym w Mikuliczynie, pozostałe zaś dwie pełnić będą rolę pomocniczą. Z prądu elektrycznego korzystać będą również prywatne elektrownie w Jaremczu, Delatynie i inne.

W ostatnich dniach rozpoczęto już budowę przewodów **na odcinku Mikuliczyn - Worochta.** Natomiast odcinek Mikuliczyn - Delatyn będzie wybudowany na wiosnę przyszłego roku.

Prąd elektryczny, dostarczany przez nowe elektrownie będzie znacznie tańszy niż obecnie. Przyczyni się do tego wykorzystanie energii wodnej Prutu do produkcji prądu elektrycznego.

Konferencja gospodarczo-leśna w Kopyczyńcach.

W Kopyczyńcach odbyła się konferencja gospodarczo - leśna, na którą zostali zaproszeni właściciele lasów z powiatów: kopyczynieckiego, borszczowskiego, zaleszczyckiego i czortkowskiego. Na konferencji odnośny referat wygłosił komisarz Ochrony Lasów z Czortkowa inż. **Zeremiecki,** po którym odbyła się obszerna dyskusja, zakończona ważnymi uchwałami. Przeprowadzono również w czasie konferencji specjalny pokaz w lesie **hr. Baworowskiego.**

W konferencji tej wzięli także udział insp. Ochrony Lasów inż. **Adamowicz** oraz inż. **Stasz-kiewicz** ze Lwowa.

ZAKAZ ODZNAKI I MUNDURÓW POLSKIEJ PARTII NARODOWO - SOCJALISTYCZNEJ.

Ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło zezwolenia Polskiej Partii Narodowo - Socjalistycznej na używanie odznaki w kształcie swastyki, munduru, składającego się z czapki, maciejówki zielonej, z czarnym daszkiem, bluzy sportowej, lub frencza, zapinanego na guziki z wyobrażeniem na lewym rękawie swastyki biało - czerwonej.

CHRZEŚCIJAŃSKA KASA BEZPROCENTOWA W NADWÓRNEJ.

Z inicjatywy ks. proboszcza Smacznіaka powstała w Nadwórnej Chrześcijańska Kasa bezprocentowa dla kupiectwa i rzemiosła. Akcja ta spotkała się z zadowoleniem kupiectwa.

Wielkie manewry harcerskie
w rejonie Lwowa.

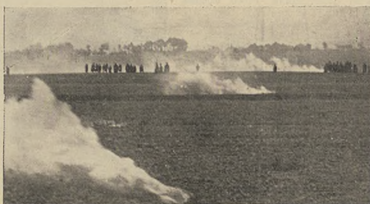
Dowodem zrozumienia doniosłości akcji obrony kraju i przygotowania do niej społeczeństwa, były przedsięwzięte przez Komendę Hufca Harcerzy we Lwowie **wielkie jesienne manewry harcerskie.**

Staraniem Koła dawnych harcerzy z czasu walk o Niepodległość a w szczególności druha ppułk. **Brzezińskiego** i pod jego dowództwem odbyły się całodzienne manewry harcerskie na terenie Lwów — Lesienice — Podborce — Mikłaszów. Już nastroje przedmanewrowe — jak to opowiadali drużynowi drużyn harcerskich — dawały do poznania, że młodzież harcerska Lwowa wielce sobie ceni rzemiosło rycerskie, czego oczywiście dowiodła faktem, że mimo fatalnej pogody w dniu manewrów, stanęło na zbiórkę 560-ciu harcerzy.



Pierwsza lwowska Drużyna Harcerzy, najstarsza w Polsce, jako czołowy pluton batalionu „niebieskich", w oczekiwaniu rozkazów przed akcją bojową.

Po mszy świętej u ołtarza Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie, przystąpiono do uformowania, już poprzednio rozkazem zorganizowanych batalionów. Wydano młodym zapaleńcom broń i amunicję i **„czerwoni"** ruszyli naprzód, by zająć stanowiska. W pół godziny po nich ruszyli **„niebiescy".** Z instrukcji dowódcy dowiedziano się, że batalion „niebieskich", będący w ofenzywie, ma za zadanie zabezpieczyć z lewej strony przed cofającym się nieprzyjacielem, swoją dywizję, maszerującą po linii Lwów—Winniki—Strusów.



Batalion „niebieskich" pod osłoną świec dymnych zajmuje stanowiska bojowe.

Między przeciwnikami doszło do walki spotkaniowej pod Podborcami, gdzie „niebiescy", maszerując w ubezpieczeniu, natknęli się na tylne straże „czerwonych".

„Czerwoni", mając przewagę broni maszynowej nad plutonem szpicowym „niebieskich" w pierwszej chwili skoczyli w przód, lecz wnet rażeni ogniem karabinów maszynowych i ogniem artyleryjskim zmuszeni byli zająć bardziej obronne stanowiska, starając się „niebieskich" obejść z prawego skrzydła. „Niebiescy" zaś spodziewając się nieprzyjaciela raczej z lewego skrzydła, tam pchnęli część swoich sił, które zaszły „czerwonych" z prawa i z tyłu i w ten sposób zlikwidowali prawie całą kompanię nieprzyjacielską. „Czerwoni" natomiast odnieśli sukces nad prawym skrzydłem „niebieskich".



Fragment z obiadu w czasie manewrów harcerskich. Drugi od lewej strony reprezentant Naczelnictwa Harcerzy p. Borowiecki, komendant Chorągwi lwowskiej p. Szczęścikiewicz (w pelerynie), hufcowy lwowski p. Jędrachowicz (z menażką).

Emocja i zacięcie bojowe były w największym natężeniu i gdyby nie trąbki, obwieszczające koniec ćwiczeń, nie skończyłyby się forsowne ataki i gromkie okrzyki „hurrraa", aż do ostatniego człowieka zlikwidowanego przez rozjemców. Tak więc, choć zmienne było szczęście walczących co do zwycięstw, to jednak nikt nie mógł zaprzeczyć dzielności i bojowego ducha młodych harcerzy.

Pod obserwacją doświadczonych druhów oficerów, członków Koła Harcerzy z czasu walk o Niepodległość, zasłużyli na miano prawdziwych harcerzy, którzy w razie potrzeby, jak ongiś ich ojcowie i starsi bracia, gotowi będą do największych poświęceń w obronie swego Narodu.

Z punktu obserwacyjnego przypatrywali się walce kierownik Okr. Urzędu W. F. i P. W., druh pułk. dypl. **dr Polniaszek** i druh prof. **dr Niemczycki,** prezes Okr. Koła Harcerzy z czasu walk o Niepodległość.

O chłodzie i głodzie nie mogło być mowy, bo gorąca walka rozgrzała zapalonych harcerzy, a żołądki zaopatrzyli kucharze wojskowi, częstując ich z kuchni polowej wyśmienitym bigosem, który bardzo sobie chwalili, domagając się „repetek". Mimo „kapuśniaczej" pogody, wiara harcerska z potężną pieśnią na ustach przemaszerowała w wesołym nastroju przez Lwów i po złożeniu broni, wychwalając każdy wyczyny bojowe swojej partii, rozeszli się do domów, wypytując drużynowych, czy na wiosnę znów będzie „wojna".

CIU-CIU-BABKA.



— Od razu zgadłam, że to pan Migdalski!

Hierarchia potrzeb w programie wodno-komunikacyjnym.
Projekt kanału: Bałtyk - Morze Czarne — na dalszym planie.

Ministerstwo komunikacji ustaliło **kolejność potrzeb i wykonania prac w programie wodno-komunikacyjnym.** Według projektu Ministerstwa najpierw należy doprowadzić do stanu zapewniającego racjonalne użytkowanie naszej drogi wodnej już istniejącej, przede wszystkim zaś Wisłę. **Wisła bowiem wybija się na pierwszy plan, jako kręgosłup naszej sieci dróg wodnych.**

Ministerstwo komunikacji wyraziło pogląd, że na zagadnienie Wisły należy skierować główny wysiłek, **odkładając do późniejszych czasów wykonanie, niewątpliwie śmiałych i celowych, pomysłów i projektów — że wymienimy choćby tylko projekt kanału Bałtyk — Morze Czarne, stojących jednak w hierarchii potrzeb z punktu widzenia interesów gospodarstwa społecznego w dalszej kolejności.**

Mistrzostwo strzeleckie powiatu złoczowskiego.



Zdjęcie powyższe przedstawia zwycięskich zawodników o mistrzostwo strzeleckie powiatu złoczowskiego. Siedzą od lewej: pp. kierowniczka P. K. Jaworska, pow. komendant P. W. kpt. Kral, przewodnicząca „Rodziny Wojskowej" Dąbkowa, ppułk. dypl. Slaszewski, wiceprzewodnicząca „Rodziny Wojskowej" Kralowa, Kiczkowa i kpt. Jaworski. Stoją pp.: st. komp. Z. S. referendarz Fleszar, zdobywcy mistrzostwa powiatowego st. sierż. Hasek i por. Wysocki, pow. komendant Z. S. kpt. Kilarski, ref. prop. kier. Kruh i ind. mistrzyni urzędniczka pocztowa Krzyształowska.

Oryginalna chusta.

W Niemczech przyjęła się bardzo oryginalna moda nowych nakryć głowy u pań, specjalną chustą, mogącą zastąpić również szal. Chusta ta posiada bowiem na swojej powierzchni dokładny plan sieci autobusowej Berlina. Pani, która tą chustą okryje głowę, nie będzie już mogła zmylić kierunku jazdy berlińskim autobusem, gdyż wystarczy tylko w razie wątpliwości zdjąć chustę z głowy i na podstawie jej planu komunikacyjnego ustalić trasę dalszej podróży.

Zdjęcie nasze przedstawia jedną z modnych pań w Berlinie, okrytą tym oryginalnym szalem.





Z wojny Chińsko-Japońskiej.

Na zdjęciu widzimy kompanię wojsk japońskich w czasie posiłku polowego przed Szanghajem. Żołnierze jedzą kukurydzę.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60,** kwartalna zł. **1.80,** półroczna zł. **3.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy.
Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.